

# ZYCIĘ

PODKARPACKIE

PRZEMYŚL

16

czerwca 1999

NR 24 (1657)

cena 1,50 zł

BEZPŁATNY TRANSPORT KOMPLETNA OFERTA  
**DACHY**  
 BLACHODACHÓWKI SZWEDZKIE  
 RAPID REGOLA ROJAL  
 ORYNOWANIA SIBA  
 GONTY BITUMICZNE  
 FOLIA DACHOWA - POPY

FACHOWY MONTAZ  
**OKNA**  
 PCV DREWNIANE  
 STOLBUD-WA MEGAPLAST  
 SYSTEM FERNO POLSKONE  
**PARAPETY**

SZEROKI WYBÓR  
**DRZWI**  
 ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE  
 • płyta HDF  
 • drewniane  
 • w okleinach naturalnych

PRZEMYŚL, Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70, tel./fax (0-16) 670-20-80  
<http://www.rak.w.pl>



Przemyśl, 14 czerwca, 8.30 – przed urzędem miejskim.

Wyposażony w butelkę z benzyną i zapalniczkę, grozi samospaleniem

## Nie myślę o tym, czy będzie bolało

– Mam dość spania w komórcie nad Sanem. Wyposażony w butelkę z benzyną i zapalniczkę, grozi samospaleniem: – Nie myślę o tym, czy będzie bolało, jest mi wszystko jedno.

W NUMERZE:

Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w regionie

Dla przyszłych pokoleń



W Zamościu Jan Paweł II mówił zasłuchanym wiernym z Polski, Ukrainy i USA o potrzebie umocnienia więzi z naturą.

Witamy Cię, alleluja, Kochamy Cię, alleluja – tą pieśnią powitało Ojca Świętego 200 tysięcy wiernych zgromadzonych przed kościołem Matki Bożej Królowej Polski w Zamościu. Mimo że przyjazd Pielgrzyma przewidziano dopiero na późne popołudnie, sektory zaczęły się wypełniać już rano. W tym wyjątkowym dniu nic nie mogło zakłócić atmosfery radosnego oczekiwania. Pielgrzymów nie zrażał ani tłok, ani okropny upał. Przygotowując się do spotkania z tak niezwykłym gościem, wierni wysłuchali mszy odprawionej przez arcybiskupa Pragi – kardynała Mirosława Vika. Wreszcie pojawił się papieski śmigłowiec, ale na papamobile trzeba było trochę poczekać.

REPORTAŻ Z ZAMOŚCIA NA STR. 4

CZYTAJ NA STR. 7

**TELEWIZOR DO WYGRANIA**

SZCZEGÓŁY NA STR. 12

PRODUCENT **VIDOK** OKNA I DRZWI

DREWNO \* PCV \* AL

SUPER CIEPŁA SZYBA K<1,1 W STANDARDZIE

**Rabaty** na stolarkę z PCV

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY I ATESTY

Centrala: Rudna Mała 75 k. Rzeszów tel./fax /017/ 855 24 70  
 Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24 Dom Towarowy FOX tel. (0-16) 621-00-15  
 Filia PRZEMYŚL: MARKO-EXIM ul. Lwowska 36 A tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222

35825

**SZEWPOL PLUS**  
 OKNA DRZWI Z PCV I AL  
 Do wyboru i koloru!  
 \* konstrukcje aluminiowe  
 \* ogrody zimowe  
 \* Możliwość zakupu na raty

PROMOCJA! K<1,1 standard w typowości

Siedziba (czynne do 18): 37-200 Przemyśl, Studzian 98a tel. (016) 648-81-80, fax 648-64-68  
 Biura Handlowe: Rzeszów, ul. Mickiewicza 4, tel. (0-17) 85-25-103  
 Przemyśl, ul. Franciszkańska 37, tel. (0-16) 678-61-06  
 Krośno, ul. Okrzei 1, tel. (0-13) 436-87-34

36828

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

ZAKŁAD PRODUKCJI **MEGASTYL** 10 LAT GWARANCJI

OKIEN I DRZWI Z PCV I AL

BIURA HANDLOWE:  
 "MAR-BET" - Przemyśl tel. (016) 670-67-16  
 "FAHO" - Przemyśl tel. (016) 678-53-04  
 "NIKOM system" - Przemyśl tel. (016) 675-07-50

"AS-POL" - Lubaczów tel. (016) 832-04-93  
 "ADAM" - Jarosław tel. (016) 621-23-26  
 "FIRMA CZECHOWSKI" - Jarosław tel. (016) 621-86-24  
 "ZEN-BUD" - Przemyśl tel. (016) 671-98-80

37-200 PRZEMYŚL, ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

34840

**OKNA I DRZWI**  
 Najniższe ceny w regionie!

e-mail: oknores@city.net.pl www.city.net.pl/okno-res

**Okno-Res** PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

PCV  
 DREWNO  
 ALUMINIUM

Przemyśl, ul. Ratuszowa 14, tel./fax (016) 678-94-40

36899



Wędkarskie trofea

# Taaaka ryba...

Zwykle wędkarze lubią fantazjować na temat swoich sukcesów i w ich opowieściach złowione płotki, okonie i szczupaki urastają do rozmiarów rekina. Bogdan Kukulski udawać nie musi. Zademontrował nam złowionego niedawno amura zaraz po powrocie z wody. Ryba jeszcze dawała znaki życia.



Po całonocnych łowach nie jest łatwo utrzymać w rękach takiego amura.

Bogdan Kukulski jest bezapelacyjnie najbardziej utytułowanym wędkarzem w Lubaczowie, a pewnie niewielu ma sobie równych i w województwie. Złowione przez niego okazy amurów, karpi, sandaczy mogłyby być ozdobą niejednej kolekcji. Ryba po prostu do niego ciągnie, choć on sam mówi, że aby mieć sukcesy, trzeba na nie zapracować. Dwa miesiące nęcenia i przygotowywania łowiska gwarantują potem dwa tygodnie obfitego brania. Trud włożony w przygotowanie owocuje rekordowymi okazami schwytanymi na wędkę. Dzień po sukcesie swojej córki Oli w zawodach dla młodzieży zorganizowanych przez lubaczowskich wędkarzy, w nocy z 6 na 7 czerwca – Bogdan Kukulski „zahaczył” tego okazałego amura na sobie tylko znanym akwenie.

Wiemy tylko tyle, że było to na regionalnych wodach. – *Branie miałem około czwartej nad ranem. Pół godziny zajęło mi doholowanie ryby do brzoju* – opowiada tuż po powrocie z nocnej wyprawy. – *Ale już sześć dni wcześniej codziennie byłem nad wodą, żeby zapanować rybę.* Po obejrzeniu dorodnego amura zostaliśmy za-

proszeni przez szczęśliwego, choć zmęczonego wędkarza na degustację zdobyczy, kiedy tylko zostanie odpowiednio przyrządzona. Mamy też zaproszenie na kolejną „zasiadkę” na amura, aby mieć niezbity dowód, że w okolicznych wodach zostało jeszcze co nieco taaakiej ryby... Wib

Ojciec pobił 10-miesięczne dziecko

# Dostał, bo hałasował

Za co 26-letni ojciec pobił swego małego synka? Za to, że nie dał mu rano pospać. Dziecko trafiło do szpitala. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Jarosławiu. Matka pobitego niemowlęcia wniosła też sprawę przeciwko mężowi o znęcanie się.

ry i całe plecy. Pierwszego dnia, jak opowiada jego 23-letnia matka, w wyniku pobicia przez ojca, dziecko zaczęło cierpieć na niewydolność nerek. Na obserwacji w szpitalu przebywało przez kilka dni.

Jak doszło do pobicia? 26-letni mężczyzna, nigdzie nie pracujący, został w domu z dwójką dzieci, 2-letnią córką i 10-miesięcznym synkiem. Rano ich matka poszła do pracy, zostawiając je pod opieką ojca. Po przebudzeniu rodzeństwo zaczęło bawić

się na podłodze. W pewnym momencie przeszkodziło ojcu w drzemce. Ten, zirytowany hałasem, zbił małego synka. Gdy matka wróciła z pracy, widząc posiniaczonego malca, zadzwoniła po pogotowie i policję.

Ojciec został zatrzymany, a prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. Sprawą pobicia 10-miesięcznego dziecka zajęła się Prokuratura Rejonowa w Jarosławiu. Ojciec pobitego dziecka jest dobrze znany policji.

Matka dziecka wniosła też sprawę przeciwko mężowi o znęcanie się. Mężczyzna często groził jej, że ją zabije, bił ją i wszczywał awantury w domu z byle powodu. Jak powiedział nam Krzysztof Pobuta z wydziału kryminalnego KPP w Jarosławiu, to pierwsza sprawa o pobicie tak małego dziecka, z którą zetknęli się policjanci. DW

Zawody straży

# Pożarniczy tor przeszkód

We wtorek, 8 czerwca, odbyły się zawody w sporcie pożarniczym z udziałem reprezentacji zmian służbowych Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Przemyslu.

jąc 475,73 pkt. Drugie miejsce zajęła zmiana III JRG Przemysł – 508,22 pkt., a trzecie – zmiana I JRG Przemysł – 526,50 pkt. Punkty to po prostu czas podany w sekundach i setnych częściach sekundy (kto szybszy, ten lepszy).

Indywidualni strażacy konkurowali w dwuboju pożarniczym (wspinanie przy pomocy drabiny hakowej, plus pożarniczy tor przeszkód). W tej konkurencji najlepszymi byli: 1. Adam Dutkowski (zmiana III JRG) – 43,86 s, 2. Tadeusz Kłósek (zmiana II JRG) – 47,60 s, 3. Ryszard Świtalski (zmiana I JRG) – 50,80 s.

Dziesięcioosobowa reprezentacja powiatu przemyskiego na zawody wojewódzkie wybrana zostanie po wnikliwym przeanalizowaniu wszystkich uzyskanych wyników. (R)

Celem zawodów było podniesienie poziomu sprawności strażaków oraz wyłonienie reprezentacji powiatu przemyskiego do zawodów wojewódzkich, które 18 i 19 czerwca odbędą się w Rzeszowie. W Przemyslu walka toczyła się o Puchar Komendanta Miejskiego PSP, a strażacy konkurowali w czterech dyscyplinach: wspinaniu się na trzecie piętro przy użyciu drabiny hakowej, pożarniczym torze przeszkód, sztafecie pożarniczej 4x100 m z przeszkodami oraz pożarniczych ćwiczeniach bojowych.

W zawodach drużynowo zwyciężyła i Puchar Komendanta otrzymała zmiana II JRG Przemysł, uzysku-

KOMENTARZ TYGODNIA



## Polska prawych, dobrych ludzi

Kiedy ten numer ukaże się w kioskach, kończyć się będzie właśnie najdłuższa, najbardziej obfita w wydarzenia papieska pielgrzymka do Ojczyzny. Teraz jeszcze nie mamy tego niezbędnego dystansu, aby ocenić, ogarnąć i w pełni zrozumieć sens papieskiego przesłania. Ale jedno jest pewne, że Ojciec Święty przybył z tym samym pragnieniem „odnowy oblicza Ziemi”, które przyświecało jego pierwszej podróży do kraju w 1979 roku. Słuchałem słów Ojca Świętego w upalny dzień 2 czerwca 1979 roku na placu w jednostce wojskowej pod Grudziądem. Z samochodowego radia płynęły wypowiedziane mocnym, młodzieńczym głosem słowa homilii. Ten głos magnetyzował i zmuszał do uwagi, budził nadzieję na zmianę uśpioną pod popiołem szarej egzystencji w zniewolonym kraju. Rozpalał pragnienie czynu i tęsknotę za wolnością, której smaku nie dane było mi zaznać.

Kiedy usłyszałem słynne wołanie spod krzyża na placu Zwycięstwa w Warszawie: – *Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze Ziemi. Tej Ziemi!* – czułem to samo, co czuło w tej chwili miliony moich rodaków: to wezwanie otwiera nowy rozdział w historii Polski. I choć na spełnienie czekać trzeba było lat dziesięć, to nie zgasła nigdy ta nadzieja obudzona papieskim prorocstwem. W niedzielę, 13 czerwca, na tym samym placu, ten sam papież powtórzył przed milionową rzeszą to samo wezwanie sprzed 20 lat. Wezwanie do naprawy naszej ułomnej, polskiej wolności. Wierzę w to mocno, że spełnienie snu o Polsce „dobrych, prawych ludzi” jest w zasięgu rąk. Naszych rąk.

Wiesław BEK

BGŻ inwestuje w turystykę

## Jarmark w podcieniach

Bank Gospodarki Żywnościowej w Przemyslu zorganizował w sobotę, 12 czerwca, Jarmark Turystyczny z BGŻ SA.

12,4 proc. w skali roku, termin udzielania tej pożyczki upływa z końcem sierpnia br., a maksymalna kwota, jaką w ten sposób można uzyskać, nie może przekraczać 3 tys. zł – kredyt może otrzymać ten, kto posiada Rachunek Oszczędnościowo-Rozliczeniowy w BGŻ; w kredycie tym bank pobiera trzyprocentową prowizję własną; w pakiecie usług znajduje się też obsługa dewizowa turystyki zagranicznej.

Podstawowym celem tej imprezy – jak powiedział dyrektor Tadeusz Wójcik – była promocja firm turystycznych i sprzedaż ofert dla mieszkańców Przemysla. W ramach Jarmarku inicjator przedsięwzięcia zorganizował seminarium *Możliwości rozwoju turystyki w regionie przemyskim*. Bank przedstawił również oferty kredytowania turystyki. Przemyski oddział BGŻ przygotował pakiet usług turystycznych dla obsługi bankowej turystyki pod nazwą „Turystyka”. Obejmuje on cztery grupy usług: pełny serwis bankowy dla firm turystycznych w systemie Home Banking (system ten umożliwia wykonanie obsługi bezgotówkowej z siedziby klienta za pomocą teletransmisji – faksu, komputera itp.); kredytowanie działalności turystycznej; kredyty dla turystów na opłacenie kosztów wyjazdów (w tej propozycji mieści się kredyt wakacyjny, oprocentowany na

Dyrektor banku Tadeusz Wójcik przedstawił projekt porozumienia o współpracy w zakresie rozwoju turystyki i obsługi ruchu turystycznego w regionie przemyskim. Adresatami tego porozumienia są firmy, organizacje, osoby fizyczne, jednostki samorządowe i inne, które zajmują się działalnością turystyczną lub współpracują z tą branżą. Porozumienie ma na celu wzajemną wymianę materiałów informacyjnych, promocyjnych i reklamowych. Sygnatariusze porozumienia wspólnie będą organizować i uczestniczyć w szkoleniach, spotkaniach i imprezach turystycznych. MS

**Firma BUD-MAX**  
– wykonawca  
jednolitego systemu  
oznakowania ulic  
w Polsce  
oferuje na roczną  
dzierżawę:

- Całodobowe moduły informacyjno-reklamowe dla instytucji, przedsiębiorstw, hurtowni, sklepów.
- Usytuowanie modułów: centralne punkty miasta nad nazwami ulic.

**Gwarantujemy:**

- błyskawiczną realizację zadania od projektu graficznego po wykonanie i montaż,
- szybkie i tanie zmiany reklam,
- pięć lat gwarancji z pełnym serwisem.

**Kontakt:**

Biurowo Handlowe  
ZPU „BUD-MAX”  
ul. Przelajowa 27/1,  
94-045 Łódź  
tel./fax 686-50-81; 0-90-342-820

**POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE  
BIG BANKU GDAŃSKIEGO SA  
poszukuje:**

- KIEROWNIKÓW ZESPOŁÓW SPRZEDAŻY
- AGENTÓW TOWARZYSTWA

**KONTAKT:**

Przemysł – 0603 787009  
Lubaczów – 0603 787009

Jarosław – 0603 787009  
Przeworsk – 0603 787009

## KLIMATYZACJA



Przemysł, ul. Kopernika 21, tel. 675 06 97

- kuchnie gazowe i elektryczne
- systemy grzewcze
- ogrzewanie podłogowe
- piece c.o., ogrzewacze wody
- grzejniki elektryczne i c.o.

Grzejnik aluminiowy – 25 zł za żeberko

## Ojciec Święty w diecezji zamojsko-lubaczowskiej

## Dla przyszłych pokoleń!

Do Zamościa na spotkanie z Pielgrzymem ściągnęło 200 tysięcy wiernych. Już przed południem pod lejącym się z nieba słonecznym żarem zaczęły wypełniać się sektory przed kościołem Matki Bożej Królowej Polski – patronki diecezji zamojsko-lubaczowskiej powołanej do życia papieską bullą z 25 marca 1992 r. Lubaczów, dziś część nowej diecezji, papież odwiedził osiem lat temu.

Utrudzeni upałem pielgrzymi wypełniali ulice starego Zamościa już od rana, mimo że spotkanie z Ojcem Świętym przewidziano dopiero na późne popołudnie. Zaopatrzeni w podręczne, kolorowe przewodniki bez większych trudności odnajdywali drogę do wyznaczonych sektorów. Mimo upału i znoju w ludziach potracających się na ulicy, tłoczących się przy sklepowych ladach i wejściach do sektorów nie było ani śladu zwykłej w takich okolicznościach złości i agresji. Pielgrzymi pozdrawiali się z uśmiechem, radzili zagubionym w tłumie, jak dotrzeć najłatwiej do celu. Zamojszczanie zapraszali strudzonych wędrowców do odpoczynku w cieniu na skwerach i w swoich ogrodach, pokazywali drogę na skróty, częstowali wodą. W całym mieście czuło się atmosferę radosnego oczekiwania na wielkie wydarzenie, o którym potem będzie opowiadać się dzieciom i wnukom. W sektorach wyznaczonych przez drewniane żerdzie też panował nastrój beztrudnego pikniku – młodym i starsym, zdrowym i chromym udzielał się ten sam pogodny entuzjazm. Ludzie częstowali się kanapkami, owocami i słodyczkami, ostanając się od słońca przemyconymi do sektorów parasolkami. Harcerki i pielęgniarki roznosiły wśród tłumów butelki i kubki z wodą. Omdlałym od żaru udzielali pomocy lekarze i harcerze z „białej służby”. Po rozpalonym do białości sektorze „0” kręcili się czujni ochroniarze, jak zwykle i mimo upału w ciemnych garniturach i białych koszulach z krawatami zaciągniętymi pod szyję.

## Oczekiwanie

Papieski ołtarz w złocie i bieli wkomponowano we fronton kościoła Matki Bożej. Podwyższenie zbudowano na wzór słynnych schodów zamojskiego Ratusza. Nad ołtarzem i papieskim tronem umieszczony został biały baldachim z napisem „Mocni nadzieją”, a w zwieńczeniu całej konstrukcji – symbol Wszechwiedzącego – oko w trójkącie wśród promieni. Na tym ołtarzu Mszę świętą dla zgromadzonej rzeszy odprawił arcybiskup Pragi kardynał Mirosław Vlk, który zaskarbił sobie sympatię wiernych słowami: – *Ja nie mówię po polsku... jeszcze nie mówię po polsku* – dodał wśród rzęsiстых oklasków. Liturgię odprawił jednak po polsku, do czeskiego ograniczając się tylko podczas homilii. 350 kapłanów poszło roznieść wśród wiernych białe opłatki *panem angelicus*. Oprawę muzyczną ceremonii tworzyło kilka chórów i orkiestr dętych.

Po mszy oczekiwanie na przyjazd Ojca Świętego wierni skracali sobie śpiewaniem pieśni, ćwiczeniem powitalnych okrzyków i wzajemnym poznawaniem się. Stuosobowa grupa Amerykanów w pierwszym sektorze szybko wkomponowała się w polskie otoczenie próbując powtarzać za kantorem refreny pieśni w zapomnianym języku przodków.

Gdy na niebie pojawił się śmigłowiec, a przez głośniki włączono relację na żywo z wojskowego lotniska, gdzie na przylot papieża czekali już



Zamość, 12 czerwca 1999, plac celebry.

gospodarze diecezji i miasta, nad tłumem wykwitły transparenty, flagi i kolorowe chusteczki. Sporo jeszcze jednak czasu przyszło zebrany na placu celebry czekać na pojawienie się papamobile. Papież odwiedził jeszcze zamojską starówkę i katedrę oraz poświęcił szpital swego imienia.

## Znaki na niebie

Gdy papieski orszak pojawił się między sektorami, tłum zafalował. Przejazd zaplanowany był tak, aby dać szansę ujrzeć z bliska Ojca Świętego tym, którzy znajdowali się w sektorach oddalonych od ołtarza. Las wyciągniętych rąk, powiewających chust, flag i transparentów znaczył drogę Pielgrzymu ku biało-żółtemu ołtarzowi. Gdy Ojciec Święty pojawił się na nim, z dwustu tysięcy gardel popłynęła gromka pieśń dziękczynna „Witamy Cię, alleluja, kochamy Cię, alleluja”. Papieża powitał w imieniu całej diecezji jej biskup Jan Śrutwa: – *Dziękujemy Bogu Najwyższemu za wielki dar obecności biskupa Rzymu i następcy świętego Piotra apostoła na naszej ziemi rodzinnej, w nowej diecezji zamojsko-lubaczowskiej i gościnnym mieście Zamościu*. Słowom gospodarza diecezji towarzyszyły wiewaty tłumów – znowu w górę poszły flagi: papieskie, biało-czerwone, ukraińskie i gwiazdzone amerykańskie. Po liturgii słowa zabrał głos Ojciec Święty. Mówił o niezwyklej urodzie ziemi roztoczańskiej i potrzebie zachowania tego boskiego daru dla przyszłych pokoleń: – *Kiedy wędruję po polskiej ziemi, od Baltyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie od Białostockiej aż do Zamojskiej i kontempluję piękno tej ojczystej ziemi, uprzytamiam sobie ten szczególny wymiar zbawczej misji Syna Bożego. Tu z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tu śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku. A wszystko to świadczy o miłości Stwórcy, o ożywczej mocy Jego Ducha i o odkupieniu, którego Syn dokonał dla człowieka i dla świata (...). Jeseli dziś mówię o tej świętości i godności, to czynię to w duchu dziękczynienia Bogu, który tak*

*wielkich dzieł dokonał dla nas, a równocześnie czynię to w duchu troski o zachowanie dobra i piękna, jakim Stwórca obdarował ten świat. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że to, co tak cieszy oczy i raduje ducha, może ulec zniszczeniu (...). Piękno tej ziemi skłania mnie do wolania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to*

*wolanie nie pozostanie bez odpowiedzi!* W homilii, często przerywanej oklaskami, papież mówił o odpowiedzialności człowieka za świat dany mu przez Stwórcę i potrzebie odbudowy więzi z naturą, zerwanych przez grzech pierworodny. Drogą powrotu do pierwotnej harmonii ma być naśladowanie Chrystusa. Popły-

nęły od ołtarza słowa uznania dla trudu rolników. W czasie papieskiego przemówienia nad plac nadciągnęły ciemne, burzowe chmury. Otoczyły miejsce zgromadzenia z trzech stron – tylko od wschodu niebo było czyste. Granatowy horyzont przecinały co jakiś czas błyskawice oświetlające szarą ścianę deszczu. Zdawało się, że nad zgromadzeniem przetoczy się ulewa. W pewnej chwili zaczęły nawet padać, właśnie gdy papież mówił o wdzięczności Bogu za dar stworzenia: – *Istnieje powinność należącego korzystania z tego daru w duchu wdzięczności i szacunku (z każdego daru, również i z tego, którym jest dzisiejszy deszcz)*. Deszcz minął po kilku minutach. I wtedy miało miejsce niezwykle zjawisko: na zachodnim nieboskłonie otworło się w ciemnej zasłonie chmur jakby okienko i przybrało kształt trójkąta – repliki tego, co wieńczył papieski ołtarz – a przez ten otwór wyjrzało słońce, tworząc wokół promienisty wieniec. Wyglądało na to, jakby sam Pan Stworzenia spojrział łaskawie na swego następcę i zasłuchany lud.

Deszcz chłodził rozgrzanych słońcem i papieskimi słowami ludzi, opuszczających o zmroku plac przed kościołem. Deszcz, co daje nowe siły do życia. Nikt więc nie zlorzeczył na pogodę, niosąc w duszy radość z niezwykłego spotkania. Wiesław BEK

## Polacy zza wschodniej granicy pragną, by Jan Paweł II odwiedził ich strony

## Wszyscy Go kochamy...

W ubiegły piątek na spotkanie z papieżem zdążyły grupy wiernych – Polaków z Ukrainy, którzy przed wieczorną podróżą do Sandomierza odpoczywali w Medyce. W miejscowym kościele parafialnym wisi tablica informująca, że kardynał Karol Wojtyła przebywał w tym miejscu w roku 1970. – *To tak, jakby Ojciec Święty już teraz nas witał* – wrzucił się Stanisław Sawicki z Rozdolu.

Na placu wokół kościoła nie było zbyt wielu wolnych miejsc. Gdzie kto mógł – tam przycupnął, żeby choć przez chwilę odsapnąć, posilić się, ochłodzić. W plecakach chleb, woda i różaniec, w sercach wiara, miłość i nadzieja. – *Tak bardzo pragniemy, żeby papież przyjechał kiedyś do nas, na Ukrainę, po tych wszystkich latach prześladowań religijnych* – mówi pielgrzym z Mikołajowa. – *W naszej miejscowości komuniści zlikwidowali kościół. Na pierwszym piętrze porobili łazienki, na drugim magazyny. Dopiero parę lat temu oddali to drugie piętro, gdzie nasz ksiądz odprawia teraz msze. Zanika polskość w rodzinach, miesza się między sobą ludzie, mieszają się wyznania. Ja, na przykład, jestem katolik rzymski, ale moja żona wyznaje prawosławie. Dzieci poszły za matką i przyjęły jej wiarę. Żyjemy w zgodzie, ja się nie wtrącam do ciebie, ty się nie wtrącasz do mnie*.



Pielgrzymi z Ukrainy w Medyce.

Podobnie jest u Marii Misiąg z Sądowej Wiszni, chociaż mąż sprzeciwiał się kiedyś jej uczestnictwu w mszach świętych po polsku. – *Ale uprosiłam u Boga tę łaskę, mąż nie zabrania mi już chodzić do naszego kościoła. W Sandomierzu będę się modlić o nawrócenie dla moich dzieci, zwłaszcza dla syna, który pije. Nie chce słuchać, kiedy proszę go, żeby się opamiętał, zaczął się modlić. Jak moja wnuczka była mała, zabierałam ją na nabożeństwa. Któregoś dnia przytulił ją do siebie ksiądz. Dziecko to zapamiętało, powiedziało mi później: „babciu,*

*tak mi było dobrze, będę już zawsze z tobą chodzić do kościoła*”. Dotrzymała słowa, choć dzisiaj jest już dorosła. *Wszystko, o co chciałabym prosić Ojca Świętego to, żeby się modlił za moją rodzinę*.

W Sądowej Wiszni działa Towarzystwo Kultury Polskiej. Trzydziestu pielgrzymów, wśród których jest Maria Misiąg, reprezentuje parafię Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych. Dwa lata temu przeżywali spotkanie z Janem Pawłem II w Krośnie. – *Wszyscy kochamy papieża, jesteśmy bardzo szczęśliwi, że znowu Go zobaczymy*. mec

GORĄCA LINIA

Zostały kikuty

– Mieszkam w bloku Wybrzeżu Ojca Świętego Jana Pawła II – zaczyna nasza czytelniczka. – Serce mi się kraje, bo wczoraj „ogolono” dwudziestoletnie lipy sprzed naszego domu. Z drzew, które wkrótce by kwitły, zostały kikuty. Teraz nie można nawet wyjrzeć przez okno. Uczono mnie, że gałęzie obcina się zanim drzewo pokryje się liśćmi. Podobnie postępuje się jednak w innych punktach miasta. Chciałabym się dowiedzieć, kto jest odpowiedzialny za tę skandaliczną sytuację. Czy w mieście nie ma zakładu opiekującego się zielenią? – zakończyła poirytowana.

Udziwienia służby zdrowia

– Coraz więcej mówi się o raku piersi, lekarze zalecają częste badania, szczególnie po czterdziestym roku życia. Jestem właśnie w takim wieku, dodatkowo w rodzinie już zdarzały się przypadki tej choroby, uznałam więc za konieczne wykonanie odpowiednich badań. Udałam się do lekarza ginekologa, który dał mi skierowanie na mammografię. Niestety, jak się dowiedziałam w szpitalu, takim badaniom mogą się poddać tylko jego pacjentki, więc jeśli chciałabym je wykonać, musiałabym położyć się na jeden dzień na oddział. Prywatnie można się zbadać za osiemdziesiąt złotych – nie każdego na to stać. Zupełnie nie rozumiem tych nowych udiwnień służby zdrowia, przecież dzień pobytu pacjenta na oddziale kosztuje szpital niemalą sumę! I dlaczego mam leżeć w szpitalu cały dzień, skoro badanie trwa kilkanaście minut? – pyta czytelniczka.

Zmyta Dolińskiego

– Stan ulicy Dolińskiego w Przemyślu jest okropny, pełno tam wybojów i dziur. Wiem, że brakuje pieniędzy, ale może ten krótki odcinek drogi dałoby się naprawić. Kiedy trochę dłużej popada, nie można tędy przejechać, woda zmywa nawierzchnię. W naszym mieście remontuje się tylko główne ulice, a te, których nie widać, pozostają w opłakanym stanie – zakończył poirytowany mieszkający ulicy Dolińskiego.

Sprawa dla straży miejskiej

– Obok stacji Statoi na Zasaniu wydzielono ostatnio trochę miejsca na płatny parking. Do momentu, kiedy nie trzeba było uiszczać opłaty za postój zawsze był zapelniony, teraz stoi tam zaledwie kilka samochodów, a reszta parkuje obok kiosku, blokując mieszkańcom dojazd do posesji. Straż miejska powinna się tym zająć. Uważam, że skoro ludzi stać na samochody, to chyba mogą zapłacić parę groszy za parking – słusznie zauważył nasz czytelnik.

45 zł za bojler

– Gazownia robi regularnie przeglądy instalacji gazowych w mieszkaniach. Przy ostatniej takiej wizycie pracownik, który był u mnie, zobaczył w łazience bojler zamiast piecyka gazowego. Wymieniłem piecyk na bojler kilka lat temu, przez to oszczędzam na gazie. Wymiany dokonywał fachowiec, który twierdził, że zgłosi ten fakt do gazowni, bo ma taki obowiązek. Przez te kilka lat nie miałem żadnych problemów. Do teraz. Pracownik sprawdzający instalację spisał protokół i poinformował mnie, że będę musiał zapłacić gazowni za tę zmianę 45 złotych, bo nie miałem pozwolenia na taką zmianę. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego i na jakiej podstawie. Kiedy wprowadzono takie przepisy? Nic mi o tym nie wiadomo. Niedługo dojdzie do tego, że jak sobie zmienię kibel na śmiecie, to też będę musiał za to zapłacić. To jakaś paranoja – podsumował stały czytelnik

Sprostowania

W związku z sygnałem „Wiejska droga w centrum miasta”, zamieszczonym w tygodniku ŻP 12 maja, Zarząd Dróg Miejskich w Przemyślu uprzejmie informuje, że chodnik przy ul. Łukasieńskiego został ujęty w planie remontów na rok 1999. Remont chodnika polegać będzie na zamianie dotychczasowej nawierzchni na nawierzchnię z kostki betonowej wibroprosowanej. Realizacja ww. zadania przewidywana jest w drugim półroczu 1999 r., po rozstrzygnięciu przetargu.

Dyrektor ZDM w Przemyślu  
Zenon WRÓBLEWSKI

\*\*\*

W związku z opublikowaniem w numerze z 2 czerwca 1999 r. informacji („Czynsz wyższy o... 700 procent” – przyp. red.) o uchwalonej przez Radę Miejską w Przemyślu podwyżce stawek czynszu za garaże wyjaśniam, że podwyżka ta została wprowadzona uchwałą numer 607/99 Zarządu Miasta Przemyśla z 20 stycznia 1999 r. w sprawie stawek czynszu za dzierżawę gruntów zabudowanych garażem będącym własnością Gminy Miejskiej Przemyśl.

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Stanisław RADYK



Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00  
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42

Pierwszy od 1991 roku blok komunalny wybudowany przez władze samorządowe miasta Przemyśla zaczyna tętnić życiem

Na ukos

Maria Eckhardt oprowadza po mieszkaniu. Cieszy się z wodomierza i nowoczesnych, szczelnych okien. Jednak ukośna łazienka i duży, też ukośny pokój rzeczywiście wyglądają dziwnie i wcale gospodyni nie cieszą.



Marek SUCHY

Lokatorka Maria Eckhardt narzeka na skośne ściany.

Maria Eckhardt od 17 maja przygotowuje się do przeprowadzki. Z dnia na dzień nie bardzo może, bo nowe mieszkanie ma... skośne ściany: – Meble kuchenne muszę robić na zamówienie. A co z pokojem? Sama nie wiem. Tam też jest skośna. I w łazience też.

Przyszła lokatorka trochę narzeka, ale przyznaje, że standard nowego mieszkania jest bez porównania lepszy od starego: – Tamto to była pierwsza połowa siedemnaściego wieku!

Maria Eckhardt ma do dyspozycji 41 metrów. Czynnemu będzie płaciła 80 złotych, ale za ogrzewanie osobno: – Tu jest gazowe i każdy ma swój licznik. Ile się zużyje, tyle się zapłaci. To mi się podoba, choć pewnie trzeba będzie oszczędzać. Na starym grzałam elektrycznością, bo piec nie nadawał się do niczego. Ale to drogo wychodziło...

Maria Eckhardt oprowadza po mieszkaniu. Cieszy się z wodomierza i nowoczesnych, szczelnych okien. Jednak ukośna łazienka i duży, też ukośny pokój rzeczywiście wyglądają dziwnie i wcale gospodyni nie cieszą. I wszędzie – co przyszli mieszkańcy jednogłośnie uznają za wyjątkową fuzerkę – rury od gazu na wierzchu.

W wielu mieszkaniach nie ma jeszcze lokatorów. Ludzie, którzy otwierają drzwi, to wynajęci do prac wykończeniowych robotnicy. W jednym córka pomagająca matce przy przeprowadzce. Agnieszka Galanty: – Mama miała sama dla siebie osiemdziesiąt metrów w starym budownictwie. Jak się ukazało ogłoszenie, że można zamienić na mniejsze w bloku, to ją namówiliśmy. Tam, na starym, nie miała fatalnych warunków, ale jednak piec na węgiel, gaz w butli...

Kierowniczka nie chce mówić

Z rozmów z lokatorami wynika, że blok przy Leszczyńskiego 2 nie jest jednak budynkiem socjalnym. Nie jest i – prawdopodobnie – nigdy nie był przeznaczony dla najbardziej potrzebujących i najdłużej oczekujących na mieszkanie komunalne. Za prośbą o wyjaśnienie zasad zagospodarowania budynku zwróciliśmy się do Wydziału Gospodarki Lokalowej Urzędu

Miejskiego w Przemyślu. Jednak kierowniczka Małgorzata Ptaszek, uznała, że rozmowa o bloku przy Leszczyńskiego 2 może jej... zaszkodzić. Poza tym nie ma czasu na wywiady, krótkie też. Jest zajęta. Ostatecznie wręcza plik mniej lub bardziej niezrozumiałych papierów. Wynika z nich, że zarząd miasta postanowił ogłosić publiczną ofertę, adresowaną do dwóch grup przyszłych najemców: pierwsi mieli w zamian rzec się na rzecz miasta mieszkań, które kiedyś od gminy wykupili na własność, drudzy mieli zwolnić wynajmowane mieszkania komunalne (duże ale np. w starej kamienicy), a w zamian otrzymać prawo najmu w bloku przy Leszczyńskiego (mniejsze ale nowe). Po zebraniu ofert od wszystkich chętnych decyzję, które oferty wybrać, a które odrzucić, podjął zarząd miasta. Odbywało się to przy współudziale działającej przy radzie miasta komisji mieszkaniowej. Szefem komisji mieszkaniowej jest radny Stanisław Wnorowski, który właśnie... przeprowadza się do bloku przy Leszczyńskiego 2.

Radny stanowczo dementuje

Pogłoszę o tym, że jako radny i szef komisji mieszkaniowej mieszkanie sobie po prostu „załatwił”, Wnorowski nazywa tematem zastępczym i stanowczo ją dementuje: – Jestem takim samym człowiekiem jak każdy inny. Skorzystałem z oferty, która była podana do publicznej wiadomości. I nawet nie dlatego, że tak bardzo chciałem do bloku! To mieszkanie tutaj, przy Rynku, jest duże i bardzo ładne, po remoncie. Jest łazienka i ubikacja. Chodzi o to, że żona i córka mają

pierwsze grupy inwalidzkie, a tu trzecie piętro i piec... Ja najmłodszy nie jestem. Pomyśleliśmy, że tak będzie łatwiej.

Stanisław Wnorowski podkreśla, że na czas rozpatrywania spraw związanych z blokiem przy Leszczyńskiego wyłączył się z prac komisji mieszkaniowej. Mówi, że spełnił wszystkie warunki ogłoszonej przez zarząd miasta oferty i nie widzi nic dziwnego, że znalazł się w gronie wybranych.

Proszony o własną receptę na rozwiązanie mieszkaniowych problemów miasta, już jako szef komisji mieszkaniowej, Wnorowski mówi o potrzebie budowania przez samorząd bloków podobnych do tego na Leszczyńskiego, ale tańszych: – Ten akurat jest o wysokim standardzie i ludzi z list nie stać by było, żeby opłacić te mieszkania. Chociaż on w założeniu rzeczywiście miał być w części mieszkalny, w części socjalny...

Zdaniem przewodniczącego miejskiej komisji mieszkaniowej, lokale socjalne budowane w przyszłości przez miasto nie powinny odbiegać standardem od przeciętnych mieszkań w blokach. Na razie taki właśnie blok ma stanąć przy ulicy Rosłowskiego. Budowa już się zaczęła. Stanisław Wnorowski uważa, że w ciągu najbliższych kilku lat trzeba postawić takich bloków co najmniej sześć, siedem.

\*\*\*

Im dłużej mam do czynienia z przemyskimi urzędnikami, tym mniej ich rozumiem. Często zarzucają dziennikarzom zbytnie zajmowanie się blahymi sensacyjkami i niechęć do tematów społecznie ważnych, choć nie z gatunku „zabili go i uciekli”. Kiedy w końcu dziennikarz na ochotnika zgłasza się do urzędu po informacje o chlubie i dumie tegoż urzędu (pierwszy od ośmiu lat blok komunalny!), urzędnik odpowiedzialny za stosowną działkę najpierw odmawia, potem czyni wszystko, żeby do napisania czegokolwiek pozytywnego o urzędzie dziennikarza zniechęcić. I w efekcie – zamiast rzeczowo, na podstawie zrozumiałych wyjaśnień fachowca, opisać problem społecznie ważny – dziennikarz ma blagę w sumie sensacyjkę: pani kierowniczka się boi!

Myslałam, że to, czego nie dowiedziałam się z pliku papierów od pani kierowniczki, dowiem się od wiceprezydenta, któremu podlegają sprawy mieszkaniowe. We wtorek był bardzo zajęty, więc umówiliśmy się na środę. Nie przyszedł.

Olga HRYŃKIEWICZ

Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
**Prorek-art s.c.**  
ul. Katedralna 3a  
37-700 Przemyśl  
tel./fax (0.16) 6782328

**fotografia cyfrowa**

PROREK art

24h

PIECZĄTKI

**Dołącz do NAJLEPSZYCH!**

- WYKONANIE ZA DARMO (tylko koszt rejestracji)
- BEZPŁATNA REJESTRACJA W WYSZUKIWARKACH
- BEZPŁATNA AKTUALIZACJA
- KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

www.przemysl.w.pl  
www.workjoy.com.pl

0604508318 do 19- 016 6787300

Twoje strony w INTERNecie!

34576

36905

Afera kurczakowa na naszym terenie

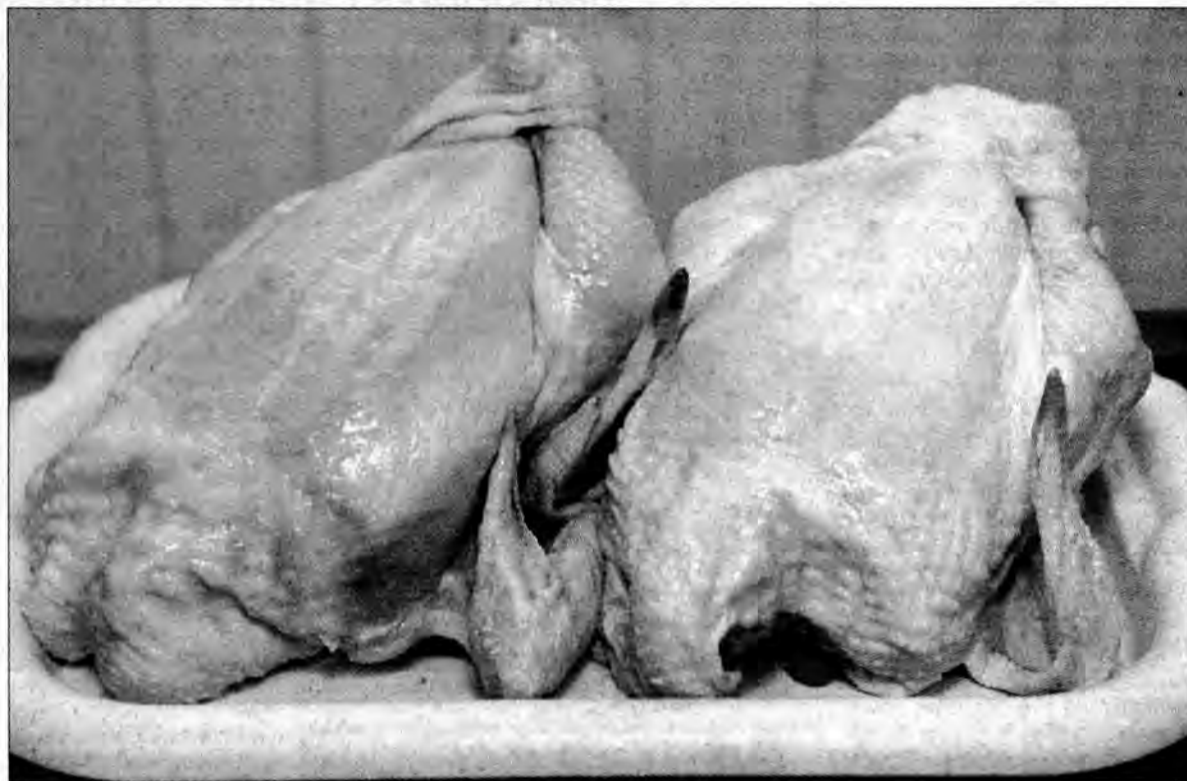
# Kura nioska tylko polska

W ostatnich tygodniach wiele pisze się i mówi o aferze, wykrytej w Belgii, a dotyczącej zatrutej żywności. Chickengate, czyli afera kurczakowa zatacza coraz szersze kręgi i jest podstawą do sprawdzania, badania i wycofywania z obiegu produktów żywnościowych, co do których zachodzi podejrzenie, iż może być skażona rakotwórczą dioksyną.

**D**ioksyna to zbiorcza nazwa dla ponad 200 związków chemicznych z grupy chlorowanych węglowodanów. Najgroźniejszą trującą z grupy dioksyn jest „specyfik” o nazwie TCDD. Jest powszechnie uznawany za supertruciznę powodującą raka. Jedna milionowa część grama TCDD zabija... świnkę morską. Dioksyny w środowisku naturalnym pojawiają się przede wszystkim poprzez spalanie odpadów organicznych oraz poprzez procesy zachodzące np. w hutach. W ciągu roku do środowiska emitowane jest 10 gramów tego środka. Człowiek – bezwiednie – na dobę wdycha 2 pikogramy (1 pikogram – jednostka wtórna o wartości jednej bilionowej) dioksyn. Granica bezpieczeństwa to 10 pikogramów na dobę. Wiadomo, że dioksyny obecne są w produktach spożywczych głównie pochodzenia zwierzęcego, zwłaszcza zawierających tłuszcze, w tym głównie w mleku krowim i produktach mleczarskich.

## Świat

Cała afera zaczęła się w Belgii, gdzie przez ponad dwa miesiące dwaj ministrowie ukrywali przed społeczeństwem fakt, że część kurczaków i jajek trafiających na rynek mogła być zatruta rakotwórczymi dioksynami, które trafiły do kurzych organizmów poprzez zatrutą paszę. Zdymisjonowanie ministrów nie poprawiło nastrojów. Całą Europę ogarnęła psychoza strachu, mimo że fachowcy z branży uspokajają, zapewniając, iż niebezpie-



Kurczaków, które są w przemysłowych sklepach, nie należy się bać.

czeństwa zatrucia nie ma. Większość krajów skupionych w Unii Europejskiej zakazała importu skażonych produktów z Belgii.

## Polska

W naszym kraju wprowadzono zakaz importu pasz pochodzących z

Belgii. Przed tym faktem do Polski trafiło na pewno 48 ton belgijskich pasz dla bydła i trzody chlewnej. Z danych Głównego Inspektoratu Weterynarii wynika, że sprowadzono do nas również – w lutym br. – prawie 6 tys. pisklaków. Pasz trafiły do magazynów wytwórni pasz w Miliczu

(woj. dolnośląskie) i Nowym Mieście Lubawskim (woj. warmińsko-pomorskie). O tym, czy kurczaki zostaną zabite, zadecyduje Ministerstwo Rolnictwa po przeprowadzonych badaniach. Kłopoty zaczęły się także z wieprzowiną sprowadzoną z Belgii, ale jak zapewnił główny lekarz weterynarii kraju Andrzej Komorowski, były to znikome ilości.

## Nasz region

Pełniący obowiązki Miejskiego Inspektora Sanitarnego dla miasta Przemysła i powiatu przemyskiego Andrzej Borowski uspokaja. Dotychczas nie było sygnałów, że skażona żywność trafiła do przemysłowych hurtowni czy sklepów. Na bieżąco prowadzone są działania i kontrole zmierzające do wycofywania produktów, które już w samym zamysle mogą być zakazane. Produktów – warto dodać – ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. Do tej pory zabezpieczono 2 tys. 309,87 kg udek, sprowadzonych z Holandii, 920 sztuk jogurtów „Jogobella”, 146 sztuk deserów mlecznych, 44 sztuki śmietanki do kawy, 20 sztuk deserów owocowych. Zabezpieczono także 79 sztuk sosów Heinz. Łącznie skontrolowano 18 hurtowni, w 5 zabezpieczono wspomniane towary. Jak zapewnił A. Borowski, kontrole prowadzone będą cały czas.

– Mam jedną radę dla wszystkich. Jeżeli ktoś nie jest pewny kupowanego produktu, wobec którego istnieje podejrzenie, że mógł być sprowadzony z zagranicy, to niech kupuje produkt polski. On na pewno będzie dobry – podsumował A. Borowski.

Jak dowiedzieliśmy się w Miejskich Inspektoratach Sanitarnych w Jarosławiu, Przeworsku i Lubaczowie na terenie tych miejscowości i powiatów nie ma zagrożenia, że jakikolwiek skażony produkt dostanie się na rynek. Podobnie jak w Przemyslu zabezpieczono jednak wszystkie artykuły mogące mieć znamiona skażenia. Słowem, nie ma się czego bać.



POCZTA

## Może ktoś upomniałby się o Korczową?

**T**erminal w Koroszczynie to terminal samochodowy, który stanowi olbrzymi parking z budynkami, gdzie odbywa się odprawa graniczna samochodów ciężarowych. Położony jest 5 km od granicy z Białorusią, obok przejścia granicznego w Terespolu w województwie lubelskim. Koszt budowy tej inwestycji wynosi około 150 mln zł, po części ze środków budżetowych oraz kapitału prywatnego. Od roku czeka na uruchomienie.

A teraz odpowiedź na pytanie zawarte w tytule. Drogowe przejście graniczne w Korczowej, w gminie Radymno czeka od pół roku na uruchomienie odpraw samochodów ciężarowych i autobusów (obecnie są odprawiane samochody osobowe).

Strona ukraińska od półtora roku jest gotowa, zdołała także wybudować 2 km nowej drogi od przejścia granicznego oraz 7 km obwodnicy z trzema (!) mostami w miejscowości Krakowiec. Wszystko to przy daleko gorszej sytuacji gospodarczej niż u nas. Dla przypomnienia: to strona polska w czasie realizacji granicznej inwestycji narzekała na opóźnienia sąsiada po drugiej stronie granicy. Obecnie podnoszone są absolutnie nieprzekonywujące argumenty, tłumaczące opóźnienie po polskiej stronie: a to, że droga dojazdowa z Radymna jest w remoncie, most na rzece San jest za wąski, dwa tiry nie będą mogły się wyminąć. Remont drogi potrwa jeszcze trochę – ale nikt przecież nie zamyka przejścia drogowego w Medyce.

Czy można coś w tych sprawach uczynić? Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w kwietniu br. przyjął rezolucję, wzywającą rząd do jak najszybszego uruchomienia terminalu samochodowego odpraw celnych w Koroszczynie. Wiele wskazuje na to, że rezolucja zostanie w niedługim czasie urzeczywistniona. Może więc np. Sejmik Wojewódzki upomniałby się o uruchomienie odpraw samochodów ciężarowych i autobusów w Korczowej? Wszak to władze województwa samorządowego odpowiadają za rozwój gospodarczy i z pewnością zależy im na poprawie warunków pracy służb granicznych i uniknięciu zbędnych kolejek przy odprawie pasażerów autobusów i towarów. Jednakże jest ktoś, kto się cieszy z tej sytuacji... – „zgadnij kotecku, kto to taki” – jakby zapytał niezapomniany „Kisiel”, felietonista *Tygodnika Powszechnego*.

Waldemar WIGLUSZ  
Przemysł

## CZY WIESZ, ŻE WAKACJE Z NASZYM BANKIEM TO NIE TYLKO

- *wspaniałe podróże*
- *Twoja szansa*
- *ciekawe miejsca*
- *wymarzony odpoczynek*

## Wakacje to także nasz nowy KREDYT WAKACYJNY!

- ⇒ wakacyjna promocja od 1 czerwca do 31 sierpnia
- ⇒ wakacyjne oprocentowanie już od 14,00 %
- ⇒ wakacyjna szansa na bezpłatne otrzymanie karty bankomatowej CIRRUS dla wszystkich Klientów, którzy w trakcie trwania umowy kredytowej otworzą rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy KONTO OSOBISTE
- ⇒ wakacyjna szansa na otwarcie rachunku ROR bez rocznej prowizji za jego prowadzenie
- ⇒ wakacyjna kwota kredytu – do 15 000 zł
- ⇒ wakacyjna prowizja – od 1 %
- ⇒ okres kredytowania znacznie dłuższy niż wakacje – do 12 miesięcy

Zapraszamy do naszych placówek

# **KREDYT BANK PBI S.A.**

ODDZIAŁ PRZEMYSŁ

ul. A. Mickiewicza 14, ul. Lelewela 9 37-700 Przemysł, tel. 678 38 83

Filia nr 1 w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 2/2 37-500 Jarosław, tel. (016) 621 27 51, 621 41 02

Filia nr 2 w Przeworsku, ul. I. Krasickiego 1, 37-200 Przeworsk, tel. (016) 648 82 89

**NIKT CIĘ NIE PYTA, NA CO PRZEZNACZYSZ PIENIĄDZE**

Wyposażony w butelkę z benzyną i zapalniczkę, grozi samospaleniem

# Nie myślę o tym, czy będzie bolało

O mieszkaniowych problemach Janusza Galiczyńskiego media informowały wielokrotnie. Sprawa, u podłoża której leży konflikt z byłą żoną, jest zagmatwana i ciągnie się od lat.

Prezentowane do tej pory opinie nie mogą być miarodajne, gdyż nigdy do końca nie uwzględnia subiektywnych odczuć i emocji, z których wyrasta spór. Z jednej stro-



Na plakacie Janusz Galiczyński napisał: „Posłowie, którzy odmówili pomocy: Krzysztof Klak – AWS, Janusz Onyszkiewicz – UW, Kazimierz Nycz – SLD, prezydent Przemysła Tadeusz Sawicki”.

ny obiektywne racje różnych instytucji postępujących zgodnie z literą prawa, z drugiej – człowiek przekonany o swojej racji i bezdusznosci przepisów, rozgoryczony i pełen żalu.

Nie przyniosły efektów interwencje w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, oddaliła jego roszczenia policja, a prokuratura umorzyła sprawę. Niewiele pomogły też apele do posłów ziemi przemyskiej. Umacnia się więc poczucie bezsilności i wzrasta determinacja.

Janusz Galiczyński w ostatnim piśmie z 31 maja zwraca się do prezydenta miasta o pomoc, stawiając jednocześnie ultimatum, iż w razie odmowy przeprowadzi akcję protestacyjną. – Nie mam gdzie mieszkać, zostałem usunięty z lokalu. Zwracam się o pomoc do różnych władz, ale wszyscy mi jej



– Będę tu stał aż do skutku, dopóki nie zareagują władze – mówi Janusz Galiczyński wyposażony w butelkę z benzyną i zapalniczkę, grożąc samospaleniem.

odmówili, w związku z tym podejmuję akcję protestacyjną – tłumaczy.

Zdesperowany przykuwa się 14 czerwca o godzinie siódmej do drzewa naprzeciw budynku urzędu miasta, uznając ten krok za ostatnią szansę rozwiązania swoich problemów. – Będę tu stał aż do skutku, dopóki nie zareagują władze. Nie mogę zgodzić się z decyzją oczekiwania na mieszkanie do 2000 lub 2003 roku. Mam dość spania w komórcie nad Sanem. Wy-

posażony w butelkę z benzyną i zapalniczkę, grozi samospaleniem: – Nie myślę o tym, czy będzie bolało, jest mi wszystko jedno.

Interwencja policji, straży miejskiej i straży pożarnej być może zapobiega nieszczęściu.

Zainteresowanie incydentem wyrażało się różnie. Jedni współczuli, drudzy przechodzili obojętnie, byli i tacy, którzy sprawę traktowali jako sensację. Myślę, że tym

ostatnim niewiele zależy na człowieku.

Jest rzeczą przykrą, że doszło do tego zdarzenia. Jak wspomniałem wcześniej, trudno o jednoznaczną ocenę racji. Prawdziwym jedynie jest człowiek, któremu trzeba pomóc, a do tego nie jest konieczna niepotrzebna spekulacja czy atmosfera skandalu.

Tekst Krzysztof FIL  
Zdjęcia Jacek SZWIC



Przemysł 14 czerwca, Rynek, godzina 7.

## Prokurator odpowiada

# Samobójstwo czy morderstwo?

W nawiązaniu do artykułu „Samobójstwo czy...”, który ukazał się w ŻP 2 czerwca, przedstawiamy dzisiaj stanowisko prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizony w Rzeszowie, prowadzącego tę sprawę.

Przypomnijmy: sprawa dotyczyła śmierci żołnierza z malej podprzeworskiej miejscowości, który zginął tragicznie w drugim dniu pełnienia służby wojskowej. Wyniki śledztwa

przeprowadzonego przez prokuratora wojskowego wykazały, że żołnierz popełnił samobójstwo, skacząc z dziewiątego piętra budynku mieszkalnego. Z taką wersją nie zgodzili się rodzice zmarłego żołnierza, uważając, że został zamordowany, o czym pisaliśmy we wspomnianym artykule.

W rozmowie z prokuratorem prowadzącym sprawę dowiedzieliśmy się, że w czasie prowadzenia śledztwa była brana pod uwagę ewentu-

alność popełnienia morderstwa. Po dokonaniu oględzin i przesłuchaniu świadków wersja ta została jednak odrzucona. W wyniku śledztwa ustalono, że śmiertelny skutek został spowodowany bez udziału osób trzecich, a nastąpił w wyniku uszkodzeń ciała, powstałych od upadku na chodnik po skoku z wieżowca. Zgon był następstwem samobójstwa.

Po przesłuchaniu świadków stwierdzono też, że nie można wykluczyć, iż żołnierz nie został zauważony przez wartowników w trakcie opuszczania jednostki. Teren, na którym umieszczona jest jednostka, jest rozległy i posiada ogrodzenie o wysokości ok. 160 cm, bardzo łatwo zatem opuścić jednostkę, przechodząc przez to ogrodzenie. Jak nas poinformował prokurator, zeznania sąsiadki poszkodowanych rodziców na temat zasłyszanej w pociągu rozmowy żołnierza, dotyczącej tej sprawy, nie mogły być wiarygodnym dowodem w tej sprawie. Co do stwierdzenia, że „wojsko kupiło im



Grób żołnierza, który zginął w tajemniczych okolicznościach.

trumnę...”, prokurator wyjaśnia, że rzeczywiście wojsko kupiło trum-

nę – tylko w taki sposób mogło pomóc rodzinie. Mag.

ZAPRASZAMY DO KAWIARNI INTERNETOWEJ od poniedziałku do piątku 12.00-22.00 w soboty i niedziele 14.00-22.00

**CYBERCAFE**

telefoniczna rezerwacja miejsc: **670 73 96** wew. 70

ul. Lelewela 4

**OKNA DREWNIANE**

Okno-Res

PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Przemysł, ul. Ratuszowa 14 tel./fax (016) 678-94-40

e-mail: oknores@city.net.pl www.city.net.pl/okno-res

– Dąb stary, ja stary – padniemy obaj – żartuje pan Mieczysław

# To od tej spiekoty

Sędziwy dąb w Birczy jest tak gruby, że ledwo obejmie go paru chłopów. Choć młodszy od „Bartka” o jakieś trzy wieki, zdrowie ma przecież gorsze, czasem aż ręce opadają od tej słabości.



Dobry duch musi czuwać nad tym miejscem, że nikomu nic złego się jeszcze nie stało.

W zeszłym tygodniu oderwał się od pnia olbrzymi konar i grzmotnął o ulicę. Pod drzewem dopiero co bawiła się dwójka dzieci. Uciekły, gdy tylko usłyszały trzask.

Opodal stało przed laty przedszkole. Wychowawczyni szła na spacer z maluchami. Gdyby zamarudziły pół minuty dłużej, byłoby nieszczęście. Tam, gdzie ustawiły się w pary, spadła ciężka gałąź. – *To od tej spiekoty* – powiada Mieczysław Makarowski. – *Burza podnosi drzewo, a susza je przysięga. Pamiętam, jak któregoś lata huknęło coś jak z armaty, a potem topola, co tu rosła, rozpadła się na dwie – tak grzało słońce!*

Dom pana Makarowskiego zakrywa cień. Na dach spadają liście i żółdziej, kiedy dmucha wiatr. Strach pomyśleć, co by było, gdyby... – *A co się będę bał! Dąb stary, ja stary – padniemy obaj* – żartuje pan Mieczysław, który przekroczył dziewiąty krzyżyk.

Dobry duch musi czuwać nad tym miejscem, że nikomu nic złego się jeszcze nie stało. Całe szczęście, bo od września mają tędy przechodzić gimnazjaliści. Roboty w budynku byłej szkoły podstawowej rozpoczęły się przed miesiącem. Przy budowie uwiija się osiemnastu ludzi, zatrudnionych przez gminę. Wkrótce przybędzie ich drugie tyle, kiedy do szturmury ruszy główny wykonawca. Siły i ochoty wystarczy, żeby góry przenosić – gorzej z pieniędzmi. Jak poinformował Wiesław Żurawski, inspektor do spraw inwestycji urzędu gminy, koszt remontu szacuje się w przybliżeniu na

1,2 mln zł. Z rachunku wynika, że Birczy brakuje 20-30 procent z tej kwoty. Przydałoby się dofinansowanie, o które zabiegają władze. Prędzej czy później gimnazjum powstanie, bo inaczej załamałaby się reforma szkolnictwa na tym terenie. Jak długo pełnowymiarowa sala gimnastyczna pozostanie na papierze, tego nie wie nikt. Potrzeba na nią ok. 4 mln zł, co stanowi więcej niż połowę całego budżetu Birczy.

Smutno teraz bez dzieci Jadwidze Szymańskiej, która mieszka naprzeciw remontowanej szkoły. – *Na przerwach przybiegały pod moje okna, wystawiały ręce, a ja rzuciałam im cukierki, pierniki – co tam mogłam. Biedne dzieciśka, niejedno nie miało drugiego śniadania.*

Sroda to dzień targowy, co poznać po większych niż zwykle kolejkach na... poczcie. Wpłaty, wypłaty, czekiki, przekazy, listy... Wanda Dmytrzak, naczelnik Urzędu Poczтового w Birczy zna na pamięć ten rytm. – *Urząd się zapelnia – przyjechał PKS, dajmy na to z Leszczawy. Urząd pustoszeje – PKS odjeżdża.* I tak do dziewiątej, dziesiątej. Druga fala interesantów wpada tuż przed piętnastą, kiedy poczta czas zamykać... Listonosze wracają z „pustymi torbami”, w których nie znajdziesz też *Zycia Podkarpackiego*. Każdego tygodnia rozprowadzają blisko sto egzemplarzy tygodnika. Dodatkowy trud w nietławiej przecież służbie.

Po emeryturę, czy rentę przychodzi na pocztę ponad tysiąc osób. Nie można powiedzieć, by wychodzili stąd



Uczniowie z Pantalowic w Birczy.

uszcześliwieni. Średnie świadczenie to 300-400 zł: – *Za dużo, żeby umrzeć, za mało, żeby żyć* – podsumowuje emeryckie zmartwienie kobieta, która trzyma siatkę z chlebem i mlekiem.

Uczniowie z klasy piątej i siódmej szkoły podstawowej w Pantalowicach mają jeszcze czas, żeby się frasować. Przyjechali do Birczy na wycieczkę, jedzą obiad w restauracji i mimo zmęczenia wyglądają na zadowolonych. – *Zupa pomidorowa bardzo nam smakowała, zobaczymy co będzie dalej...* – żartują. Poprzednią noc spędzili w Kuźminie, gdzie darmowej gościnie użyżyła im dyrektorka tamtejszej szkoły – zaznaczają Czesława Bawor i Sławomir Ochota, opiekunowie pantalowickiej wycieczki.

Komu w drodze, temu czas. Dwa dni temu wyjechał z pobliskiej Leszczawy do swojego domu w Belgii ksiądz Michał Sapicha. W apartamencie hotelowym zostawił strój do jazdy konnej, a na stole ziarna słonecznika. Jedynie dwa obrazy przypominające Krasiczyn i stare zdjęcie przodków, najpewniej rodziców księcia, świadczą o tym, jak dostojny i wielki gość tu przebywał.



Dziewczęta z II LO należące do „Strzelca”.

Przemyskie „Szarotki”

## Dziewczęta w mundurach

Związek Strzelecki „Strzelec” Organizacja Społeczno-Wychowawcza w II Liceum Ogólnokształcącym im. prof. K. Morawskiego w Przemysku działa od pięciu lat. Do jednostki, której dowódcą jest sierżant strzelecki Tomasz Siara, należą dziewczęta i chłopcy.

Oferta, jaką ZW „Strzelec” OSW może im przedstawić, jest na tyle atrakcyjna, że dziewczęta nie wstydzą się chodzić w mundurach, a nawet z dumą podkreślają, że w wielu rodzajach współzawodnictwa i posiadanych umiejętności są lepsze od chłopców. Te, które już są w „Strzelcu” załują tylko trochę, że do klasy o profilu wojskowym, startującej od września tego roku, już się „nie załapią”. Nic to. Wiosną razem z kolegami brały udział w zawodach w Rzeszowie, w których konkurentami byli miejscowi harcerze. Okazało się, że

w strzelaniu z kbks, walce wręcz, biegach, zjazdach na linie i innych konkurencjach przemyscy „Strzelcy” byli lepsi od rzeszowskich harcerzy. W nagrodę za wspaniałą walkę i zaangażowanie wszyscy uczestnicy zmagania od 21 Brygady Strzelców Podhalańskich otrzymali prawdziwe „szarotki” wraz z prawem do ich noszenia, co potwierdzone zostało specjalnymi legitymacjami.

Jednostka ZS „Strzelec” OSW z II LO w Przemysku najbliższe współpracuje z kpt. Wojciechem Surmaczem z 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich im. gen. bryg. A. Galicy z Rzeszowa, który pomaga młodzieży w organizacji wielu zajęć. „Szarotki” ufundował prezes Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego i odtąd są one z dumą noszone na „strzeleckich” beretach.

(R)

Młodzież szuka pracy

## Praca na wakacje!

Zbliżają się wakacje, czyli okres, w którym młodzież ma możliwość dorobić lub zarobić na własny wypoczynek. Z tego też powodu – jak co roku – Młodzieżowe Biuro Pracy prowadzi działalność w zakresie pośrednictwa pracy dla młodzieży. Jak informuje inspektor MBP Grażyna Gaweł, w ich rejestrach jest młodzież w wieku od 15 lat. Są to uczniowie i absolwenci szkół ponadpodstawowych i studenci. Swoją działalność prowadzą bezpłatnie i jedynie za po-

średnictwem gazet mogą o takowych akcjach informować.

W związku z tym proszą potencjalnych pracodawców o zgłaszanie ofert pracy dla młodzieży na okres wakacji pod adresem: Młodzieżowe Biuro Pracy Ochotnicze Hufce Pracy Filia Podkarpackiej Wojewódzkiej Komendy Centrum Edukacji i Pracy w Przemysku 37-700 Przemysł, ul. Dworskiego 6, tel. 678-33-20

MG

Dwuletnie o uprawnieniach szkoły publicznej

**POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE**

w Jarosławiu, SSP w Rzeszowie

prowadzi nabór na kierunki:

- informatyka
- ekonomia
- administracja

Jarosław, Rynek 6, tel./fax 016/6214362

**ZAFIRA**

Zapraszamy na

**7 DNI Z ZAFIRĄ**

11-17.06.1999 r.

Opel Zafira. Pierwszy kompaktowy minivan z siedmioma fotelami. Do wygrania w konkursie.

**OPEL**

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.  
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW  
tel. 852 52 27, fax 852 42 30



Kim była kobieta, której szkielet odnaleziono w rowie melioracyjnym w Siedliskach?

# Tajemnica szkieletu

W kryminalistyce istnieje pojęcie tzw. 7 złotych pytań – kto? co? gdzie? za pomocą czego? dlaczego? w jaki sposób? kiedy? W przypadku szkieletu znalezione w Siedliskach te podstawowe pytania na razie pozostają bez odpowiedzi. W tej sprawie wszystko od początku do końca jest wielką zagadką, nad której rozwiązaniem pracują policjanci, prokuratorzy i naukowcy.

Wiosna tego roku mocno się opóźniła i mimo że był już kwiecień tylko gdzieś tam zieleniła się trawa. W Siedliskach wzdłuż bocznej drogi prowadzącej do pegeerowskiej wiaty czerniały duże powierzchnie wypalanej trawy. 2 kwietnia jeden z pracowników pegeeru zauważył w rowie melioracyjnym ciągnącym się obok tej drogi coś o dziwnym kształcie. Z daleka wyglądało to jak wystający z ziemi kamień, ale kiedy podszedł bliżej, nie miał wątpliwości – to była ludzka czaszka. Świadomy wagi znaleziska czym prędzej powiadomił policję. Na miejsce udała się ekipa funkcjonariuszy z wydziału kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu oraz prokurator, którego obecność jest niezbędna w przypadku znalezienia jakichkolwiek szczątków ludzkich. Okazało się, że w rowie pod kilkunastocentymetrową warstwą ziemi spoczywał kompletny szkielet ludzki.

## Kości i zegarek

Technicy przystąpili do wydobycia i zabezpieczenia kości, jednocześnie przeszukując bardzo dokładnie każdą grudkę ziemi. Przy kościach znaleziono niewielkie kawałki zetałej odzieży (prawdopodobnie dresu), jednoszylingową monetę austriacką, wybitą na początku lat pięćdziesiątych, naszyjnik z muszelek i koraliaków nanizanych na żyłkę, niewielki kawałek drutu kolczastego i zegarek marki Poljot, którego wskazówki zatrzymały się na godzinie 10.05. Na czaszce i kościach nie było już śladu tkanki miękkiej, co wskazywałoby, że ciało leżało w ziemi od dłuższego czasu. Szkielet trafił do prosektorium w Przemyślu.

Rozpoczęło się żmudne szukanie odpowiedzi na podstawowe w takich



Czaszka NN kobiety.



Zegarek marki Poljot, znaleziony przy szkielecie.

przypadkach pytania. Lekarz, biegły sądowy, na podstawie wstępnych badań określił czas przebywania zwłok w ziemi na 5-10 lat. Ustalili również, że szkielet należał do kobiety. Charakterystyczne protezy i złote koronki w szczęce pozwalały domniemywać, że zmarła pochodziła z wschodniej granicy, również zachowany fragment dresu mógłby o tym

świadeczyć. Do dalszych szczegółowych badań szkielet odesłano do Katedry Zakładu Medycyny Sądowej

w Krakowie. Tam biegli potwierdzili wcześniejsze ustalenia, a ponadto odkryli mechaniczne uszkodzenie czaszki, które mogło pochodzić od tępego lub o twardej krawędzi narzędzia. Ujawniono także cztery złamane żebra i dwukrotnie złamany mostek. Stan szkieletu nie pozwalał na jednoznaczną odpowiedź czy obrażenia te mogły być przyczyną śmierci. Na podstawie badań antropologicznych biegli ustalili, że kobieta miała 160-165 cm wzrostu i około 50 lat. Wciąż nie było wiadomo, kim była i w jakich okolicznościach zmarła, a także – kto i dlaczego ukrył zwłoki w rowie melioracyjnym.

Prokurator powołał kolejny zespół biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Poznaniu, którzy podjęli się odtwo-

rzenia na podstawie czaszki rysów twarzy i kształtu głowy. W kryminalistyce w szczególnych przypadkach stosuje się odtworzenie (rekonstrukcja plastyczna) głowy i twarzy na podstawie czaszki. Taką metodą nazywa się – od jej twórcy – metodą Gerasimowa. Jeszcze innym sposobem, stosowanym w kryminalistyce od niedawna jest rekonstrukcja wyglądu przy pomocy komputera i fotografii, czyli tzw. superprojekcja. Być może, na podstawie tej rekonstrukcji uda się ustalić tożsamość zmarłej, a następnie okoliczności i przyczynę śmierci, a może nawet – sprawcę. Na razie naukowcy pracują, a policja gromadzi informacje o kobietach, które zaginęły bez wieści przed 5-10 laty.

Sewu

## Sprostowanie

## Babcia tak nie mówiła

Po przeczytaniu artykułu *Człowiek musi się bronić, nie dać się zabić!*, zamieszczonego w numerze 21 *Zycia Podkarpackiego* (z 26 maja), zadzwonili do naszej redakcji członkowie ro-

dziny śp. Michaliny Rutkowskiej, mówiąc, że nie jest możliwe, by z jej ust pochodziła cytowana tam wypowiedź, która w złym świetle przedstawiała dawnych mieszkańców Uj-

kowic, zamieszkujących tę wieś jeszcze przed I wojną światową. Na wyraźne życzenie zainteresowanych zamieszczamy to sprostowanie. Redakcja

## Harcerze na wodzie

# Najlepsi w sztafecie

Harcerze z XIV Przemyskiej Harcerskiej Drużyny Wodnej im. E. Heila każdego roku, od piętnastu lat, uczestniczą w Ogólnopolskim Spływie Kajakowym im. M. Plebańczyka rzeką San z Sanoka do Przemyśla.

Zawsze w licznej grupie i z dużymi sukcesami osiąganymi w wodniackich konkurencjach. Nie inaczej było podczas tegorocznej,

29. edycji tego spływu. Ekipa przemyskich harcerzy liczyła 19 osób. W wodniackim minimaratonie świetnie spisali się osada Tomasz Kluszek-Marek Prejzner, sklasyfikowana na drugim miejscu.

Jeszcze lepiej poszło harcerzom w kajakowej sztafecie, w której drużyna złożona z: „jedyńki” – Karol Gajdzik, „dwójki męskiej” – T. Kluszek-M. Prejzner oraz „dwójki mieszanej” – Barbara Grzegorzycz-Robert Bal zwyciężyła bezapelacyjnie. Na zakończenie całej imprezy XIV PHDW, biorąca udział w spływie pod opieką dh. Mariusza Piętki, sklasyfikowana została na drugim miejscu, nieznacznie ustępując zespołowi KKW z Krakowa. W sumie przemyscy harcerze zdobyli trzy puchary: za II miejsce w klasyfikacji generalnej, za I miejsce w sztafecie (puchar M. Plebańczyka) oraz Puchar Prezydenta Przemyśla dla najszybszej drużyny spływu.

(R)

**OKNA DREWNIANE**  
Okno-Res  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14  
tel./fax (016) 678-94-40  
e-mail: oknores@city.net.pl  
www.city.net.pl/okno-res

36850

Korzystna inwestycja pieniędzy to korzystne oprocentowanie, wszystko to zapewnią Ci złotowe lokaty terminowe przyjmowane przez nasz Bank na rzecz Prosper Banku S.A. na okres 6, 9, lub 12 miesięcy.

Oprocentowanie lokat to:

- 6-miesięczne – 12,35%
- 9-miesięczne – 12,45%
- 12-miesięczne – 12,60%

Nie musisz wcale posiadać dużego kapitału, gdyż przyjmujemy wkłady pieniędzy już od 200 zł.

**KREDYT BANK PBI S.A.**  
ODDZIAŁ PRZEMYŚL

ul. A. Mickiewicza 14, ul. Lelewela 9, 37-700 Przemyśl, tel. (016) 678 38 83  
Filia nr 1 w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 2/2, 37-500 Jarosław, tel. (016) 621 27 51, 621 41 02  
Filia nr 2 w Przeworsku, ul. I. Krasickiego 1, 37-200 Przeworsk, tel. (016) 648 82 89

37501

Polsko-ukraiński batalion gotowy do akcji

# Kierunek Kosowo?

Rozwój sytuacji na Bałkanach i coraz bliższy pokój w Kosowie znacznie urealnili ewentualny wyjazd polsko-ukraińskiego batalionu i użycie go w misji pokojowych sił międzynarodowych. Okazuje się jednak, że choć batalion jest przygotowany do akcji, to względy formalne mogą uniemożliwić lub znacznie opóźnić realizację tych zamierzeń.

O tych przeszkodach powiedział nam dowódca batalionu ppłk Bogusław Tworowski: – Mieliśmy ostatnio spotkanie z ministrem obrony narodowej Januszem Onyszkiewiczem, podczas którego zameldowałem ministrowi jaki jest stan przygotowania batalionu

i że jego polska część jest gotowa. Poinformowałem także, że zgodnie z prawodawstwem ukraińskim umowa dotycząca powołania batalionu, podpisana przez rządy Polski i Ukrainy, musi być ratyfikowana przez parlament ukraiński. Nie zostało to zrobione i prawdopodobnie w naj-

bliższym czasie zrobione nie będzie. Minister Onyszkiewicz potwierdził, że tak się właśnie sprawy mają i wyraźnie czuł się zawiedziony tą sytuacją. Miał przecież duży udział w tym, że batalion został sformowany oraz, że jego polska część stacjonuje w Przemyślu.

W artykule zamieszczonym w numerze 22 *Polski Zbrojnej*, z 28 maja br., dotyczącym „sił do Kosowa” cytowana jest wypowiedź ministra Onyszkiewicza, który stwierdził m.in., że rozpatrywano możliwość skierowania w rejon konfliktu polsko-ukraińskiego batalionu sił pokojowych. „Jednak jednostka ta nie jest politycznie gotowa do udziału w zagranicznych operacjach, brakuje bowiem zgody ukraińskiego parlamentu. Natomiast sama polska część tego batalionu byłaby za mała w stosunku do potrzeb operacyjnych NATO” – powiedział *Polsce Zbrojnej* min. Onyszkiewicz.

– Polska część batalionu, w tej chwili prezentuje mniej więcej siły takie, jakie stanowi polski batalion w siłach E.SFOR w Bośni i po dokończaniu w niektóre niezbędne elementy, mógłby występować jako samodzielny batalion. Stanowimy duży potencjał pod względem wyposażenia, a przede wszystkim ludzki. Kadra jest po kilku przeszkoleniach, wielu po udziale w misjach pokojowych. Decyzja będzie jednak należała do „góry” – uważa ppłk Tworowski.

I wydaje się, że te decyzje „u góry” nabrały tempa. W dwa dni po mojej rozmowie z ppłk Tworowskim sze-



Cwiczenia w ośrodku szkoleń ONZ w podprzemyskich Pikulicach.

rko publikowana była wypowiedź ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka, który poinformował, że rząd ukraiński zwrócił się do strony polskiej o rychłe wysłanie do Kosowa polsko-ukraińskiego batalionu jako całości. Oznaczać to może, że dopięcie politycznych formalności przez parlament Ukrainy jest już bliskie.

## Pokojowi i bojowi

Zołnierze szkoleni są do wykonywania konkretnych zadań podczas pełnienia misji pokojowych. Przechodzą także pełne bojowe szkolenie wojskowe.

– Podczas takich misji wojska międzynarodowe nigdy nie są stroną konfliktu, ale muszą także potrafić zareagować, jeżeli nastąpi atak na nich samych lub na konwojowanych przez nich uchodźców. Zawsze podkreślam swoim podwładnym, że dobry żołnierz sił pokojowych musi być bardzo dobrze wyszkolonym żołnierzem bojowym – mówi dowódca batalionu ppłk Bogusław Tworowski. I właśnie w tych dniach zasadnicza część batalionu bierze udział w bojowych ćwiczeniach na poligonie w Nowej Dębie. Na co dzień różnego rodzaju ćwiczenia przeprowadzane są na terenie ośrodka szkoleń ONZ w podprzemyskich Pikulicach. (R)



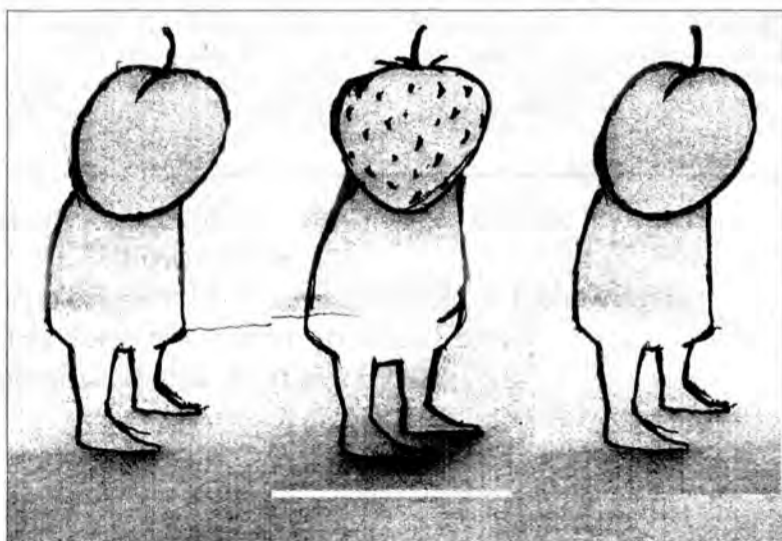
Zołnierze polsko-ukraińskiego batalionu szkoleni są do wykonywania konkretnych zadań podczas pełnienia misji pokojowych.

W salonie gier w Radymnie

## Karmieni złudzeniami

W salonach gier losowych i kasynach grywają ludzie, niezależnie od majątności i pozycji społecznej. Spędzający w nich czas nie zawsze wiedzą, kiedy kończy się zabawa, a zaczyna uzależnienie.

Wielu ludzi wierzy w przychylność losu, który sprawi, że za mały oddany grosik fortuna odmieni ich życie. Na ich naiwności inni taką fortunę budują. Od wieków wymyślają loterie, gry hazardowe i losowe, łańcuszki szczęścia itp. Na naiwności ludzkiej bazują również twórcy reklam i systemów audiotele, gdzie za odgadnięcie banalnego



pytania kuszą bardzo atrakcyjną nagrodą. Rzesze specjalistów od urabiania tłumów: socjologów, psychologów, plastycy i wielu innych pracują, by nakarmić masy iluzjami.

Elektroniczne gry losowe i sprawnościowe – czyli flippery – popularne są od kilkudziesięciu lat. W Polsce pojawiły się w latach siedemdziesiątych, ale nawet wtedy nie miały tylu amatorów, co obecnie. Na renesans tych gier z pewnością wpływ miała propaganda szamanów od promocji, którzy ciągle głoszą: „Będziecie

miał swój wymarzony samochód, tylko zadzwoni”, albo: „Kup trzy opakowania naszego towaru, a będziesz bogaty”. W tym przypadku wystarczy do maszyny wrzucić dwa złote i możiesz wyjąć z niej wielokrotność.

Od kiedy w Radymnie pojawiły się flippery, Marek spędza przy nich większość wolnego czasu. Poniekąd potwierdza, że gros mężczyzn przychodzi do takich lokali z chęcią szybkiego zysku, a później ciągnie ich tam, by się odegrać. – Wielu jest takich, choć nie wszyscy – zaznacza stanow-

czo i dodaje: – ja przychodzę dla zabicia czasu i po to, żeby rozpracować maszynę. Wiem już, że pewne kombinacje się powtarzają. Przykładowo: gdy wyskoczą w jednym pionowym szeregu trzy śliwki, natomiast obok zatrzymają się wiśnia i truskawka, to jeśli się zablokuje te śliwki oraz ponownie wprawi się w ruch tamte dwie, mogą się w jednym poziomym rzędzie zatrzymać trzy takie same obrazki. Reguły, niestety, nie ma. Systemy się zmieniają, a maszyna ma wiele kombinacji. Duszą satysfakcję sprawia mi, kiedy rozpracowuję system i zgodnie z moimi oczekiwaniem przytrafi się bonifikata. Lecz potem maszyna wariuje i zmienia program, więc znowu trzeba ją rozpracowywać. Bywa i tak, że dostaje się szajby, a wtedy nijak nie można jej pokonać, wtedy trochę grosza pociągnie. Tak niestety jest: raz na wozie, raz pod wozem. Zawsze jednak suma zysków i strat jest ujemna, lecz za przyjemności się płaci.

Marek i Grzegorz do flipperów przystępują w duce. W ten sposób mniej na tym tracą. Wkładają po jednej monecie i grają podwójnie, a emocji mają tyle, jakby grali z osobna. Kiedy wyczują, że maszyna nie da się dzisiaj przechrzyć, idą do następnej. W czasie krótkiej przerwy, aby ochłonąć z podniecenia, Grzegorz opowiada, jak to w Stalowej Woli takie elektryczne zabawki bezbłędnie rozpracowało kilku młodych Cy-

ganów: – Brali je na słuch. Flippery wydają ciągłe jakieś dźwięki i kiedy zmieniała się tonacja, wtedy w odpowiednim momencie naciskali przycisk. Trafiali za każdym razem. Wyczyszczali te pudła do ostatniej monety, aż ich właściciel musiał je powymieniać.

Stojący opodal Jarek podejmuje temat i mówi, że udało mu się wywieść w pole maszynę, kiedy grał z nią w orla i reszkę. Stał przy niej, dopóki nie nauczył się, w którym momencie i jak mocno ma uderzać w przycisk. Wygrał około osiemdziesięciu złotych. Gdy rozbił bank, urządzenie zmieniło program i już potem tego wyczynu nie powtórzył. Inny amator elektrycznych gier, Bogdan, zaprzecza tym, którzy chcą rozpracować flippery. – Maszyny, bracie, nie rozgryszesz. To komputer. Ma ona tyle możliwości, że życia i pieniędzy nie wystarczyłoby, by ją rozszyfrować. Więc się nie staran. Gram na chybil trafiał. W ten sposób wygrałem prawie dwieście złotych. Innym razem zdobyłem trochę punktów. Chciałem wyzerować licznik i odebrać jej co moje, a ona nie wypuła ani złamanego centa – opowiada Bogdan i kwituje: – To jeszcze nie. Widziałem tu gości, którzy nakarmili skrzynię kilkoma stówkami i odeszli z niczym. Na koniec rozmowy Jarek dodaje: – Przecież te flippery są tak skonstruowane, że oddają tylko trzydzieści procent tego, co im się wrzuci. MS

Miejsca do odkrycia

# W dzikiej kniei

Południoworoztoczański Park Krajobrazowy – przyparty plecami do drucianych zasieków granicznych – nie przyciąga jeszcze rzesz turystów znęconych urodą i barwną legendą tych stron ani mieszczuchów tęskniących za haustem świeżego powietrza i kojącą ciszą nieprzebranych lasów. Czy dla ludzi, mieszkających na obszarze objętym ochroną, życie też płynie w harmonii z nieskażoną naturą?

Zastanawiali się nad tym uczestnicy konferencji zorganizowanej pod koniec maja w Horyńcu-Zdroju – uzdrowisku znanym od wieków z leczniczej mocy miejscowych wód mineralnych i borowin. Na konferencję zorganizowaną przez Zarząd Parków Krajobrazowych w Przemyślu i władze gminy Horyniec zjechali samorządowcy i specjaliści od ochrony przyrody z tych miejsc Polski, gdzie interes gospodarzy gminy zderza się z potrzebą zachowania dla potomnych dziedzictwa krajobrazu i kultury przodków. – Nie dziedziczymy Ziemi po naszych przodkach, lecz pożyczamy ją od naszych dzieci i wnuków – przytaczał stare indiańskie porzekadło jeden z referentów, aby uzasadnić prawny przymus ochrony darów natury i zasadność istnienia parków krajobrazowych.

**Miejsce bez przyszłości?**

Jan Łuczyszyn, wieloletni dyrektor Uzdrowiska Horyniec, opisując zalety krajobrazowe Horyńca, powiedział – cytując jakiegoś poetę – że pan Bóg musiał się uśmiechać, gdy tworzył takie miejsca.

Nie do śmiechu jednak mieszkańcom popegeerowskich osiedli, których w okolicach Horyńca nie ma. Od lat toczy się w tych – rozsianskich w malowniczych okolicach – „blokowiskach” i „czworakach” życie bez perspektyw, w rytmie wyznaczonym wypłatami zasiłku dla bezrobotnych i czyhaniem na ofertę pracy interwencyjnej, która daje prolongatę prawa do zasiłku na kolejny rok. Dla takich ludzi miała stworzyć szansę stałego zatrudnienia przed kilkoma laty Śląska Giełda Towarowo-Pieniężna z Katowic otwierając w Werchracie zakład przetłuskowy węgla. Plany przewidywały lokalizację wielkiego składowiska miału węglowego tuż obok unikalnego rezerwatu jałowców „Sołokija” w Dziewięcierzu. Mimo nacisków ze strony władz lokalnych, parlamentarzystów i właścicieli firmy udało się zablokować budowę składowiska w tym miejscu. Powstało –



Cerkiew w Radrużu.

bez wymaganych pozwoleń – już poza granicami parku, w Baszni, a dzisiaj, po fiasku całego przedsięwzięcia gospodarczego, straszy oskalpowaną spychaczami ziemią.

– Jak tu dobrze! W dzikiej kniei, w borów srodku – cytował zauroczonygo krajobrazami Roztocza Stanisława Staszica prof. Roman Reszel z Rzeszowa. Przytoczono też fragment *Rocznik*

ów Jana Długosza, który już w połowie XV wieku pisał o osobliwościach tych stron: „(...) w lasach, na polach i borach miasteczka Potylicz i Hrebenne i Prusie (...) sosnowe drzewa mają taką naturę i tę właściwość, że jeżeli ich część, choćby gałąź lub inny kawał, odcięta zostanie lub odłamana, lub jeżeli całe drzewo zostanie ścięte – przemienia się i przekształca po kilku latach w krzemień”. Średniowieczny dziejopisarz myśli się w ocenie wieku skamieniałych drzew o kilkanaście milionów lat, ale nie zmienia to faktu, że do dziś te – częste tu znaleźiska – stanowią osobliwość mogącą przyciągnąć turystów.

O twórczym wykorzystaniu szans, jakie daje urodziwy krajobraz, mówiła prof. Danuta Ptaszycka-Jackowska przytaczając francuskie doświadczenia, polegające na traktowaniu parków krajobrazowych jako czynnika aktywizacji gospodarczej regionu. We Francji park i jego mieszkańcy traktowani są jako jedność i dąży się do tego, aby mieszkańcy w jak największym stopniu utożsamiali się z parkiem, znajdując w nim miejsca pracy. O podobnych rozwiązaniach zastosowanych w Niemczech opowiedział też Z. Knauble pochodzący z pogranicza niemiecko-francusko-szwajcarskiego, które z biednego regionu przemieniło się w obszar aktywnego rozwoju gospodar-

czego. – Władze powinny zadbać tylko o drogi, telefony i promocję, a ludzie sami wykorzystają szansę – zapewniał Z. Knauble. Mówił też, że gospodarstwa rolne w jego rodzinnych stronach jedną trzecią dochodu czerpią z obsługi turystów.

**Pokój z łazienką**

O tym, że takie miejsca jak Horyniec, Werchrata, Narol mogą stać się atrakcyjnym terenem do inwestycji, przekonani są twórcy gospodarstw agroturystycznych, które powstają w tych stronach. Jest tu już kilka stadnin koni, gdzie można spędzić „wczas w siodle”. Ale – jak powiedziała jedna z uczestniczek spotkania – dla stworzenia dużej bazy turystycznej, zdolnej do przyjęcia licznych gości, nie trzeba wcale budować wielopiętrowych hoteli nieodpornych na jakieś załamanie koniunktury. Znacznie bezpieczniejsze są inwestycje w poszczególnych gospodarstwach rolnych: wystarczy dobudować lub wyremontować dla letników pokój z łazienką – jeśli nie przyjadą, to właściciel kwatery nie na tym nie traci, bo łazienka i dodatkowo pokój ma po prostu dla siebie i swej rodziny. A coraz więcej gości ściągających w te strony w poszukiwaniu ciszy i egzotyki rozgląda się za wygodną i niedrogą kwatery. Wiesław BEK

**Pan Jan z Jarosławia zbudował samolot!**

## Wspinaczka po chmurach

Maszyna startuje i ląduje na trzykolumnowym podwoziu, wykonanym na bazie motorynki. W cumulusowe niebo wznosi się dzięki półwiecznemu silnikowi z popularnego „garbusa”. Ten jednomiejscowy samolot o konstrukcji stalowo-drewnianej to idealny aparat na wspinaczkę po chmurach.



– „Dudek” jest samolotem o układzie dwupłat tandem – wyjaśnia Jan Bis.

**Zbudowałem samolot!**

Samolot o nazwie „Dudek” jest cały pomalowany na żółto. Na stateczniku pionowym widnieje wizerunek dudka. W miarę możliwości technicznych każdy detal konstruktor wykonywał sam w swojej pracowni. Samolot powstał z desek, sklejk, płótna lotniczego i stalowych rurek. Silnik „przyjechał” z dalekiej ziemi lubuskiej. Na nim osadzone jest jesionowe śmigło – również efekt cierpliwej i dokładnej pracy właściciela. „Dudek” jest uzbrojony w niezbędne do lotu przyrządy pokładowe, m.in. busoły, prędkościomierz, wysokościomierz, wariometr i zakrętomierz z chylomierzem poprzecznym. W całości maszyna z dziesięciolitrowym zbiornikiem waży zaledwie 220 kg.

– „Dudek” jest samolotem o układzie dwupłat tandem – wyjaśnia Jan Bis. Zbliżoną konstrukcję posiadał pierwszy samolot na świecie, zbudowany przez braci Wright. „Dudek” hangarowany jest w małym garażu, dzięki możliwości demontażu. Posiada odpowiednią lawetę do transportu. Co kilka tygodni przy słonecznej pogodzie konstruktor wyciąga swoje cacko na podwórko, gdzie z wielką pedanterią samolot poddawany jest za-

biegom kosmetycznym. Pan Jan z „Dudkiem” obchodzi się jak z jajkiem – przecież to jego własne dzieło, które budował cztery lata.

– Chęć latania odesłała na dalszy plan – skupiłem się na budowaniu coraz to doskonalszych konstrukcji. Chciałem sprawdzić, czy jestem w stanie zrobić coś jeszcze lepszego – opowiada Jan Bis.

W pracowni stoi najnowsza, jeszcze „ciepła” konstrukcja samolotu. Będzie to następne dzieło, lecz o układzie klasycznym ze skrzydłami na górze. Skrzydła „odkiedziły” po poprzedniku, co ułatwi pracę konstruktorowi. – Materiały na budowę muszą być przedniej jakości. Niektóre elementy trzeba przerabiać, udoskonalać, zmierzając do optymalnej wagi i wytrzymałości. W najbliższym czasie nie zamierzam uczestniczyć ze swoimi samolotami w zlotach. Na pewno gwiazdami zlotu i tak nie zostaną – podkreśla Jan Bis.

Jak do lotniczych zamiłowań Jana Bisa podchodzi jego rodzina? – Malżonka ogólnie jest zadowolona z mojego hobby. Mogę majsterkować przy samolotach, lecz nie pozwoliła mi w żadnym wypadku na nich latać. Trzeba jakoś ciekawie spędzić czas na emeryturze. Tak wiele w życiu każdego z nas zależy od własnej decyzji podjętej w właściwym czasie – kończy Jan Bis.

W słoneczne dni konstruktor wyciąga samolot z garażu, by pocieszyć oko. Obiekt westchnień młodych chłopców, marzących o lataniu.

Tomasz HOŁUB

**Drukarnia San Set**  
Józef Radymski  
Przemyśl  
ul. Herburtów 14  
telefon  
**676 41 01**

– Nie ma na nas mocnych

# Kazanów – mój dom

– Kazanów to po prostu mój dom. Byłam tu szczęśliwa, ale również cierpiałam. Mieszkam na osiedlu od samego początku – wpraw jako młoda zakochana mężatka z wielkimi nadziejami na przyszłość, później najszczęśliwsza w świecie matka dwojga dzieci, w końcu wdowa.

Czy pani mieszka na Kazanowie? – spytałem objuczoną bagażami ładną kobietę w średnim wieku. Spojrzała na mnie podejrzliwie, więc szybko dodałem, że jestem dziennikarzem i chcę napisać reportaż o tym osiedlu, dlatego pytam ludzi o wrażenia.

## Kazanów to mój dom

– Kazanów to po prostu mój dom. Byłam tu szczęśliwa, ale również cierpiałam – rozpoczyna mieszkanka tego osiedla.

– Mieszkam na osiedlu od samego początku – wpraw jako młoda zakochana mężatka z wielkimi nadziejami na przyszłość, później najszczęśliwsza w świecie matka dwojga dzieci, w końcu wdowa. Uważam, że moje osiedle jest piękne. Administracja mogłaby jednak pomyśleć o naprawie nawierzchni jezdnii i chodników, bo nogi sobie można polamać. Mamy tu sklepy, przychodnię lekarską, szkołę i właściciel wszystkie udogodnienia potrzebne do życia. Gdyby była większa dbałość o estetykę osiedla, nie miałabym żadnych zastrzeżeń. Tymczasem gołym okiem widać jak ono niszczeje, choć opłaty coraz wyższe... Nie wiem doprawdy, na co idą te pieniądze.

Na Kazanowie mieszka kilka tysięcy ludzi i byłoby mi trudno znaleźć kogokolwiek, kto nie podzielałby tej opinii.

## Nie jest nam lekko

Wszyscy w Przemyślu wiedzą, że największym problemem



Krzysiek: – Są tu na osiedlu stare zrujnowane ubikacje. Chcieliśmy własnymi siłami je wyremontować i zrobić rodzaj klubu, gdzie można by było posiedzieć, posłuchać muzyki. Zeszlibyśmy ludziom z oczu, schowali się pod ziemię i nie drażnili swoim widokiem.

osiedlowym jest młodzież. Krążą mity o bandach wyrastających, często pijanych, agresywnych. – Pracuję na posterunku,

gdzie najczęściej się dzieje. Mamy tu do czynienia ze środowiskiem kryminogennym. Ludzie się ich boją do tego stopnia, że nie chcą zeznawać, na przykład, gdy dochodzi do wyłudzenia pieniędzy.

Oczywiście, nie są to duże kwoty, ale znamy wiele przykładów. Wyludzone pieniądze przeznaczają na wino. Urządzają na tarasie lub w okolicy garaży. Aby uniknąć naszej interwencji, wystawiają czujki. Teren osiedla jest rozległy, dlatego nie wszędzie możemy być na czas. Wszczynają burdy, używają wulgarnego słownictwa, a pijani są agresywni.

Kiedyś w trakcie interwencji na placu zabaw, gdzie przy dzieciach pito alkohol, sprawcy stawiali czynny opór, w związku z czym musieliśmy zastosować środki przynusu. Alkohol jest największym problemem, piją wszędzie, ubliżają ludziom. Mieszkańcy prosili mnie, by właśnie ten teren objąć szczególną ochroną. Pytałem jednego z nich, dlaczego nie pójdzie do pracy zamiast się walać, na co odpowiedział, że stojąc na tarasie w ciągu dnia wyharuje półtora miliona. W ciągu miesiąca skierowaliśmy do kolegium około 50 wniosków o ukaranie, a dwadzieścia osób odwieziono do izby wytrzeźwień – chyba wystarczająco pokazuje to skalę problemu. Jest nas za mało, by zapewnić bezpieczeństwo i porządek na Kazanowie. – mówi Jacek Kurasz, funkcjonariusz Straży Miejskiej.

## Co na to młodzież

Staszek: – Palęm cygara i pstryknąłem na trawnik peta, natychmiast podszedł „czarny” i dał mi dwadzieścia złotych mandatu. W tym czasie na ten sam trawnik matka dziecka wyrzuciła opakowanie po lodach, na co ten nie zareagował. Gdzie tu sprawiedliwość?

Mariusz: – Czepiają się tych, na których mają oko i są przy tym nieuczciwi. Dam taki przykład. Kiedyś chcieli zgarnąć naszą grupę, bo byliśmy podpici, wszystkich – oprócz mnie – bo jeden mnie znał. Czy tak powinien postępować rzetelny funkcjonariusz? Nie podoba im się nawet, jak stoimy na tarasie. A gdzie my mamy pójść? Do lasu nie – bo zagrodzony, za garażami nas ścigają, do klubu osiedlowego nie wpuszczają, bo to klub dla dzieci, boisko do kosza zdewastowane, a w nogę nie zagra, bo na placu same dziury. Co mamy z sobą zrobić, przecież my tu mieszkamy. Wszystko to, co panu mówiła o nas straż, to nieprawda. Nie ma pracy, to się walaśmy.

## Zeszlibyśmy ludziom z oczu...

Krzysiek: – Są tu na osiedlu stare zrujnowane ubikacje. Chcieliśmy własnymi siłami je wyremontować i zrobić rodzaj klubu, gdzie można by było posiedzieć, posłuchać muzyki. Zeszlibyśmy ludziom z oczu, schowali się pod ziemię i nie drażnili swoim widokiem. Nie dość, że spółdzielnia się nie zgodziła, to jeszcze zamurowali nam wejście. Teraz to jeszcze bardziej niszczeje. I jaki w tym sens?

Mariusz: – Oni ograniczają nam wolność osobistą. Niosłem kiedyś zakupy w siatce, to mi zrobili rewizję.

Jak nas zobaczą w grupie, nawet jeżeli tylko rozmawiamy, każą się rozchodzić i spisuja.

Jeden z chłopaków w pewnym momencie powiedział: – Może pan to napisać. Jeżeli w dalszym ciągu będą się bezpodstawnie przypieprzać, to dostaną wp...! i na tym się skończy.

Staszek: – Czego „czarni” nie interweniują, że w piaskownicach nie ma piasku, czego nie pilnują właściciele psów, które paskudzą, gdzie się da, kto dał im prawo wypytywania w sklepie, czy kupowaliśmy alkohol? W końcu jestem dorosły i to moja sprawa. Barankami nie jesteśmy, ale z wszystkimi zarzutami nie możemy się zgodzić. Skoro jest pomówienie, że wyludząmy pieniądze, to taki fakt trzeba udowodnić.

Pytam chłopaków, czy zamiast wystawać na tarasie i nudzić się, nie chcieliby się zmierzyć z innym osiedlem, powiedzmy, grając w piłkę. Mariusz, Krzysiek, Pepit, Picur zgodnie twierdzą, że w Przemyślu nie ma na nich mocnych. – Lejemy każdą parafię, oczywiście na boisku – dodają potulnie.

## Kto urządzi ten dom?

Opinie mieszkańców osiedla są różne, niektórzy potwierdzają zarzuty, inni z kolei starają się zrozumieć problemy młodzieży. Jest piękna wiosna, więc uroki przyrody łagodzą niedogodności, choć nie brakuje przykładów irytujących. Nieśmiertelne dziury w chodnikach i w jezdniach, zaniedbane place zabaw, brudne klatki schodowe nie są najlepszym dowodem na gospodarność administracji. – Dlaczego – pyta pan Stanisław – spółdzielnia ustanawia tak wysokie czynsze w wynajmowanych lokalach, że ludzie muszą rezygnować z prowadzonej działalności. Lokale stoją puste, a my za to płacimy. Na to pytanie nie umiałem odpowiedzieć.

Krzysztof FIL

## Zapraszamy na lato z radiem

Radio HOT i Urząd Miasta Jarosławia zapraszają na festyn „Początek lata – zabawa z radiem HOT”, który odbędzie się 19 czerwca. Impreza rozpocznie się o godzinie 12, na rynku starego miasta. W programie festynu znajdują się występy zespołów tanecznych Państwowego Ogniska Baletowego, Młodzieżowej

Orkiestry Dętej, kabaretu Kleks, solistów MOK, wykonawców z ZSO nr 2 i zespołu Wawa. W trakcie festynu dziennikarze radia będą prowadzili konkursy. Do wygrania są cenne nagrody, w tym telewizor. Ogłoszona zostanie także zbiórka pieniędzy na cel charytatywny, które przekazane zostaną na zorganizowanie wypoczynku

letniego dla dzieci z rodzin najuboższych i patologicznych. Każdy ofiarodawca otrzyma kupon uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu nagrody głównej. Impreza potrwa do wieczora, po niej odbędzie się spektakl w wykonaniu teatrów ulicznych.

DW

## WIELKI KONKURS RADIA „HOT” I TYGODNIKA ŻYCIE PODKARPACKIE



Główną nagrodą w konkursie jest TELEWIZOR.

### Jak wygrać ?

1. Słuchać uważnie Radia „Hot” Przemyśl 66,89 MHz, w środę około godz. 12, kiedy to zadane będzie 4. pytanie konkursowe.
2. Wpisać odpowiedź na kupon.
3. Kupony z odpowiedzią i czytelnie wpisanymi danymi osobowymi dostarczyć do Redakcji Życia Podkarpackiego (Jarosław, pl. Mickiewicza 10, Przemyśl, ul. Barska 15) lub do Radia „Hot” Przemyśl, ul. Wyb. Jana Pawła II 70 do 17 czerwca 1999 r.
4. Koniecznym wzięciu udziału w festynie na jarosławskim Rynku 19 czerwca, podczas którego ok. godz. 15 odbędzie się losowanie nagród dla uczestników Wielkiego Konkursu.
5. Warunkiem odebrania nagrody będzie osobista obecność i dowód dokumentujący zgodność danych wpisanych na kuponie.
6. Każdy dostarczony kupon zwiększa szansę wygrania nagrody.

### Uwaga! Przypominamy 3 pierwsze pytania:

- 1) Jak się nazywa burmistrz Jarosławia?
- 2) Przy jakiej ulicy w Jarosławiu mieści się Galeria-Pub „PIRANIA”?
- 3) Nad jaką rzeką leży Jarosław?

Odpowiedz na dowolne pytanie, wpisz odpowiedź na kupon i dostarcz go do radia HOT, Życia Podkarpackiego albo przynieś na festyn.

## KUPON KONKURSOWY 4

Dane uczestnika:

Nazwisko: .....

Imię: .....

Data urodzenia: .....

Odpowiedź na pytanie konkursowe: .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Podkarpackim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

### Jak oszczędzać energię w domu cd.

**W** bilansach domowych stale liczącymi się „prądożercami” są pralki, kuchenki elektryczne i żarówki. Należałoby więc ograniczyć zużycie energii na te cele.

W pralce automatycznej najwięcej – aż 80 procent całego zużycia energii elektrycznej pochłania podgrzanie wody. W procesie prania udział biorą następujące czynniki: temperatura, chemia, czas, mechanika. Najważniejszym czynnikiem jednak jest woda, która zwilża tkaninę, rozpuszcza środki piorące, przenosi energię cieplną, transportuje brud. Jeśli zmieni się jeden z tych czynników, musi nastąpić zmiana także innych dla osiągnięcia dobrych efektów prania. Na przykład, przy obniżonej temperaturze kąpieli piorącej musi nastąpić wydłużenie czasu prania lub intensyfikacja oddziaływania mechanicznego lub chemicznego.

Na oszczędność energii elektrycznej wpływa:

- obniżenie temperatury kąpieli piorącej,
- wzajemne dostosowanie właściwości środków piorących i programu prania pralki, celem pozyskania optymalnego efektu prania,
- stosowanie energooszczędnych podzespołów.

Stale prowadzone są prace nad zmniejszeniem zużycia energii. Programy energooszczędne stosowane w pralkach pozwalają obniżyć temperaturę kąpieli piorącej. Obniżając temperaturę wydłużamy czas prania; jednak zysk energetyczny na obniżenie temperatury jest znacznie większy niż strata na wydłużenie czasu prania. Stosując programy energooszczędne, można zaoszczędzić nawet do 30 procent energii.

Stosowanie dobrych proszków zapewnia uzyskanie dobrych rezultatów prania już w temperaturze 60 st. C (porównywalne z praniem w temperaturze 90 st. C) przy jednoczesnej oszczędności energii elektrycznej.

Stale prowadzone są prace w zakresie zmniejszenia zużycia energii przez:

- zmniejszenie zużycia energii podzespołów pralki;
  - poprawę efektywności energetycznej grzejnika;
- Na płaszczyźnie grzejnika osadzają się zawarte w wodzie związki chemiczne, które z upływem czasu tworzą powłokę izolacyjną blokującą odprowadzanie ciepła do kąpieli piorącej.

- sterowanie rozmyte (fuzzy logic).  
Ten sposób sterowania pralką, pozwala na indywidualizację cykli prania dla różnych wejściowych parametrów procesu, takich jak ciężar i rodzaj pranych tkanin, stopień ich zabrudzenia. Również możliwości obniżenia wydatków na proszek i energię daje nowoczesna metoda prania zastosowana w pralce bębnowej.

W pralce bębnowej wykorzystano specyficzne właściwości pęcherzyków powietrza oraz działanie silnego strumienia, wypłukującego zabrudzenia z powierzchni pranej odzieży. W trakcie każdego prania w pralce bębnowej wytwarzanych jest około 5 milionów pęcherzyków powietrza, które wnikają we włókna tkaniny i pękają, wytwarzając impulsy energii, co ułatwia usuwanie brudu. Pęcherzyki powietrza powodują szybkie rozpuszczanie się detergentów, co pozwala skrócić czas prania. Obecność milionów pęcherzyków powietrza umożliwia pranie w niższych temperaturach. Dzięki temu pralka nie musi być wyposażona w grzałkę. Podłącza się ją bezpośrednio do gorącej i zimnej wody. (Korzyść jest oczywista – niższe rachunki za energię elektryczną). W przypadku stosowania programu „fuzzy” specjalny czujnik zainstalowany w pralce bębnowej określa wielkość prania, automatycznie ustala poziom wody, wielokrotność płukania – dla zapewnienia największej efektywności. Obecność pęcherzyków powietrza zapobiega tarcii pranych tkanin o bęben. W pralce bębnowej oprócz zwykłych ubrań można bez obaw prać wełnę, jedwab czy angorę, stosując specjalne środki i tradycyjne proszki dla niskich temperatur.

W przypadku użytkowania energii w systemie dwutaryfowym, korzystne jest wykonywanie wszelkich prac energochłonnych w taryfie tańszej, ze względu na ponoszone koszty.

### Konkurs

Trzy osoby, które jako pierwsze zatelefonują w czwartek, 17 czerwca, między godz. 13 a 13.05 pod numer telefonu 6703042 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie zamieszczone poniżej, otrzymają talon na bezpłatne mycie samochodu w Automyjni „Atlantida”.

**Pytanie:** Jakim znakiem powinien być oznaczony pojazd zarejestrowany w Polsce, a używany w ruchu międzynarodowym.

### Automyjni „ATLANTYDA”

Przemysł, ul. Mickiewicza 65 (obok salonu Daewoo)  
oferuje tanie i solidne usługi w zakresie:  
- mycia automatem - mycia ręcznego  
- mycia podwozia gorącą wodą - mycia silników  
- woskowania - suszenia - odkurzenia  
- czyszczenia wnętrza - znakowania pojazdów.  
**10% rabatu dla stałych klientów**  
Czynne codziennie w godz.: 8-20, soboty 7-20,  
tel. 678 49 99  
ZAPRASZAMY

### Nowy Seat Toledo

# Kusząca propozycja

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią nowy Toledo pojawił się w salonach Seata na terenie całego kraju 1 czerwca. W przemysłowej stacji dealerskiej Motozbytu oficjalna prezentacja odbyła się trzy dni wcześniej. W obecności zaproszonych gości odsłonięto „nowe oblicze” Seata.



**W**spółczesne potrzeby klientów stawiają producentom wysokie wymagania. Nowe auta mają łączyć komfort, dobre osiągi i bezpieczeństwo podróżowania. Taki właśnie jest nowy Seat Toledo – model którego pierwsze wydanie zapoczątkowało współpracę Hiszpanów z grupą Volkswagena.

Ta dynamiczna limuzyna debiutująca po całkowitej modernizacji sylwetki została wyposażona w szereg najnowszych udogodnień, które gwarantują pełne bezpieczeństwo oraz wysoki komfort jazdy. Hiszpanie stworzyli samochód, który swym wyglądem ma nadać nowy obraz auta o sportowych ambicjach. Ma on jednak wiele wspólnych cech z innymi pojazdami grupy VW – Golfem, Borą i Skodą Octavią. Wszystkie zostały zbudowane na tej samej płycie podłogowej.

Toledo mierzący 444 cm długości jest nieznacznie dłuższy od Golfa i nieco krótszy od Octavii. Pozostałe wymiary: szerokość 174 cm, wysokość 143, rozstaw osi 251 cm są zbliżone z parametrami krewniaków.

Jednostki napędowe montowane w nowym Seacie zostały zapożyczone z innego niemieckiego auta Audi A4. O silnikach napiszemy jednak szerzej po odbyciu jazd testowych.

### Wnętrze

Wnętrze nowego Toledo zostało zaprojektowane z wykorzystaniem ergonomiki. Jest eleganckie i funk-

cjonalne. Wszystkie elementy sterujące umieszczono w łatwo dostępnym miejscu.

Dwukolorową tablicę przyrządów wykonano z mającego oryginalną fakturę tworzywa. Głęboki, zamknięty schowek po stronie pasażera oraz otwarta półka w dolnej części deski zapewniają dużo miejsca na drobne przedmioty. W zestawie wskaźników podświetlanych na czerwono, oprócz szybkościomierza, umieszczony jest obrotomierz oraz szereg kontrolki, łącznie z wyświetlaczem komputera, który informuje o jednostkowym zużyciu paliwa, średniej prędkości jazdy, temperaturze. Licznik kilometrów pokazuje dodatkowo informację o terminie przeglądu.

Ustawienie przednich siedzeń może być regulowane nie tylko w płaszczyźnie poziomej, ale również pionowej i to pod dowolnym kątem. W bogatszych wersjach występuje regulacja elektryczna z możliwością zapamiętania trzech pozycji.

Trójramienne koło kierownicy może być regulowane w dwóch płaszczyznach – na wysokość i głębokość.

Każda wersja wyposażona jest w standardzie w radio z pełnym RDS-em.



### Zdrowie za kierownicą

# W upalne dni

**L**ato – długi dzień, sucha, przyczepna nawierzchnia, doskonała widoczność... – nic, tylko usiąść za kółkiem i pomknąć przed siebie! Wszak pora realizować cały rok odkładane zamiary: na drugim końcu Polski czekają krewni, znajomi, czekają wczasy nad morzem, jeziora, góry – a wszystko to w zasięgu napełnionego po korek baku.

Jednak, gdy zapakujemy już niezbędny ekwipunek w samochód, gdy pomarudzimy jeszcze trochę przy porannym wyjeździe, pojawi się On, z mora letnich podróży i ich nieodłączny towarzysz: upał.

Na nic się zdadzą wielostopniowe dmuchawy, uchylane lub rozsuwane dachy, gdy utkniemy gdzieś w korku lub wiele kilometrów będziemy przemierzać w tempie żółwia. Otwieranie okien kusi (zwłaszcza dzieci) do niebezpiecznego wystawiania rąk poza samochód. Przy większej prędkości stanowi też niebezpieczeństwo dla naszych uszu, powodując stany zapalne; bardziej niż zawsze mogą

dać się we znaki dolegliwości dyskopatyczne. Nie wspomnę o trujących spalinach, których najwięcej gromadzi się nisko, tuż nad drogą.

W upalne dni z zaskoczonym spojrzeniem na droższe modele aut ze szczerze pozamykanymi oknami, wyposażone we wspaniałe wynalazki: klimatyzację. Niestety, ze względu na wysoką cenę nieczęsto to udogodnienie w samochodach osobowych, a już prawdziwa rzadkość w kabinach ciężarówek, których kierowcy gorąco odczuwają najdotkliwiej.

Dla wszystkich użytkowników klimatyzacji mam jedną radę: zanim zahartujemy siebie i całą rodzinę, ustawiamy temperaturę w samochodzie tak, aby różniła się od temperatury otoczenia najwyżej o 6-5 stopni C. Inaczej przeziębienie lub nawet angina murwane.

Wysoka temperatura rozleniwia, powoduje spowolnienie czasu reakcji, osłabia koncentrację, powoduje ból i zawroty głowy, prowokuje nudności, może podnosić ciśnienie

### Kufer

Pojemność bagażnika wynosi 500 l i daje się znacznie powiększyć dzięki składanym tylnym fotelom. Mały jest natomiast otwór bagażnika, co może utrudniać załadunek większego bagażu.

Bardzo dobrze rozwiązano mocowanie teleskopowych zawiasów, które przy zamykaniu nie wnikają do wnętrza, pozwalając na racjonalne wykorzystanie przestrzeni bagażowej.

### Bezpieczeństwo

Nowego Seata wyposażono w cały pakiet systemów wpływających na bezpieczeństwo jazdy.

ABS z korektorem siły hamowania chroni przed poślizgiem w czasie hamowania.

EBS – system kontroli trakcji, pozwala uniknąć utraty przyczepności przy małej prędkości.

MSR – który zapobiega blokadzie kół przy ruszaniu i hamowaniu.

System TCS, który działa na układ hamulcowy, kontrolując poślizg przy przyspieszaniu.

ESP – ten system gwarantuje samoczynną korektę toru jazdy przy słabej przyczepności lub w przypadku błędów w prowadzeniu pojazdu.

Nowy Toledo oferowany jest w kilku wersjach wyposażenia. Najtańsza z nich to Stella, nieco lepsza – Sport i dwie najbogatsze i najdroższe – Signo i V5.

Gamę silników, zawieszenie oraz właściwości trakcyjne reprezentują po odbyciu jazdy testowej.

Miroslaw BAR

# NA WAKACJE Z CITROËNEM



**Xsara**  
seria limitowana  
cena już 37 632 zł\*

Radio PIONEER  
Cztery głośniki  
autolarm COBRA  
felgi aluminiowe  
**GRATIS!**

**Saxo**  
Roczne ubezpieczenie  
OC, AC, NW  
**GRATIS!**  
cena już 29 900 zł\*

**DAN-MAR s.c. Autoryzowany Dystrybutor**  
35-506 Rzeszów, ul. Krakowska 32, tel./fax (0-17) 852-63-02

**CITROËN**  
POLUBIŁ KAŻDĄ DROGĘ

\*Promocja dotyczy tylko samochodów rocznik '99, do czasu wyczerpania danego modelu.

## 2000 SAMOCHÓD NA RATY

kwota kredytu **10 000 PLN** miesięczna rata od **155,35 PLN**

**Nikt nie proponuje niższej raty!**

- \* Nominalne oprocentowanie od 6,2% do 7,9%
- \* Roczny koszt kredytu od 3,39% do 4,35%
- \* Okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat

Jarosław, ul. Poniatowskiego 53, tel. (0-16) 621-08-26  
Przemyśl, ul. Sowińskiego 2, obok PKO BP, tel. (0-16) 678-20-43  
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-22-999 w. 236, 237

**Przedsiębiorstwo Budowlano-Instalacyjne „KOMPLET”**  
37-700 Przemyśl, ul. Ułańska 1, tel./fax: 678-68-63

jako inwestor zastępczy do prowadzenia remontów kapitalnych w szkołach i placówkach oświatowych w latach 1999-2000

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na prace awaryjne – drobne prace budowlane, blacharskie, instalacje wod.-kan., gazu, c.o., elektryczne w szkołach i placówkach oświatowych na terenie miasta Przemyśla w roku 1999.

Warunki przetargu oraz specyfikacja istotnych warunków zamówienia są do odbioru w Wydziale Edukacji, Przemyśl, ul. Ratuszowa 10 (sekretariat II piętro).  
Oferty należy składać do dnia 22.06.99 r. do godz. 12.00 w Wydziale Edukacji.  
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi dnia 22.06.1999 r. bez udziału oferentów.  
Inwestor zastrzega sobie swobodny wybór oferty, jak również prawo odstąpienia względnie unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyn.

## TAXI Czynne całą dobę

ul. Kraszewskiego Tel. 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

**RABAT NA TELEFON**



**CENY KONKURENCYJNE**

## TAXI „POD KASZTANEM”

tel. 670-66-66

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**

dojazd na terenie miasta bezpłatny  
**ZAKUPY NA TELEFON**

## STOLARKA BUDOWLANA

Przedstawiciel:  
**Okna PCV, system THYSEN AD**  
**Stolarka Wołomin SA**  
**Stolarka DREBUD**

– wymiary na zamówienie  
bez dodatkowych dopłat

**FHU „GAJDAX” s.c.**  
ul. Konarskiego, tel. 0603 799013  
**Transport gratis! Raty**

## SKŁAD BUDOWLANY

**RAK**

Kuńkowce – tel./fax (0-16) 671-05-40

Oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych

**DOWOZIMY TOWAR DO KLIENTA**

**OFERTA SPECJALNA:**

**System dociepleń BOLIX**      **Siatka ogrodzeniowa BEKAERT**

DOJAZD BEZPŁATNY, ZAKUPY NA TELEFON

## Super RADIO TAXI 24h

☎ **96-23** lub **670-40-44**

**KONKURS – WYGRANA – NAGRODA:**  
Karta stałego klienta nr 3056, 1389

Przemyśl  
Herbertów 35  
tel./fax (016) 678-51-55

**SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:**

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-zbywową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe – blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

**DEALER STOLBUD GRYPÓW**  
**Sprzedaż ratalna**  
**INTERESUJĄCE RABATY**

## RADIO TAXI „GALICJA”

dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

**96-21** lub **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

**CAŁĄ DOBĘ**



*Suknie ślubne i komunijne*

Wypożyczalnia – sprzedaż

- dodatki do sukien
- szycie na zamówienie

**SOLARIUM**  
ul. Raclawicka 5  
(boczna Krasińskiego)  
Tel. 670 40 66, tel. kom. 0604 773 474

## BUDOMONT

ul. Nestora 2, 37-700 Przemyśl  
Tel. (0-16) 6784978, 0602 680 964

autoryzowany przedstawiciel:  
**PARTNER TELECOM**

## OKNA I DRZWI

z PCV, Aluminium i Drewna

**SPRZEDAŻ RATALNA**

Atrakcyjne rabaty na stolarkę i 50% rabatu na montaż!!!

## Cegielnia Sieniawa

Tel. (0-16) 623 12 31 w. 24  
kom. 0603 666682

oferuje:

- cegła pełna kl. 150-200 – 0,39/szt.
- cegła dziurawka kl-50 – 0,37/szt.
- cegła kratówka K-1 – 0,36/szt.
- cegła kratówka K-2 – 0,72/szt.

**TRANSPORT DO 30 KM GRATIS.**

## RADIO TAXI MNISZA

czynne całą dobę  
**678-33-00**  
najtańsze w Przemyślu



## ECHO TAXI os. BOREŁOWSKIEGO



**670 32 32**

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

## TAXI LWOWSKA

(obok Restauracji Trojka)  
tel. 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**



## HALO TAXI

**670 93 93**  
**SZYBKO I TANIO**



ul. Borełowskiego 1

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:  
**TANI WĘGIEL**  
wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport

## MATERIAŁY BUDOWLANE

PAPY tradycyjne, termozgrzewalne, podkładowe, izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

Sprzedż ratalna do 5000 zł bez poręczycieli

Przemyśl, „Rampa Burak”  
ul. Nestora, tel. 678-68-11  
Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

Przemyśl, ul. Jasińskiego 58,  
tel./fax: 678 55 81, Krasiczyn,  
tel. 671 81 20

## TAXI

ul. bpa Glazera  
TEL. 670-20-00

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**

- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta

**z 10% rabatem**

**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW HUTNICZYCH**  
**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
 wapno, cement, papa, styropian,  
 lepek, masa AJ, kostka brukowa  
**TEL. 678-21-58, 671-34-36**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
 CODZIENNIE OD 7.00 DO 16.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

**CEGIELNIA**  
**JAROSŁAW**  
 Tel. (0-16) 621 40 63  
 oferuje:  
 - cegłę pełną KL 100 - 0.35 zł/szt.  
 - cement portlandzki - 195 zł/tona  
**TRANSPORT DO 30 KM GRATIS.**

**SKŁAD BUDOWLANY**  
 Orły, tel. 671-26-43 - Orły 166 k. kościoła przy E-4  
 Oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych po konkurencyjnych cenach  
 - pokrycia dachowe  
 - okna, drzwi  
 - płyty gipsowo-kartonowe  
 - systemy dociepleń budynków: Atlas, Ceresit, Greiplast  
**Świadczymy usługi transportowe na terenie całego kraju.**  
**Prowadzimy sprzedaż ratalną.**  
 Możliwość dostawy zamówienia na plac budowy.

**Hurtownia Farb i Lakierów**  
**BOGUSZ**  
 Przemyśl, ul. Dworskiego 57  
 Tel. 678-54-65

Proponuje po bardzo atrakcyjnych cenach:

**WROCLAW COLOR SYSTEM**

Komputerowa mieszalnia farb budowlanych  
 Farby w tysiącach kolorów.  
 Przyjdź, a dowolny kolor dostaniesz od ręki.  
**Emulsje akrylowe do ścian, sufitów i fasad, emalie ftalowe do drewna, metalu i wiele innych wyrobów.**

**Systemy dociepleń: ATLAS, CERESIT**  
 Oferujemy pełną technologię ocieplania budynków materiałami firm ATLAS i CERESIT. ATLAS i CERESIT to wysoka jakość i najniższa cena na rynku polskim.

Zapraszamy codziennie od godziny 8 do 16. W soboty od 8 do 13. Zapraszamy także do naszego sklepu przy ulicy Grunwaldzkiej 13. Sklep czynny od 9 do 17, sobota od 9 do 13. Tel. 670-70-18.

Zakład Usługowy  
**„TRANSPRZĘT”**  
 Dział Sprzedaży Kruszywa,  
 Przemyśl, Rampa-Bakończyce  
 tel. (0-16) 675-10-30,  
 tel. kom. 0602 595-892

oferuje kruszywa drogowe ogólnobudowlane o frakcjach:  
 0-12 > kłińce 20-50 > tłucznie  
 12-25 > kłińce 50-80 > tłucznie

Kruszywo posiada aprobatę budownictwa drogowego.  
 Ponadto oferuje usługi sprzętem budowlanym:  
 - koparki o poj. 0,25 do 0,80,  
 - spycharki 75 KM  
 - samochody samowyladowcze 13 t.



**OGŁOSZENIE**  
**Zarząd Gminy w Birczy**  
**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
**na wykonanie dróg dojazdowych do gruntów rolnych.**

Oferujemy w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wykonanie dróg dojazdowych do gruntów rolnych” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy do 1.07.1999 roku do godz. 15.30. Otwarcie ofert nastąpi 2.07.1999 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Birczy. O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni.  
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 1, za opłatą w wysokości 10,00 złotych.  
 Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu Gminy, pokój nr 18.  
 W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:  
 1. Złożą oświadczenie potwierdzające spełnienie o wymaganych warunkach, zgodnie z art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.  
 2. Nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych.

**XERREX** Grzegorz Woźniak i S-ka  
**RICOH** Autoryzowany Partner Handlowy

**WIELKA PROMOCJA**  
**USŁUG SERWISOWYCH:**  
 konserwacje techniczne kopiarek za 1 zł  
**Całe woj. podkarpackie dojazd 8 zł+VAT**

**NOWOŚĆ !!!**  
**NOWA KOPIARKA ZA DARMO**  
**PŁACISZ TYLKO ZA KOPIE**

Dokładnych informacji na temat promocji udzieli dział handlowy naszej firmy. Równocześnie informujemy, że prowadzimy sprzedaż tonerów na telefon.

35-032 Rzeszów, ul. Lisa Kuli 6  
 tel. (017) 85 22 970, 85 20 132, 62 96 51  
 fax (017) 62 04 34  
 zamawianie materiałów eksploatacyjnych: w. 20, 25, 26  
 serwis: w. 25, 26  
**www.xerrex.com.pl**

**TELEKOMUNIKACJA POLSKA SA**  
**ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W PRZEMYSŁU**

**Telekomunikacja Polska SA Zakład Telekomunikacji w Przemyślu uprzejmie informuje, że w związku z wymianą centrali ręcznej w miejscowości Stubno z dniem 18 czerwca 1999 r. rozpocznie się zmiana numeracji abonentów na numerację siedmiocyfrową przez dodanie odpowiednich cyfr przed istniejącym numerem telefonu.**

**1. do numerów od 1 do 9 - cyfr 671400**  
**Przykład:**  
**Obecny numer - 2 nowy numer - 671 40 02**

**2. do numerów od 10 do 99 - cyfr 67140**  
**Przykład:**  
**Obecny numer - 22 nowy numer - 671 40 22**

**3. do numerów od 100 do 999 - cyfr 6714**  
**Przykład:**  
**Obecny numer - 222 nowy numer - 671 42 22**

**Jednocześnie przepraszamy naszych klientów za wszelkie wyniki stąd utrudnienia i niedogodności.**

**TELE TAXI 678 22 33**  
 plac Legionów PKP



**Czynne całą dobę**

**ZARZĄD GMINY W LUBACZOWIE**  
 działając na podstawie art. 36a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (j.t. Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 z późn. zm.)  
**ogłasza konkurs**  
**na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Baszni Górnej.**

1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:  
 - wykształcenie wyższe magisterskie, z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 14, poz. 126),  
 - co najmniej pięcioletnią staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela.

2. Oferty konkursowe powinny zawierać:  
 - koncepcję pracy dyrektora szkoły,  
 - dokumenty potwierdzające kwalifikacje pedagogiczne,  
 - zaświadczenie o stażu pracy,  
 - aktualne świadectwo lekarskie,  
 - ocenę pracy uzyskaną w okresie ostatnich pięciu lat pracy w szkole.

3. Do udziału w konkursie nie zostaną dopuszczone osoby ukarane:  
 - karą porządkową z Kodeksu pracy,  
 - przez Komisję Dyscyplinarną dla Nauczycieli.  
 Kandydaci powinni dołączyć do oferty konkursowej potwierdzenie od pracodawcy, że nie zostali ukarani ww. karami, a w przypadku ukarania potwierdzenie o uznaniu kar za niebyłe lub, że uległy zatłumieniu.

4. Oferty wraz z dokumentami prosimy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Baszni Górnej” do dnia 7 lipca 1999 r. w pokoju nr 4 Urzędu Gminy Lubaczów, ul. Jasna 1.

**Sirius**  
**RuppCeramika**  
 Dach w najlepszym stylu

**Niemiecka jakość z polskiej gliny**

ZAPRASZAMY DO FIRMY HANDLOWEJ:  
**Przeworsk, ul. Niepodległości 57,**  
 tel./fax (0-16) 648-83-45

**instalator s.c. Przeworsk**

**SALON**  
**DAEWOO**  
**MOTOZBYT**

Salon w Jarosławiu – ul. Elektrowniana 4, tel. (0-16) 621-77-64 lub 65

*Nowość!!!*



**Wysokie opusty cenowe:**  
**Tico, Polonez, Lanos, Nubira, Leganza**  
*3 lata gwarancji – gratis!!! \**  
Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane.

**Najtańszy kredyt**  
**Tanie ubezpieczenia**

\* Dotyczy: Lanos, Nubira, Leganza

**ETRAS**  
OKNA S.A. **PROMOCJA**

**NOWOCZESNE OKNA Z PCV**  
**ALUMINIUM I DREWNA**

Teraz przy zakupie **OKIEN DREWNIANYCH** blokada przeciwwyważeniowa i bardzo ciepła szyba (k=1.1) **zupełnie za darmo.**

UL. LWOWSKA 17  
TEL. 6750224  
w.167

**Husqvarna** **PROMOCJA**

Możesz zaoszczędzić do 200 zł.  
Twój wybór –  
pieniądze lub akcesoria

od 15.03.99



**PRZEMYSŁ, ul. Borelowskiego 10, tel. (0-16) 670 92 88**

**SYSTEM DOCIEPLEN**  
**GREINPLAST**  
SUPERCENA - 22,90 zł/m<sup>2</sup>  
DYBLE DO STYROPIANU – GRATIS!  
**TYNKI MOZAIKOWE**

dystybutor: **FOTO**  
hurt PRZEMYSŁ

UL. LWOWSKA 40 (MARKO-EDMA)  
Tel. 678-92-72 wew. 223  
Tel. kom. 0602 526 567

PUNKTY SPRZEDAŻY:  
RAK: Kurkowiec 8, tel. 671-05-40  
INSTALATOR: Jarosław  
ul. 3 Maja 83, tel. 621-41-85  
A. KOŁCZ: Orły 166, tel. 671-25-43  
CZEXBUD: Żurawica 650,  
tel. 671-31-80

**EURO-BIKE**  
**ROWERY**  
hurt-detal . górskie  
. turystyczne  
. rowerki dziecięce  
. rowery „popularne”

Rowery produkcji: GIANT, USA,  
Włochy, Czechy, Niemcy, Polska

Przebieg w godzinach od 9.00 do 18.00  
Przemyśl, ul. Węglarska 34, tel. 670-04-61

**Bo zawsze chcesz więcej**

Przy zakupie przenośnego sprzętu w zestawie otrzymasz z przenośnym odtwarzaczem Walkman® - czaderskie okulary słoneczne K2 z radioodtwarzaczem CD stereo - superwytrzymały plecak K2 na jedno ramię, a z przenośnym odtwarzaczem Discman® - wygodny pokrowiec K2 na pasku. Pośpiesz się, bo dobre věci szybko się niosą!

O broszurę promocyjną pytaj w sklepach



**Autoryzowany sprzedawca Sony:**  
**SALON AUDIO-VIDEO**  
*Fidtech* S.C.  
Przemyśl, ul. św. Jana 13, tel. (0-16) 670 43 11

**SONY**

Promocja trwa do wyczerpania zapasów gadżetów.  
W promocji biorą udział wybrane modele.

**PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-65-62**

**STOLBUD GRYBÓW**  
**Bogmat**  
**CZAJKA**  
ZAKŁAD STOLARSKI

**POLECAMY:**

- stolarkę okienną i drzwiową jednoramową
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne - sosna
- elewacje - panel. Siding, boazeria MDF, panele podłogowe
- kleje, zaprawy, docieplenia
- cement, ościeżnice, styropiany, pianki, silikon, folie budowlane
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar
- uszczelki do drzwi i okien
- energooszczędne grzejniki konwektorowe DIMPLEX

**PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ - DO 5000 ZŁ BEZ PORĘCZYCIELI**

**SIDING**  
**BOAZERIE**

**KLEJE DO GLAZURY**  
**POSADZKI**  
**GRUNTY**  
**DOCIEPLENIA BUDYNKÓW**

STYROPIAN FS15 (M-20) - 88 zł/m<sup>2</sup>  
FS12 (M-15) - 64 zł/m<sup>2</sup>

**FOTO**  
hurt ul. Lwowska 40  
Tel. 678-92-72 wew. 210

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
**PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. 678-53-04**

**OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

**FAHO** Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPCh. Sp. z o.o.

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe, zaprawy cementowe z transportem
- ▶ pompa do betonu STETTER 24 m
- ▶ w obrębie miasta - beton B-15 z transportem 149,80 zł/m<sup>3</sup> - z pompą STETTER - 160 zł/m<sup>3</sup>

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00  
• Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**



**NOWY SEAT TOLEDO – KUSZĄCO DOSKONAŁY**  
już w Przemysłu



już od **55.990 PLN**

**„MOTOZBYT” – SALON W PRZEMYSŁU**  
Przemysł, ul. Lwowska 24, tel. 675-07-00, 675-08-00

**Preferencyjny kredyt,  
promocyjny pakiet ubezpieczeń.**

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane.

**ZAPRASZAMY W GODZ. 8-17, SOBOTY W GODZ. 8-15**

**ADAM**  
Rok zał. 1990  
Emalie, emulsje, lakiery, impregnaty.

**NOBILES**  
**POLIFARB**

**HURTOWNIA POLECA**  
**PLYTKI CERAMICZNE**

**CERAMIKA TUBADZIN**

Gresy i elewacje. Czechy i Słowacja. Narożniki do płytek.  
**Excellent**

**DOCIEPLENIA**  
Tynki mineralne i akrylowe.

**BOLIX** **NTB** **Firma NTB s.c.**  
**KLEJE DO PŁYTEK**

**STYROPIAN, SILIKONY, PIANKI.** **selena** **SCHONOX**

**Transport gratis, sprzedaż ratalna.**  
Jarosław **WYSOKIE RABATY** Przemysł  
Widna Góra 98a ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 621-23-26 **ZAPRASZAMY** tel./fax (0-16) 678-94-15

**w tym worku nie ma kota**



**Ceresit CM II**  
zaprawa klejąca

- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
- KLEJE DO PŁYTEK
- POSADZKI

POSADAŻ OGRZEWANIE SYSTEMU JAKOŚCI ISO 9001

Przedstawiciel **Henkel**  
**Ceresit**  
FIRMA HANDLOWA B+B  
Jarosław, ul. Zbożowa 8, tel./fax: (0-16) 621 50 92

**ZARZĄD PRZEMYSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ** zawiadamia,  
że Zebranie Przedstawicieli członków Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie się w dniu 29 czerwca 1999 r. o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przy ul. Płowieckiej 8 w Przemysłu.

**SKLEP MEBLOWY „KAMENA”**  
ul. Jasińskiego 15 (wjazd od ulicy Batorego) oferuje szeroki wybór mebli. Korzystne raty. Niskie ceny, rabaty. Transport gratis!!!

**Sprzęt najwyższej, niemieckiej jakości**  
**Konkurs solo**  
nasze miejsce jest w ogrodzie

**Główna nagroda**  
wartości **8.999 zł**

W konkursie wezmą udział wszyscy Klienci, którzy do 30 czerwca zakupią sprzęt firmy solo. Szczegóły konkursu w sklepie.

**NA OFEROWANY SPRZĘT ZAPEWNIAMY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY**



olej, reklamówka długopis i czapeczka **GRATIS!!!**

150 zł taniej

z silnikami **HONDA**

200 zł taniej

głowica żyłkowa **GRATIS!!!**

100 zł taniej

Ostrzenie łańcucha - 4 zł

**ZAKUP NA RATA 9,9% w skali roku**

**SKLEP ROLNO-OGRODNICZY**  
37-700 Przemysł, ul. Jagiellońska 12 (obok postoju taxi), tel. 016 678 73 86

**CTM** najlepsze ogrzewanie twojego domu

**GRAN-MAR s.c.**  
Przemysł, ul. 3 Maja 9  
tel. 679-09-65

Sklep czynny codziennie 10-17 w sobotę 10-13

**3 dni CTM**  
24-26 czerwca 1999 r.

Zapraszamy na prezentację nowoczesnego urządzenia grzewczego **Termokominka CTM** łączącego nowoczesną technikę z najstarszymi i najekonomiczniejszymi systemami ogrzewania.

Na odwiedzających czekają atrakcyjne nagrody!



**MABO**

**• PANELE PODŁOGOWE •**

- 19.000 cykli - 31,50 zł/m<sup>2</sup>
- 24.000 cykli - 33,50 zł/m<sup>2</sup>

Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 678-94-09

**EURO-ALUMINIUM PRODUCENT**  
**OKNA DRZWI**

aluminiowe i PCV  
**WITRYNY SKLEPOWE**  
drzwi, balustrady, ogrodzenia stalowe

**ORŁY 45**  
tel. (0-16) 671-29 80  
tel. kom. 0603 677 302

**16 CZERWCA 1999**







## DACHBUD

**CENTRUM SPRZEDAŻY  
POKRYĆ DACHOWYCH**

OFERUJE:

blachodachówkę  
szwedzką - 24,30 zł/m<sup>2</sup>  
trapez  
szwedzki - 22,00 zł/m<sup>2</sup>  
okna PCV  
okna drewniane  
rynny  
drzwi POL-SKONE

**ZAPRASZAMY**

pon.-pt. 9-16

sobota 9-13

**POMIARY, WYCENA,  
TRANSPORT - GRATIS,  
SPRZEDAŻ RATALNA,  
USŁUGI, MONTAŻ.**

Przemyśl, ul. Lwowska 40  
(Marko-Exim),  
tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202  
Przeworsk, ul. Łańcucka 1  
Tel. (0-16) 648 90 43



# Każdy może dziś w kolorze ogłoszenie dać!!!

Ogłoszenia w pełnym kolorze  
jedynie 10% drożej niż czarno-białe.

## ZYCIE

PODKARPACKIE

**SKIL płaci za remont!**

Ceny brutto

279,- zł  
279,- zł  
299,- zł  
199,- zł  
259,- zł  
189,- zł  
149,- zł  
189,- zł  
25000 zł

Elektronarzędzia SKIL sprawdzają się zawsze i wszędzie. Jeśli kupisz jedno z nich w terminie od 15.05 do 30.06 wzmieś udział w loterii, w której nagrodą jest 25 000 zł na remont mieszkania lub domu.

Kupując jedno z ośmiu przedstawionych wyżej elektronarzędzi korzystasz podwójnie! Kupujesz je taniej i bierzesz udział w loterii „SKIL płaci za remont”.

**MABO HURTOWNIA BUDOWLANA**  
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 678-94-09

37425

### OGŁOSZENIE

**Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Przemyślu ogłasza przetarg nieograniczony-ofertowy na sprzedaż wraz z demontażem urządzeń technologicznych byłej kotłowni „Kazanów” w Przemyślu.**

Zakres robót obejmuje demontaż urządzeń technologicznych byłej kotłowni osiedlowej, tj. 8 szt. kotłów WCO-80 wraz z osprzętem, komina stalowego DN-800 mm, H=55 m, stacji uzdatniania wody, pompowni i rurociągów technologicznych.

Oferta powinna zawierać:

1. Proponowaną cenę ryczałtową zakupu urządzeń wraz z ich demontażem
2. Proponowany termin wykonania przedmiotu umowy lecz nie dłuższy niż 30.09.1999 r.

Osobą upoważnioną do udzielania dodatkowych informacji nt. przedmiotu przetargu jest pan Henryk Kołodziej, tel. 670-77-87 wew. 19.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach w siedzibie Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70 w terminie do trzech tygodni od daty ukazania się ogłoszenia, tj. do dnia 7.07.1999 r., godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie do 7 dni od daty zakończenia składania ofert.

O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni pisemnie w terminie do 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

37476

### OGŁOSZENIE

**Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, oznaczonej nr 553/3 o pow. 0,16 ha położonej w Nowych Sadach, objętej KW 26229.**

Opis przedmiotu sprzedaży:

powierzchnia zabudowy: 126 m kw., pow. użytkowa: 104,9 m kw., budynek murowany, parterowy, częściowo podpiwniczony.

**Cena wywoławcza: 25.902 zł** (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset dwa złote)

w tym za budynek: 20.847 zł

za grunt: 3.670 zł

studnia, zbiornik na ścieki: 1.385 zł

**Wadium: 2.590 zł** (słownie: dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt złotych)

Przetarg odbędzie się w dniu **1 lipca 1998 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Gminy w Fredropolu, pokój nr 15.

Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie wadium do kasy urzędu najpóźniej pół godziny przed otwarciem przetargu.

Szczegółowych informacji udziela inspektor Grażyna Wilgucka.

Urząd Gminy zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

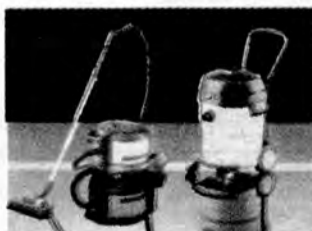
37515



# KÄRCHER

AUTORYZOWANY DEALER

PROFESJONALNY ORAZ DOMOWY SPRZĘT CZYSZĄCY



- odkurzacze na sucho i mokro
- agregaty wysokociśnieniowe z podgrzewaniem i bez podgrzewania wody



- odkurzacze piorące,
- zamiatarki



- odkurzacze wodne



- urządzenie do czyszczenia parą

PRZEMYŚL, ul. Słowackiego 94, tel./fax: (0-16) 675 09 48

37374

**WIELKA PROMOCJA**

Kup kaski i kamizelki w cenie safari

**ELZAB**  
30 LAT

**ALFA-NET**  
ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 24  
PRZEMYŚL

tel. (016) 670-31-33  
670-28-43

37457

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA  
**Życie Podkarpackie PRZYJMUJĄ:**  
SEKRETARIAT - PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15,  
TEL. 6702200  
ODDZIAŁ JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10,  
TEL. 6212034, 6210874  
ODDZIAŁ PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1,  
TEL. 6488053, TEL./FAX 0495580  
ODDZIAŁ LUBACZÓW, UL. GRUNWALDZKA 1,  
TEL. 6323440, TEL./FAX: 6323441

– Jakby ziemniaków miało brakować, czym żylibyśmy  
– „bożą manną”...? – mówią mieszkańcy podprzemyskiej Cisowej

# Albo ziemniak, albo manna

Będą telefony w osadzie leśnej w Cisowej! Dokładniej, będzie naprawiona linia, którą, jak mówią mieszkańcy, zerwały kwietniowe śniegi. Antoni Dziuban, prezes TP SA w Przemysłu obiecał zbadać sprawę i jeśli skargi się potwierdzą, niezwłocznie usunąć awarię.

**B**ez telefonu ciężko żyć na wsi. – Bo jak na przykład, zawiadomić pogotowie ratunkowe, żeby przyjechało? Trzeba jechać do Korzeńca albo Birczy – mówi Maria Maliczowska. – Pół biedy, jak ktoś ma samochód... A co poza tym, jak tu żyjemy? O tak, jak widać!

Kiedyś wszyscy cisowianie pracowali w lesie, przy zrywce drewna. Jednym słowem, byli potrzebni. – Mojego męża dyrektor klepał po plecach i chwalił za dobrą robotę. A jak przeszedł na rentę i zwrócił się do niego o pomoc, to mu dyrektor odpowiedział: „czego pan tu szuka, już pan u nas nie pracuje” – skarży się Maria Oginek.

## W zgodzie i przyjaźni

Zadna z kobiet nie ma zbyt dużo czasu na rozmowę. Wpół do siódmej rano wyprawiły dzieci do szkoły, teraz krzątają się po obejściu – trzeba przeprać, posprzątać, ugotować. Większość mieszkańców osady to bezrobotni, ale nie trwonią czasu i sił. Każdy prawie ma działkę i uprawia warzywa. Będzie w zimie co jeść. – Jakby ziemniaków miało jeszcze brakować, czym byśmy żyli – może „bożą manną”...? – irytuje się Maliczowska. Ryszard, jej mąż, też pracował w lesie. Teraz jest na rencie i hoduje pszczoły. – Ale w tym roku z miodem chyba będzie kruczo... Owady nie mu złego nie robią nawet wówczas, gdy zanurza gołą rękę w roju. – Mnie nie pokłuj – innych tak. Jednemu to wbiły z pięćdziesiąt żądle! Te pszczoły to bardziej pasja niż źródło dochodu. Co tam można zebrać z piętnastu uli... Sąsiad ma ich dziesięć razy tyle. Narobi się przy tym, że ho, ho! Choćby przy ramkach, które kleci całą zimę. Więc nie ma czego mu zazdrościć, nawet tych dwóch samochodów, którymi jeździ.

W małym ogródku sąsiedzi schodzą się na pogawędkę. Dwanaście rodzin łączy przyjaźń i zgoda. Dlatego, jeśli kto ma wolną chwilę, zajrzy do ogródka, posiedzi, powie co ciekawego i przy



...jak tu żyjemy? O tak, jak widać!

okazji nacieszy oko kwiatami, które tam rosną. W rogu stoi wóz, a raczej wózek, do którego dawniej zaprzęgano się konia i wozilo obornik na pola. – Czemu taki wóz? Bo łatwiej nim było jechać pod górę, a tu, panie, teren górzysy – tłumaczy Maliczowski. – Kiedyś to była dopiero wieś, tysiąc numerów! Jak się wejdzie do lasu, jeszcze spotkać można pozosta-

łości po gospodarstwach: a to jakiś plot, a to resztki zabudowań... Jedni powymierali, inni gdzieś się w świat wyprawili. My zostaliśmy w tym miejscu, bo niby gdzieś człowiek ma pójść?

## Możemy liczyć tylko na siebie

Dwadzieścia lat temu nadleśnictwo postawiło w Cisowej dla swoich

pracowników dom, w którym mieszkają do dziś. Ale budynek się postarzał, może nawet bardziej niż jego lokatorzy. Dach prześwietuje dziurami i aż się prosi o remont. Tylko kto by miał go zrobić? Nadleśnictwo podobno nosi się z zamiarem zbycia własności i wszelkich do niej praw na rzecz użytkowników. Wychodzi na to,

że sami powinni zaopatrzyć się w materiał, zakasać rękawy i dach naprawić. – Możemy liczyć tylko na siebie. Nadleśnictwo marnej laty na dziury nie da. Mąż kupił sobie legalnie kłosa, przetarł go na deski i słożył je na podwórku. Zaraz wpadła straż leśna sprawdzić asygnaty. Dokumenty były oczywiście w porządku, ale jacy byli przy tym sprawdzaniu podejrzliwi! – opowiada Maria Maliczowska.

## Gdzie jak gdzie, ale w Cisowej najlepiej

W lesie roboty nie brakuje. Dalej prowadzi się ścinę drzew, zbiera się wiatro- i śniegołomy, których po kwietniowych opadach zalega co niemiara. Do pracy jednak może przystąpić tylko ten, kto ma własny sprzęt – piłę, traktor... Jak się poszczęści, zatrudni go agent, pośle na dany odcinek. Całą robotą kieruje leśniczy, który mieszka z rodziną obok osiedla. Mariusz Tais poszedł pokazać ludziom, co i gdzie mają załadować. Musiał wcześniej wyjść, bo jest dopiero dwadzieścia po siódmej. Zamiast strzelby zabrał z sobą podręczny komputer z drukarką, na którym wypisuje różne kwity i faktury. Widać, że i do lasu wkracza dwudziesty pierwszy wiek. W warzywniku przed domem pracuje żona leśniczego, Zofia. Mówi, że nigdy nie zamieniłaby wsi na miasto. Tu, gdzie mieszka, jest jej bardzo dobrze. Mąż podziela tę opinię i podkreśla uroki życia na wsi ilekroć wraca z Przemysła. Cały dzień marszu po lesie nie zmęczzyłby go tak, jak krótki pobyt w mieście. Dzieciom Taisów też się tutaj podoba, nie tęsknią za gwarem ulic. Rozrywkę zapewnia telewizja, którą oglądają w wolnych od nauki chwilach. Tylko czasem wyskoczą do Przemysła całą rodziną. Chyba po to, aby się upewnić, że gdzie jak gdzie, ale w Cisowej najlepiej.

mec



## kryminałek

# Fantastyczna Madzia

Przyznać trzeba, że przedstawicielki płci pięknej o wiele rzadziej „podpadają pod paragraf” niż panowie, ale jeżeli już zdarzy się jakiejś pani wejść w kolizję z prawem, to najczęściej czyni to z wrodzonym wdziękiem i fantazją. Niedawno w którymś z programów TV emitowano reportaż o paniach odbywających kary w jednym z zakładów karnych. Jedną z bohaterek, notoryczną złodziejkę, opowiadała, jak to po każdej udanej kradzieży natychmiast umawiała się na randkę ze swoim chłopakiem, który dostawał od niej w prezencie gustowny krawat. Ponoć kiedy została zatrzymana, w jego szafie była kolekcja złożona z kilkudziesięciu krawatów. To się nazywa fantazja. Który z panów przestępców postąpiłby w podobny sposób? Przykładem kobiecej fantazji (zaczepniętym z własnego podwórka) może być historia Magdaleny S. Madzia, bo tak wszyscy na nią mówili, urodziła się i wy-

chowała w niewielkiej wiosce niedaleko Jarosławia. Pomimo ogromnych ambicji, edukację zakończyła na zawodowej szkole krawieckiej, bo tak jakoś wyszło. Przyznać trzeba, że krawcowa z zawodowym wykształceniem nie miała większych perspektyw w wiosce liczącej niecałe siedemdziesiąt numerów, dlatego też Madzia postanowiła szukać szczęścia w wielkim świecie, a konkretnie w słonecznej Italii.

Przed pięcioma laty wsiała w autobus i ruszyła na podbój świata. Po kilku tygodniach przysłała do rodziny list, w którym informowała, że znalazła świetną pracę przy rodzinie. Zarobki miały być fantastyczne, praca lekka, po prostu życie nie umierać. Wieść o tym, że Madzi powiodło się, szybko rozeszła się po wiosce. Wprawdzie znaleźli się złośliwi, którzy podejrzewali dziewczynę o robienie kariery w najstarszym zawodzie świata, ale ludzie

zawistni zwykle plotą byle co. Po trzech latach Madzia wróciła w rodzinne strony. To już nie była ta cicha, skromna dziewczyna, którą wszyscy pamiętali. Ostry makijaż, modne ciuchy, luźny styl bycia, co drugie słowo w obcym języku, jednym słowem światowa osoba.

Taki przeskok z wielkiego świata do zabitej dechami wioski jest wielce stresogenny, toteż Madzia próbowała ratować się stworzeniem namiastki wielkiego świata. Coraz rzadziej nocowała w domu, a kiedy rodzice sarkali, tłumaczyła, że to przecież koniec wieku i wyznawane przez nich zasady są staromodne. Nowoczesność w jej wydaniu polegała głównie na odwiedzaniu lokali i piciu drinków, a że miała jak to się mówi słabą głowę, wynikały z tego różne śmieszne historie. Raz trafiła Madzia do wytrzeźwiarki, innym razem zatrzymali ją policjanci, kiedy próbowała porządnym lokal

przerobić na saloon rodem z Dzikiego Zachodu. Wtedy kolegium potraktowało ją ulgowo i oprócz zwrotu kosztów za pobite naczynia musiała zapłacić najniższą grzywnę. W towarzystwie, w którym się obracała, uchodziła za rozrywkową dziewczynę. Pewnego razu podczas trwającej balangi postanowiła zmienić klimat, więc nie pytając o zgodę, zabrała jednemu z kolegów kluczyki od auta i pojechała na szosę i zatrzymała nadjeżdżającą ciężarówkę. Kierowca był czuły na niewieście wdzięki i oprócz podwiezienia jej do miasta zaproponował drinka w przydrożnym zajeździe. Madzia przyjęła zaproszenie i z wdzięczności zabrała portfel kierowcy, zamówiła taksówkę i zniknęła. Kilkanaście minut później zro-

biła awanturę właścicielowi drinkbaru za to, że nie chciał jej wpuścić do lokalu, a jako ostatecznego argumentu użyła pręta wyjętego z bariery. Madzia owym prętem wybiła szybę w drzwiach, zraniła w dłoń właściciela, a następnie nieznacznie uszkodziła karoserię stojącego w pobliżu samochodu. Nie był to koniec jej wyczynów. Kilka ulic dalej spotkała kilku młodzieńców, którzy chętnie podzielili się z nią wartością butelki, za co ona obiecała pokazać jak się robi striptiz. Niestety, występ artystyczny został przerwany dokładnie w połowie przez patrol policji. Madzia chciała kontynuować występ w komendzie, ale sprowadzona specjalnie policjantka ostudziła jej zapędy. Lista zarzutów, którą przedstawiono jej następnego dnia, była imponująca. I niech ktoś teraz powie, że kobiety nie mają fantazji.

Jot.

Konkurs na temat uzależnień to jedna z form działalności policji i komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych w Dubiecku

# Uwaga zagrożenia



W konkursie uczestniczyło dziewięć szkół podstawowych. W półfinale jury wyłoniło jedenastu finalistów w kategorii indywidualnej. Pierwszą nagrodę zdobyła Sylwia Różewska z Iskani.

O ogromie problemu, jaki stanowi alkoholizm i narkomania w naszym kraju, najdobitniej mówią kroniki policyjne. W celu rozwiązywania tych problemów ustawodawca nakazał gminom powoływać odpowiednie komisje. Niestety, efekty prac takich gremiów rzadko są widoczne. Wyjątkiem potwierdzającym tę regułę jest gminna komisja do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych w Dubiecku, która działa bardzo aktywnie.

Z inicjatywy dubieckiej komisji powstał punkt konsultacyjny i informacyjny dla osób uzależnionych. Raz w tygodniu przyjeżdża tu psycholog Barbara Pichur i instruktor terapii uzależnień Grażyna Kościółko. Na co dzień obie panie pracują w poradni odwykowej w Przemyslu. Komisja zajmuje się problemami przemocy w rodzinie, które za-

zwyczaj wiążą się z nadużywaniem alkoholu. Powstał w tym celu ośrodek pomocy rodzinie. Współpracuje ściśle z ośrodkiem pomocy społecznej, ponieważ rodziny dotknięte chorobą alkoholową mają zazwyczaj kłopoty finansowe.

Większość swoich działań gminna komisja ds. rozwiązywania problemów alkoholowych poświęca dzieciom i młodzieży. Przy pomocy specjalistów z punktu konsultacyjnego spotykają się z młodzieżą w szkołach i pouczają, jak można się ustrzec przed uzależnieniami. W opinii komendanta komisariatu miejscowej policji Romana Fudalego, narkotyki wśród dzieci i młodzieży z Dubiecka, na szczęście, nie są jeszcze tak popularne jak w wielkich miastach. Nie było jeszcze sygnału, że są rozpowszechniane w szkołach. Jednak niepokojącym zjawiskiem jest coraz częstsze używanie przez dzieci slangu narkomanów. Zdaniem instruktora



W opinii komendanta komisariatu miejscowej policji Romana Fudalego, narkotyki wśród dzieci i młodzieży z Dubiecka, na szczęście, nie są jeszcze tak popularne jak w wielkich miastach.

terapii uzależnień Grażyny Kościółko, w kręgach młodzieżowych krąży wiele mitów, jak choćby ten, że od marihuany nie można się uzależnić. – *Celem naszym było przełamanie tych mitów* – wyjaśnia G. Kościółko.

Dubiecko przoduje w ilości przestępstw popełnionych przez młodzież. Po Przemyslu w tym niechlubnym rankingu zajmuje drugie miejsce.

Dubiecka komisja i komenda policji zorganizowały dla młodzieży klas siódmych i ósmych szkół podstawowych z terenu gminy konkurs pod hasłem „Uwaga zagrożenia”. Inicjatorem tej formy propagowania wiedzy o uzależnieniach była policja. – *Zbiegły się tu dwa programy: gminny i policyjny prewencyjny* – oznajmił komendant Roman Fudala. Konkurs rozstrzygał się w trzystopniowych eliminacjach. Pierwszy etap odbywał się w szkołach. Tam wyłoniły się pię-

ciosobowe reprezentacje do zmagani gminnych. Półfinał i finał przeprowadzony został w piątek, 11 czerwca, w sali narad Urzędu Gminy w Dubiecku. W konkursie uczestniczyło dziewięć szkół. Każdy uczestnik konkursu musiał do 11 czerwca wykonać plakat na temat uzależnień od alkoholu i narkotyków. Następnie wszyscy dostali testy z szesnastoma pytaniami i trzydzieści minut na ich rozwiązanie. W tych eliminacjach komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców w kategorii zespołowej. Zwyciężyła reprezentacja ze Szkoły Podstawowej z Huciska Niedawskiego, drugie miejsce zajęło Przedmieście Dubieckie, trzecie – szkoła w Drohobycze.

W półfinale jury wyłoniło jedenastu finalistów w kategorii indywidualnej. Pierwszą nagrodę zdobyła Sylwia Różewska z Iskani, drugą otrzymał Grzegorz Kijanka z Dubiecka, a trzecią – Irek Muc z Iskani. MS

## KULTURALIA

# Kanon stulecia



Henryk Berezka, Przemysław Czaplinski, Jerzy Giedroyc, Michał Głowiński, Adam Hanuszkiewicz, ks. Michał Heller, Leszek Kołakowski, Hanna Krall, Stanisław Lem, Henryk Markiewicz, Andrzej Mencwel, Zbigniew Religa, Tadeusz Różewicz, Barbara Skarga, Zbigniew Lew Starowicz, Stanisław Stomma, Jan Józef Szczepański, Małgorzata Szpakowska, Stefan Świeżawski, Jan Tomkowski, Henryk Waniek, Krzysztof Zanussi i ks. abp Józef Życiński.

To lista polskich autorytetów humanistycznych, które pozytywnie zareagowały na pomysł utworzenia literackiego „Kanonu na koniec wieku”, powstały w redakcji *Rzeczpospolitej* oraz wśród grupy polskich wydawców. Należą oni do grupy 34 osobistości, które odpowiedziały na ankietę *Rzeczpospolitej*. Ale to tylko wstęp, bo Kanon tak naprawdę mają stworzyć czytelnicy, którzy będą głosować na najważniejsze według nich dzieła.

Tu muszę przyznać, jakkolwiek jestem onieśmielony wielkością wymienionych na początku nazwisk, że powyższa inicjatywa dziwnie mnie zasmuciła. W ogó-

le wszelkiego rodzaju plebiscyty, mające wyłonić najlepsze dzieła w jakiegokolwiek z dziedzin sztuki napawają mnie lękiem. Przez wieki było tak, że tak zwani zwykli ludzie nie zawsze potrafili dostrzec wielkość swoich współczesnych i często artyści największego formatu spotykali się z niezrozumieniem a nawet pogardą, ich dzieła zaś zapadały w niepamięć. Tak było z Norwidem, Słowackim, Rimbaudem, Verlainem i innymi. Mało tego – czasem wielkie autorytety w dziedzinie estetyki deprecjonując czyjąś twórczość spychały ważnych artystów na margines życia kulturalnego.

Było tak choćby z dziewiętnastowiecznym krytykiem literackim Julianem Klaczka, który wziął się na Norwida i przez niego właśnie jeden z największych poetów polskich żył i umarł w niestawie, a odkryty został wiele lat po swej śmierci. Problem polega na tym, że na forum publicznym o sztuce nie można mówić, że jest dobra lub zła, bo to w jakiś sposób wypacza jej odbiór. Staje się wtedy raczej modą niż domeną ducha. Literaturę, muzykę czy malarstwo trzeba smako-

wać samemu; nauczyć się tego nie można, a jeśli nam coś nie odpowiada, to nie znaczy, że jest to zupełnie bez wartości. A stworzenie jakiegoś rankingu najlepszych książek XX wieku zwolni wielu mniej zorientowanych ludzi od samodzielnego wyszukiwania tego, co dla nich wartościowe i ciekawe. Jeśli do tego dojdzie jeszcze inicjatywa wydania 25 najważniejszych dzieł naszego stulecia, robi się całkiem nieciekawie. Ukaże się bowiem zapewne wspaniała pod względem edytorskim seria książek, która otrzyma „błogosławieństwo” wielkich luminarzy polskiej kultury.

Wielu ludzi zakupi ją skuszoną i zachęconą szumem, jaki się wokół niej wytworzył. I niby nic w tym złego, tylko że w ten sposób dzieła literackie zostaną sprowadzone do poziomu efektownego towaru, gadżetu potwierdzającego status ich posiadacza. Ktoś powie, że lepiej by choćby z tego względu ktoś kupił książkę, niż żeby te pieniądze przejeżdżały. Ale o poziomie człowieka nie decyduje pięknie wyglądająca biblioteczka domowa, ale to co zapisane w biblioteczkę jego pamię-

ci. Można nie mieć żadnej książki, ale przeczytać ich całe mnóstwo. Ludzie odpowiedzialni za tę akcję w dziwny sposób utożsamiają sam fakt posiadania książki z podniesieniem się na wyższy poziom kulturalny. Kupowanie książek nie oznacza ich czytania i rozumienia. A nawet jeśli zwiększa się czytelnictwo w naszym kraju (jak donosi prasa), to wcale nie znaczy, że stajemy się narodem bardziej kulturalnym. Czytane są bowiem jakieś bzdurne romanse, fantastyka naukowa, kryminały itp. A to niestety tylko literacka konfekcja i to podlegszego gatunku.

Wracając do Kanonu 25 najważniejszych dzieł: większość z tych książek już się w Polsce ukazała, nawet w całkiem niezłych nakładach. Wiele z nich wciąż jest jeszcze do kupienia, bo taki już mamy nowoczesny rynek wydawniczy. Jednak przełom tysiącleci staje się świetną okazją, by sprzedać z natury mało chodliwy towar. Takie Joyce'y i Prousty dadzą się opchnąć na nowo. To jest krótka perspektywa polskich wydawców, którzy wciąż działają według zasady szybkiego zysku.

Andrzej JUSZCZYK

## KSIAZKA

### Prosty język najlepszy

Ostatnio na rynku księgarskim pojawił się praktyczny poradnik *Prostym językiem o trudnych sprawach dla osób prowadzących firmy w naszym kraju*, wydany przez wydawnictwo „Wiedza i Praktyka”. Jego celem jest fachowa i kompetentna porada, która może być pomocna w zarządzaniu firmą.

Wydawnictwo „Wiedza i Praktyka” specjalizuje się w doradzaniu właścicielom firm i ich pracownikom w skutecznym prowadzeniu działalności gospodarczej. Głównym założeniem wydawnictwa jest, jak zaznaczono w tytule, wytłumaczenie „trudnych spraw” jasnym, nieskomplikowanym językiem. Z publikacji można się dowiedzieć np.: jak płacić niższe podatki, jak zostać się z pracownikiem w sposób najmniej bolesny, jak uniknąć pomyłek w rozliczaniu VAT. Tematy, opisane przez wybitnych specjalistów, redagowane są w przejrzysty sposób. Dzięki temu zawite kwestie stają się zrozumiałe dla każdego czytelnika. Poradnik ma atrakcyjną formę, jest spięty w segregatorze z wymiennymi kartkami. Jego egzemplarze docierają obecnie do prawie 40 tysięcy odbiorców w całym kraju. Aby zapewnić jak najlepszy i najszybszy sposób obsługi, poradniki rozporządzane są w systemie sprzedaży wysyłkowej – pozwala to bowiem zapewnić czytelnikom dostęp do najbardziej aktualnych informacji.

Czytelnikami poradników są przede wszystkim właściciele firm, kadra zarządzająca oraz specjaliści: księgowi, doradcy podatkowi, pracownicy działów kadr itp. Układ tematyczny dobrany jest zatem pod kątem praktyki, artykuły ułożone są alfabetycznie, wyjaśniają jak krok po kroku rozwiązać konkretne problemy.

#### Poradnik obejmuje trzy zagadnienia:

„Personel od A do Z”

Ten poradnik pomaga właścicielom firm i pracownikom działów kadr w prowadzeniu spraw pracowniczych. Autorzy publikacji wyjaśniają zawiloci prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, eksponując potencjalne korzyści i możliwości efektywnego kierowania ludźmi.

„Poradnik Podatnika”

Autorzy tego poradnika wyjaśniają zawiloci prawa podatkowego oraz dostarczają praktycznych i aktualnych informacji, niezbędnych dla działania firmy. W centrum zainteresowania znajdują się podatki dochodowe od osób prawnych i fizycznych, ale uwzględniono także inne problemy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

„VAT w praktyce”

Na niebagatelne pytanie – jak uniknąć kary za pomyłki w VAT? – odpowiada poradnik „VAT w praktyce”. W przystępnym stylu omawiane są w nim podatki pośrednie (VAT i akcyza). Poradnik przestrzega przed możliwymi błędami, jak również podpowiada korzystne rozwiązania dla Czytelnika, niezbędne dla prowadzenia działalności gospodarczej. MG

# Graficzny recycling

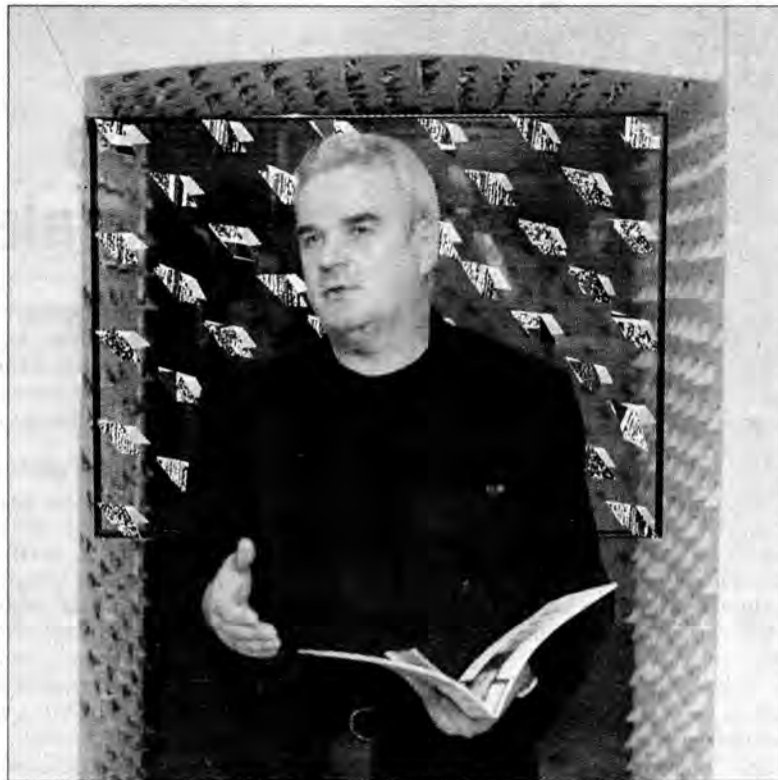
WSPÓŁCZESNEJ GALERIA S Z T U K I W PRZEMYSŁU

Okres prosperity, jaki od dwóch lat przeżywa Janusz Jerzy Cywicki, grafik i malarz z Przemysła, zaowocował:

honorowym wyróżnieniem na Międzynarodowym Triennale Grafiki w Krakowie w 1997 oraz pod koniec 1998 roku – Nagrodą Sztuki miasta Bautzen w Niemczech.

Jednak artysta nie spoczął na laurach. Podsumowaniem ostatniego okresu jego twórczości jest wystawa kolaży, obiektów i instalacji graficznych, którą Janusz Jerzy Cywicki prezentuje na trwającej ponad rok „trasie” (galerie miast Polski Południowej, Kielce, Warszawa, Lwów). Prace powstały w okresie ostatnich trzech lat i są efektem rozwiązywania konkretnych plastycznych problemów. Opowiada o nich sam artysta w wystąpieniu programowym, zatytułowanym *Moja nowa grafika*, zamieszczonym w katalogu wystawy.

W ostatnich latach autor powrócił do eksperymentów z grafiką przestrzenną, których pierwsze próby sięgają czasów jego studiów w PWSSP w Poznaniu (1972-1976). W nowych kompozycjach wykorzystuje stare prace graficzne, które przetwarza, budując z nich trójwymiarowe kolaże i instalacje. Tę technikę można uznać za artystyczną wersję popularnej akcji wykorzystywania materiałów wtórnych. Odpowiedni anglojęzyczny termin – recycling – wszedł już zresztą



Janusz Cywicki opowiada o swojej twórczości.

do artystycznego słownika. Na przykład, Tadeusz Różewicz zatytułował tak jeden ze swych najnowszych poematów, będący zresztą krytyczną wilekacją współczesnej cywilizacji.

Prace graficzne Cywickiego nawiązują do nurtu abstrakcji geometrycznej, eksperymentów op-artu oraz idei konstruktywizmu. W Polsce ich kolebką była przed wojną Łódź i tacy

wielcy artyści, jak W. Strzemiński, K. Kóbro, H. Stażewski, H. Berlewi czy T. Zarowerówna. Nowy w sztuce Cywickiego jest przede wszystkim fakt, że uprzestrzenia grafikę (a nie malarstwo – jak Strzemiński czy Stażewski), łamiąc zresztą jedną z jej konstytutywnych cech, bowiem takiej pracy nie można powielić. Namiastką powielenia staje się powtórne, a niekiedy kilkakrot-

ne użycie tej samej grafiki, wykonanej najczęściej w technice sitodruku.

Artysta maksymalnie ogranicza kolorystykę. Pracuje w czerni, szarościach, czasem wprowadza do prac nieco błękitu, stonowanych czerwieni oraz zieleni. Ta barwna asceza jest niezbędna; by czytelne stały się efekty zawirowania lub zakrzywienia przestrzeni oraz jej światłocieniowej modulacji. Kolejne warianty geometryzujących kompozycji Cywickiego przywodzą na myśl dziecięcą zabawę – kalejdoskop, w którym drobne przesunięcia ręki układają z kolorowych szkiełek nowe formy. Wszystkie jego prace przestrzenne można oglądać z kilku perspektyw, zmieniając do woli punkt widzenia. Kolaże i obiekty graficzne są opatrzone zabawnymi, najczęściej przysłówkowymi lub przymiotnikowymi tytułami, które podkreślają emocjonalne lub formalne cechy dzieł, na przykład *Spokojnie, Dokładnie, Podawajmy, Ukryty*. Przemyski artysta w swoim programie stwierdza, że interesują go przede wszystkim przestrzeń, ruch i światło oraz że jego twórczość jest rodzajem intelektualnej gry, której stawką są takie wartości, jak prawda, przesłanie, tajemnica. Określenia te odnoszą się przede wszystkim do domeny sztuki, bo właśnie w tajemnicach formy plastycznej, maksymalnie czystej, uporządkowanej i zmierzającej ku harmonii wprowadzonych w ruch elementów, twórca poszukuje swojej prawdy. Jego wystawa wymaga od widza skupienia i wysiłku, co jednak nie zaprzecza niewątpliwym walorom estetycznym wielu prac.

Magdalena RABIZO-BIREK

## WARTO zobaczyć...

### • W PRZEMYSŁU

\* Wystawa *Polskie malarstwo portretowe ze zbiorów Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej* – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

\* *Obiekty i kolaże graficzne Janusza Cywickiego* – Galeria Sztuki Współczesne.



\* Wystawa fotografii Aleksego lutina – White Photo Gallery.

\* Wystawa pokonkursowa projektów okładki do dzieł Juliusza Słowackiego – Przemyska Biblioteka Publiczna.

\* *Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim* – stała wystawa archeologiczna, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

\* *Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski* – Klub Civitas Christiana.

\* III Przegląd Szkolnych Zespołów teatralnych ANTRAKT, 17 czerwca, godz. 10 – Zamek Kazimierzowski.

\* IV Przegląd Plastyki Dziecięcej, wystawa pokonkursowa – Galeria Klubu Piwnice.

\* Konfrontacje twórców „Agora” – Klub Piwnice Centrum Kulturalne, 18 czerwca, godz. 15.

\* Wystawa pokonkursowa *Moja przygoda w muzeum* – MDK.

\* Wystawa *Patroni przemyskich ulic* – Przemyska Biblioteka Publiczna.

### • W JAROSŁAWIU

\* Wystawa rysunku i malarstwa Jadwigi Korbeckiej-Kukuty – Galeria Rynek 6.

\* *Teraz Polska*, rysunek satyryczny Dariusza Pietrzaka – Galeria Pub Pirania.

## posłuchać...

\* Wieczory jazzowe: czwartek – MKK „Niedźwiadek”, piątek – Piwnice Centrum.

\* Wieczór muzyczny poświęcony Arturowi Malawskiemu – II Koncert Artura Malawskiego w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Filharmonii Rzeszowskiej w składzie: Robert Naściszewski (I skrzypce), Monika Brocka (II skrzypce), Piotr Gajda (altówka), Anna Naściszewska (wiolonczela), 18 czerwca, godz. 17 – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

## W cudzej skórze

W niedzielę, 13 czerwca, w przemyskim Centrum Kulturalnym odbyła się cykliczna impreza *Minilista przebojów*, ciesząca się dużym powodzeniem u uczestników i znakomitą frekwencją widzów.

Mali i nieco więksi uczestnicy imprezy naśladowali znanych solistów lub zespoły muzyczne. Kategorie były przez organizatorów wyznaczone wiekiem: I – 6-11 lat, II – 12-15 lat. Jury, poza ogólnym wyrazem artystycznym, oceniało wykonanie utworu, choreografię, dobór i estetykę kostiumów i rekwizytów.

W tym roku swój udział zgłosiło siedmiu solistów i osiem zespołów. Repertuar zdominowały grupy naśladujące Spice Girls. Dlatego oglądaliśmy trzy jego wersje. Niestety, zabrakło najmłodszych artystów, zwykle najbardziej wdzięcznych i bezpretensjonalnych.

Główną nagrodę w I kategorii zdobyła Ewelina Machowska, która wcieliła się w Britney Spears w utworze *Baby-Baby*, natomiast wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Karolina Zybńska za naśladowanie Natalii Kukulskiej w piosence *W biegu* oraz Bartłomiej Domaradz-



Ewelina Machowska – „Britney Spears”.

Małgorzata Płes – „Urszula”.

ki (jedyne startujący w konkursie chłopiec), który wystąpił jako Andrzej Piaseczny w przeboju *Mocniej, mocniej*. W kategorii II dwie równorzędne nagrody otrzymały zespoły w składzie: Martyna Krawiec, Ewa Mielniczek, Katarzyna Guran, Agnieszka Kołodziejczyk, Sylwia Kindzik za piosenkę Spice Girls *Wannabe* oraz grupa dziewcząt ze

Szkoły Podstawowej nr 13, które starały się upodobnić do zespołu Justyny Steczkowskiej w piosence *Oko za oko*.

Jury dziecięce swoją nagrodę przyznało zespołowi dziewcząt w składzie: Aneta Scibiwołk, Jolanta Smolnicka, Małgorzata Stelmach, Iwona Trzewik, występujące w repertuarze Spice Girls. Lucja WISZLAŃSKA

## Swingujący Niedźwiadek

W ubiegły czwartek z inicjatywy Bractwa Swingującego Niedźwiadek w MKK Niedźwiadek w Przemysłu odbył się kolejny benefis. Tym razem brązową statuetkę tytułowego niedźwiadka przyznano animatorowi życia muzycznego – autorowi wielu czwartkowych koncertów – Antoniemu Mierziwińskiemu. Beneficjent oprócz statuetki od przyjaciół dostał wydany specjalnie na tę okazję *Tom I Dzieł Zebranych*, w którym znalazły się limeryki i inne formy poetyckie uprawiane przez bohatera wieczoru.

### Sprostowanie

W artykule „Patronka” (nr 23 ZP z 9 czerwca) cytowaliśmy panią Ludmiłę Marjańską – błędnie przytoczyliśmy fragment jej wiersza poświęconego młodowickiej szkole. Pozbawiliśmy utwór rytmu i charakterystycznego tej formie literackiej układu. Na szczęście, nie zmienia to ciepłej i serdecznej wymowy wiersza. Serdecznie przepraszamy. Redakcja



Beneficjent Antoni Mierziwiński zrewanżował się świetnym jazzem.





**INFORMATOR**

- TELEFONY ALARMOWE**  
 Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**  
 Międzyzmiastowa ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914
- PRZEMYSŁ**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310, 6785520 (g. 8-15)
- Informacja PKS** ..... 6785435  
**Informacja PKP** ..... 9315  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
**PIH** ..... 6782532
- Telefon interwencyjny Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej** ..... 6750990  
**Straż Miejska** ..... 6785523
- JAROSŁAW**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6214630 (całodobowo)  
 Pogotowie gazowe ..... 6215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6215011  
**Informacja PKS** ..... 9316, 6213059 (dyżurny ruchu)  
**Informacja PKP** ..... 9315  
**Informacja o numerach** ..... 6213913  
**MZK** ..... 6214382
- Taxi:**  
 6213381 ..... św. Ducha  
 6212118 ..... dworzec PKP  
 6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe
- PRZEWORSK**  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6487425  
**Informacja PKS** ..... 6483275  
**Informacja PKP** ..... 9315  
**Taxi** ..... 6487001  
**Inf. o handlu i usługach (8-18)** .. 6488488
- LUBACZÓW**  
 Pogotowie energetyczne ..... 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021  
**Informacja PKS** ..... 6788  
**Informacja PKP** ..... 9315  
**Taxi** ..... 919
- POMOC DROGOWA**  
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142  
 Jarosław ..... PZM 981
- TELEFONY ZAUFANIA**  
 • info aids ..... 958 (całodobowy)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) ..... 0-800-200-02
- Jarosław**  
 • 6212336 ..... pn-pt 19-7  
 • duszpasterski ..... 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)  
 • onkologiczny ..... 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)  
 • dla narkomanów i ich rodzin ..... 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)  
 • info aids ..... 6706068 (pn. 17-19)  
 • uzależn. od alkoholu ..... 6704009 (pn-sob 18-21)  
 • przemoc w rodzinie ..... 6702174 (środy 17-19)
- Przeworsk**  
 • policyjny ..... 6487381  
 • Pogotowie Makowe ..... 6487703
- POMOC, STOWARZYSZENIA**  
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny  
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19  
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.  
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15.  
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
- APTEKI - DYŻURY NOCNE**  
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.  
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.  
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.  
 Jarosław: 14-21.06 ul. Grunwaldzka 26, 21-28.06 ul. Lubelska 1.
- Redakcja Życia Podkarpackiego czynna pn-pt 8-16**  
**REKREACJA**  
 Przemysł  
 • Informacja Turystyczna ..... 6787309 (pn-pt 8-16, sob 10-14)
- **Kryta Pływalnia** ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22  
 • **Siłownia** ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)  
 ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 30, Delfin czynna 9-21  
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24.

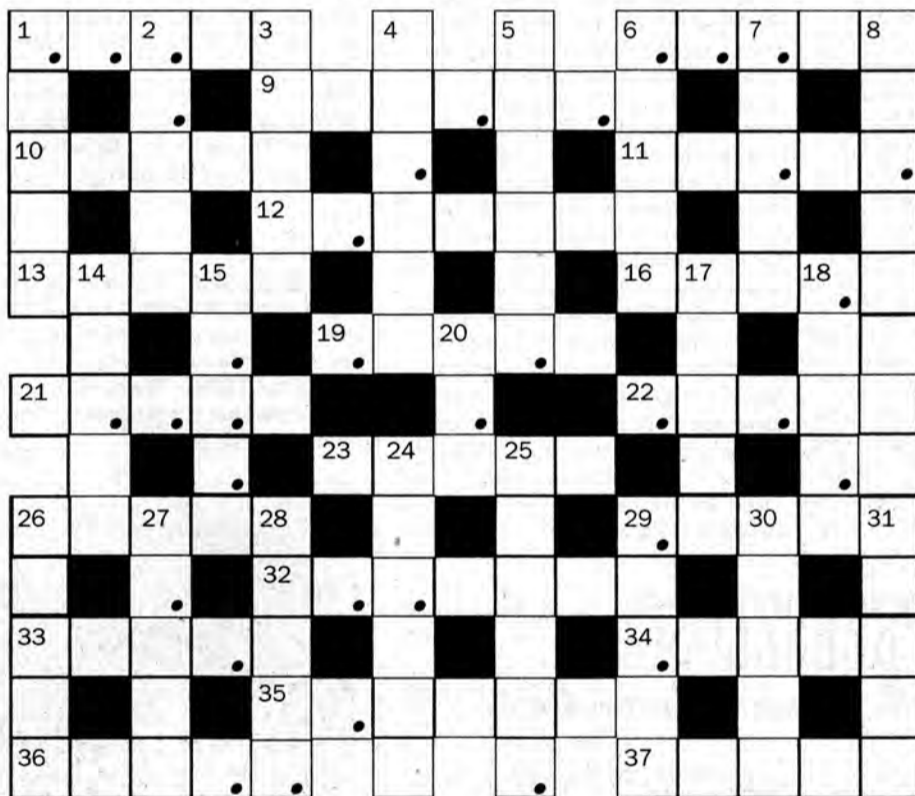
**T** Dziewczyna TYGODNIA

Fot. Ryszard KOSTERKIEWICZ



AGNIESZKA

Krzyżówka z fraszką



Litery z oznaczonych kratek, czytane rzędami poziomymi, utworzą fraszkę Jana Izydora Sztudyngera, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

**Poziomo:** 1) kłapa, pokrywa; 6) koń obok zaprzęgu; 9) zakrapiana uczta; 10) zwarte, obronne; 11) mityczny skrzydlaty koń; 12) włoski wynalazca radia; 13) makabryczne trofeum Indian; 16) trąba bojowa; 19) silne przyzwyczajenie; 21) baranica, papacha; 22) Roger, telewizyjny „Święty”; 23) przeniósł na ekran *Pana Tadeusza*; 26) zielony placyk w mieście; 29) owoc tropikalny; 32) futryna drzewiowa; 33) kultowy przedmiot u Indian; 34) leśny paśnik z sianem; 35) chorobliwy zanik pamięci; 36) bohater *Szczek*; 37) szkolny „pisak”.

**Pionowo:** 1) urwis, gałgan, lobuziak; 2) obchodzi imieniny 16 września; 3) grecka góra bogów; 4) karczma, gospoda; 5) prowadzą na piętro; 6) kamień piekielny; 7) jest i z kukułką; 8) szczypta, odrobina; 14) grzyb na wysokiej nóżce; 15) wieś Jagny i Boryny; 17) kobiecy atut; 18) miasto na północ od Ostródy; 20) średniowieczny rycerz; 24) zniewaga, policzek; 25) funty, marki, dolary; 26) pies myśliwski; 27) motyw powieści; 28) Wilhelmi, Polański; 29) zjawia; miraż; 30) w karetce pogotowia; 31) postać z dramatu. (kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita. Rozwiązanie z nr. 21.

Krzyżówka z fraszką: *Nie zawsze trzeba mieć za dramata tego, co jest innego zdania* 10 zł i karnet otrzymuje: **Zbigniew Zborowski – Jarosław.** Karnet do Pubu Margherita otrzymują: **Władysław Jakubiec, Piotr Kroczek, Kazimierz Więch – Przemysł.** Weekend w Posadzie Rybotyckiej: **Henryk Hermanowski – Lubaczów.**

Kupon

24

nie tylko  dla kobiet

**Woda termalna Vichy**

Czysta bakteriologicznie, bogata w sole mineralne i oligoelementy, ma szczególne właściwości kojące. Jest używana w dermatologii w celu zwiększenia odporności skóry i łagodzenia podrażnień. Od niedawna Vichy proponuje każdej z nas możliwość wypróbowania zalet wody termalnej dzięki wodzie w rozpylaczu. Jej mikrocząsteczki delikatnie masują skórę nadając jej świeżość. Doskonale nadaje się do odświeżenia makijażu.



**Lecnicze światło**

Lampa Sollux wysyła promienie podczerwone, które



rozgrzewają skórę od wewnątrz. To ciepło zmniejsza ból i poprawia ukrwienie w chorach miejsc, co znacznie przyspiesza leczenie. Lampa solluxowa powinna znaleźć się w każdej domowej apteczce, szczególnie zaś tam, gdzie dzieci bez przerwy łapią grype, a dorośli boją korzonki i cierpią na reumatyzm. Pomaga także przy wszelkiego rodzaju kontuzjach, stanach zapalnych mięśni, gardła. Skuteczna również w walce z trądzikiem.

**Lato, bez komarów lato**

Już niebawem zacznie się sezon na wędrowki z plecakiem po górach, noclegi pod namiotem, warto więc już teraz pomyśleć o skutecznych środkach odstraszających owady. Firma Bayer proponuje nową serię Autan, to nowa formuła preparatów przeciw ukąszeniom komarów i innych owadów latających oraz kleszczy. W skład serii wchodzi lotiony, mleczka, kremy, jest również wersja w aerozolu i sztyfcie. Oprac. J. Ł.



**HUMOR**

- *Gazdo, gdzie tu mieszka Kuba Kozik?*
- *Aaa, wedle Józka Gajdy.*
- *A Józek Gajda, gdzie mieszka?*
- *Aaa, wedle Kuby Kozika.*
- *A gdzie mieszkają obydwaj?*
- *Aaa, wedle siebie.*

☆☆☆  
 Pani Krzysiova rozwiesza na sznurach bieliny w swoim przydomowym ogródku. W pewnym momencie zauważa, że jej zajęciu krytycznie przygląda się sąsiadka.

- *A co, pani to nie wiesz swojej bieliny, kiedy jest ładnie na dworze?*
- *Wieszam, wieszam, tylko ja ją przedtem piore...!*

## Ani sweet, ani joy

Sweet Joy, Sweet Joy, Columbia.



Cztery dziewczyny ze Sweet Joy (słodka radość) od zwykłego girls bandu odróżnia to, że jego członkinie nie zostały wybrane na drodze castingu, lecz znają się i śpiewają razem od dzieciństwa spędzonego w maleńkim Janikowie.

Dziewczyny są bardzo młode (od 14 do 18 lat), co z jednej strony jest ich atutem (promocyjnym), ale z drugiej słabością (pod względem muzycznym). Oczywiście ich wkład w kształt płyty jest jedynie formalny – panny po prostu śpiewają, zaś pomysły, aranżacje itp. pochodzą od zaangażowanych do tej płyty specjalistów. W efekcie powstała płyta, o której chce się raczej szybko zapomnieć. Zdumiewa duża ilość coverów na albumie – prawie 50 procent materiału. Jest wśród nich *Zamilcz*, czyli wielki przebój zespołu No Doubt *Don't Speak*. Wersja nie różni się od oryginału niczym, prócz języka wykonania. Ta sama dynamika, aranżacja, słabsze wykonanie. *Wolni* to cover naprawdę dobrego kawałka George'a Michaela *Freedom*, niestety, w polskim dziewczęco-dzieciennym przebraniu jedynie osłabia. Zadnego życia. Mamy tu jeszcze *How Deep Is Your Love* Bee Geesów, czyli *Jak bardzo kochasz mnie* oraz *All I've Ever Wanted* Mariah Carey przerobione we *Wszystko czego pragnę* – obie wersje nie zwracają uwagi. Rodzi się tylko pytanie po co było tłumaczyć oryginalne teksty – czyżby panny z Janikowa miały aż tak słabą dykcję? Czy może raczej angielskie wersje nie mogłyby być śpiewane przez liczne fanki Sweet Joy? Tak czy owak efekt jest męczący. Własne piosenki Sweet Joy to zwykła popowa konfekcja, dostosowana do wokalnych i interpretacyjnych możliwości tego bardzo młodego girls bandu. *Mylilam się* nie odbiega od stylu Kasi Kowalskiej, Kasi Stankiewicz czy Anity Lipnickiej. *Nasza klasa na obcasach* to kawałek bliski hip-hopu (zdarza się tu nawet rapowanie), napisany i zrealizowany przez Jarogniewa Milewskiego. *Chwytaj czas, Jestem ogniem i Barwię się* także nie zwracają specjalnej uwagi. Sweet Joy trudno traktować jako zjawisko artystyczne. To po prostu kolejny girls band, o którym wszyscy zapomną po roku.

## To samo od nowa

O.N.A., re-T.R.I.P., Columbia.

Okładka płyty nasuwa skojarzenia z *Re-Load* Metalliki: te same kolory, podobny pomysł graficzny i nawet tytuł zbliżony. Jednak na tym skojarzenia się kończą, bo materiał na najnowszym albumie O.N.A. w niczym nie przypomina tamtego słynnego albumu. Tak w ogóle *re-T.R.I.P.* jest od dawna zapowiadana płyta remiksowa, na której znalazły się nowe wersje utworów z ostatniej studyjnej sesji zespołu – *T.R.I.P.* Kogoś może razić wydawanie po raz kolejny tej samej muzyki na płycie, ale zarzut byłby to niczłuski. Owszem, piosenki tutaj zamieszczone nie są nowe, ale tak naprawdę brzmią zupełnie inaczej, czasem różnią się tak od wersji oryginalnych, że trudno je rozpoznać. To miała być najlepsza płyta tego typu w Polsce, dlatego też zaangażowano do produkowania jej takie sławy muzyki industrialnej i techno jak: Laibach i KMFDM oraz Polaków: Marka Bonarowskiego i Jarogniewa Milewskiego. Efekty pracy tych mistrzów konsolety są rzeczywiście atrakcyjne, choć nie wszystkie udały się do końca. Zremiksowane przez Jarogniewa Milewskiego *Znalazłam* z pierwszej płyty O.N.A. (*Modliłki*) to chaotyczny zbiór pomysłów, który słabo pasuje do charakteru utworu: z jednej strony raperskie skandowanie, z drugiej jakiś banalny rytm, który osłabia wymowę całości. Ale też Milewski jest autorem doskonałego remiksu *Najtrudniej* – chyba najlepszego kawałka na *re-T.R.I.P.* Miał on nieco ułatwione zadanie, bo ta piosenka jest po prostu świetna, natomiast on nadal jej jeszcze tajemniczy klimat i wzmacnił siłę wyrazu. Również świetnie wypada nowa wersja *Czarnej myśli*, zrealizowana także przez Milewskiego, trochę w stylu Prodigy, z bardzo dynamicznym rytmem, z doskonałym podkręceniem napięcia, z nowymi ścieżkami gitary, co w efekcie daje prawie zupełnie inny kawałek, niż ten znany z *T.R.I.P.* W podobnym stylu są utrzymane 2 remiksy *Nie chcę nigdy* wyprodukowane przez KMFDM, biorące techno z ostrymi gitarowymi riffami.

Wyprodukowane przez Laibach *Nienawidzę* jest bardzo oszczędne i surowe, jakby trochę niedopracowane – mnie osobiście nie przekonuje. Dopiero *To naprawdę już koniec* przerobione również przez panów z Laibach robi ogromne wrażenie –

tak mrocznego i ponurego kawałka nie słyszało się dawno: wykorzystanie gitary Skawińskiego do drażniących i niepokojących sampli to świetny pomysł, do tego różne podejrzane dźwięki w tle, połamany rytm, a nad tym wszystkim krzycząca Chylińska. Ten sam numer zremiksował Bonarowski i jego wersja jest zupełnie inna, bardziej konwencjonalna. Przykrym zgrzytem jest dla mnie umieszczenie na tej płycie *Kwasnej przegody*, utworu osłabiającego i żenującego. Tu został przerobiony na klasyczne reggae, co jednak nie ratuje go w żaden sposób.

Mnie ta płyta się podoba, czasami bardziej niż *T.R.I.P.*, uważam, że zespół Skawińskiego i Chylińskiej powinien iść w swoich poszukiwaniach muzycznych w stronę nowoczesnego techno-metalu, którego wciąż u nas tak mało. Ale to pewnie wiązałoby się z ograniczeniem liczby fanów, którzy raczej nie przywykli do takiego grania. Josh



braknąć króla: Elvis Presley śpiewa tu swój (niestety, dość banalny) hit *Teddy Bear*. Z gwiazd tamtych lat pojawia się tu jeszcze Buddy Holly & The Crickets w piosence *Rave On*, a także Billy Ward & The Dominoes w *Sixty Minute Man*. Są tu jeszcze: Larry Williams (*Lawdy Miss Clawdy*), Robert & Johnny (*Dream Girl*) oraz Etta James (*At Last*). Generalnie jest przyjemnie i beztrudno, jak w serialu oglądanym przez bohaterów filmu. Płyta z tą muzyką to na pewno miła okazja do powspominania, ale raczej do niczego innego. Współczesny dodatek w postaci Fiony Apple niestety jest w tym słoiku muzycznego miodu łyżką dziegciu. I to z tych bardziej gorzkich.

## MUZYKA Z PRZESZŁOŚCI

Różni Wykonawcy, Pleasantville. Music from the Motion Picture, WORK/Columbia.

*Pleasantville* to nowy film, oparty na podobnym pomysle jak *Purpurowa róża z Kairu* – dwie osoby z teraźniejszości przenoszą się do fikcyjnego amerykańskiego świata serialu z lat 60. Do tego tematu nawiązuje muzyka wybrana do filmu: można tu znaleźć dużo starych oryginalnych utworów oraz dwie nowe wersje znanych przebojów śpiewane przez Fionę Apple. Jednym z nich jest *Across the Universe* Beatlesów, kilka tygodni temu często obecne w radio. Powiem szczerze, że tak irytującej piosenki nie słyszałem od lat: dobry utwór McCartneya i Lennona zostaje tu niesamowicie rozwleczony, a do tego Fiona śpiewa z taką drażniącą manierą, że trudno to wytrzymać. Jej wersja standardu *Please Send Me Someone To Love* także ma w sobie coś osłabiającego i denerwującego. Dobrze, że poza Fioną Apple mamy tu kilka dobrych kawałków. Jest tu słynne *Be-Bop-A-Lula* Gene Vincenta, czyli jeden z najlepszych przebojów ery wczesnego rock'n'rolla. Jest doskonale *Take Five* Dave'a Brubecka i jego kwartetu, czyli najbardziej udany jazzowy przebój w rytmie na 5. Znalazł się tu też inny jazzowy smaczek: absolutnie niezmiernie *So What* Milesa Daviesa. Nie mogło oczywiście za-

braknąć króla: Elvis Presley śpiewa tu swój (niestety, dość banalny) hit *Teddy Bear*. Z gwiazd tamtych lat pojawia się tu jeszcze Buddy Holly & The Crickets w piosence *Rave On*, a także Billy Ward & The Dominoes w *Sixty Minute Man*. Są tu jeszcze: Larry Williams (*Lawdy Miss Clawdy*), Robert & Johnny (*Dream Girl*) oraz Etta James (*At Last*). Generalnie jest przyjemnie i beztrudno, jak w serialu oglądanym przez bohaterów filmu. Płyta z tą muzyką to na pewno miła okazja do powspominania, ale raczej do niczego innego. Współczesny dodatek w postaci Fiony Apple niestety jest w tym słoiku muzycznego miodu łyżką dziegciu. I to z tych bardziej gorzkich.

The and

### Weź i słuchaj

W piątek, 18 czerwca, o godz. 14 w naszej redakcji odbędzie się losowanie kaset: O.N.A. re-T.R.I.P., Sweet Joy Sweet Joy oraz soundtracku *Pleasantville*. Weźcie z sobą ten numer *Zycia*.

### Lolita

Film psychologiczny, adaptacja głośnej powieści Vladimira Nabokowa. Czterdziestokilkuletni profesor uniwersytetu wynajmuje kwatery prywatną, gospodyni ma 12-letnią córkę. Zafascynowany dziewczyną, profesor żeni się z jej matką, by być blisko córki. Swe uczucia do nieletniej zapisuje w dzienniku. Ale pewnego dnia żona odkrywa jego zapiski.

Francja-USA, 1997. Reż. Adrian Lyne, wyst.: Jeremy Irons, Melanie Griffith, Dominique Swain. 137 minut.



### Między piekłem a niebem

Dramat psychologiczny. Malarka Anna i pediatra Chris byli przez długie lata szczęśliwym małżeństwem. Jednak pewnego dnia dwójka ich dzieci ginie w wypadku samochodowym, Anna załamuje się. Cztery lata później w podobny sposób ginie jej mąż, kobieta nie wytrzymuje i popełnia samobójstwo, przez co trafia do piekła.

USA, 1998. Reż.: Vincent Ward, wyst.: Robin Williams, Cuba Gooding Jr., Annabella Sciorra. 106 minut.



### Nic

Film psychologiczny. Młoda kobieta żyje w starym domu czynszowym ze swym mężem i trojgiem dzieci. Jest bardzo przywiązana do męża, jednak on nie traktuje jej dobrze. Bohaterka zachodzi w ciążę i stara się ukryć swój stan.

Polska, 1998. Reż.: Dorota Kędzierzawska, wyst.: Anita Kuskowska-Borkowska, Janusz Panasewicz, Danuta Szafiarska. 80 minut.



Dla naszych czytelników mamy bezpłatne wejściówki do kina Centrum (Dolby Stereo) na film: *Jestem Joe* oraz do kina Kosmos. Wystarczy do nas zadzwonić w piątek, godz. 14-14.05, tylko pod numer: 6703041.

Przemysław – Kosmos, ul. Grodzka, tel. 6782412

11-17.06 .... Długo i szczęśliwie (USA) ..... (l. 12) g. 16, 18, 20  
18-23.06 .... Ostatnie takie lato (Irlandia) ..... (l. 15) g. 16, 18  
18-23.06 .... Nic (Pol.) ..... (l. 15) g. 20

Przemysław – Centrum (Dolby Stereo), ul. Konarskiego, tel. 6783550

16-17.06 .... Zagubieni w Kosmosie (USA) ..... (l. 12) g. 15.50  
16-17.06 .... Hazardziści (USA) ..... (l. 15) g. 17.50, 20  
18-20.06 .... Hazardziści (USA) ..... (l. 15) g. 15.40, 17.50  
18-20.06 .... Jestem Joe (Anglia) ..... (l. 15) g. 20  
22-23.06 .... Lolita (USA) ..... (l. 18) g. 15.40, 20  
22-23.06 .... Jestem Joe (Anglia) ..... (l. 15) g. 18

Jarosław – Westerplatte, tel. 6212389

16-17.06 .... Mój przyjaciel Marsjanin (USA) ..... (l. 12) g. 17.30  
18-23.06 .... Między piekłem a niebem (USA) ..... (l. 15) g. 15.30, 17.30  
18-23.06 .... 8 MM – osiem milimetrów (USA) ..... (l. 18) g. 19.30

Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. 6487737

16, 18.06 .... Blade - Wieczny łowca (USA) ..... (l. 18) g. 19  
18, 22-24.06 U Pana Boga za piecem (Pol.) ..... (l. 15) g. 17, 19







Piłka ręczna

# Wyprawa po „złote runo”

O bezprecedensowym sukcesie młodzików przemyskiego Czuwaju, którzy w pięknym stylu wywalczyli mistrzostwo Polski, w krótkiej informacji pisaliśmy już przed tygodniem. Dziś nieco więcej szczegółów na ten temat.



Młodziki przemyskiego Czuwaju – Mistrzowie Polski.

Kibice szczypiorniaka, którzy śledzili drogę wychowanków Piotra Krocza na sam szczyt krajowej rywalizacji, zapewne pamiętają, że rozpoczęła się udziałem w rozgrywkach ligi makroregionalnej młodzików w grupie tarnowskiej. Przemyski zespół pokonał ją bez straty punktu, wygrywając następnie finał tej ligi z czołowymi drużynami z gru-

py krakowskiej. Kolejnym szczeblem były półfinały mistrzostw Polski w Poznaniu, gdzie przemyska ekipa także okazała się najlepsza, zapewniając sobie awans do turnieju finałowego z bagażem zaliczonego zwycięstwa z półfinałów nad WMKS Poznań (22:17).

## Wspaniały finał

Do finału MP w Lesznie zakwalifikowało się osiem zespołów, które wstępnie podzielone zostały na dwie grupy. Już w pierwszym spotkaniu finałowym ASPR Czuwaj-UKS SP 14 Przemysł (bo pod takim szyldem występowały przemyskie młodziki) spotkał się z SP 14 ze Słupska. Wcześniej obawy Piotra Krocza o wy-

nik tej konfrontacji okazały się jak najbardziej uzasadnione. Przez długie fragmenty meczu inicjatywa należała do słupszczan, którzy prowadzili nawet czterema bramkami. Ostateczne zwycięstwo należało jednak do przemysian (25:24), którzy po pokonaniu najgroźniejszego rywala mieli już drogę do tytułu niemal otwartą. Z kolejnym przeciwnikiem – Unią Lublin – poradziła sobie dużo łatwiej (31:26) i zajmując pierwsze miejsce w grupie zagrała następnie w „wielkim” finale, w którym pokonali UKS TOP 5 Pol-Kres z Białej Podlaskiej 24:21.

Wspaniały sukces przemyskiej drużyny poparty został dwoma wyróżnieniami indywidualnymi. Naj-

bardziej bramkostrzelnym zawodnikiem finałów był bowiem Aleksiej Szczyk (zdobywca 27 bramek), a najlepszym bramkarzem wybrano Macieja Leitnera. Oczywiście ich doskonała dyspozycja miała wsparcie w pozostałych członkach drużyny i ich nazwiska warto zapamiętać: Marcin Malejko i Maciej Kamiński (bramkarze); Paweł Guściora, Marek Ochenduszkiewicz, Patryk Kulawik, Arkadiusz Pajda, Paweł Stelmach, Marcin Chlebowski, Tomasz Dejnaka, Adam Strójcecki, Wojciech Pawłowski, Michał Cypriś i Paweł Stolarski. Trenerem zespołu, od początku zawodniczej kariery utalentowanych szczypiornistów jest Piotr Króczek. Kierownikiem drużyny – Jan Malik, a w wyprawie po „złote runo” przemyskim młodzikom towarzyszył ponadto prezes POZPR Marian Sikora.

Dołączając się do powszechnych i jak najbardziej zasłużonych gratulacji za odniesiony sukces, przypominamy także tych, którzy wsparli to zwycięstwo finansową i organizacyjną pomocą: dyrekcja i grono pedagogiczne SP 14 w Przemysku, marszałek województwa podkarpackiego, Urząd Miasta w Przemysku, Koło Sympatyków KS Czuwaj, sponsorzy indywidualni oraz niezwykle ważni w procesie kształtowania sportowej kariery młodych zawodników – ich rodzice. (R)

## Międzynarodowy Turniej Koszykówki Chłopców o Puchar „Przemyskiego Niedźwiadka”

# Szczęśliwe Niedźwiadki

Przez dwa dni – 11 i 12 czerwca – z udziałem 5 drużyn trwał w przemyskiej hali sportowej Międzynarodowy Turniej Koszykówki Chłopców o Puchar „Przemyskiego Niedźwiadka”. Impreza, pełna dramaturgii i nieoczekiwane finału, zakończyła się sukcesem podopiecznych Mariusza Zamirskiego, zawodników UKS-MKS Polonia Przemysł.

Pierwotnie w turnieju miało wziąć udział 6 ekip, ale w ostatniej chwili z przyjazdu do Przemysła zrezygnowali uczniowie SP 27 z Kielc. Pokrzyżowało to nieco plany organizatorów (dyrekcja, nauczyciele oraz Uczniowski Klub Sportowy, działający przy SP 6 w Przemysku), ale i tak emocji nie zabrakło. Do walki systemem „każdy z każdym” o wyłonienie przez Zakład Brązowniczy Andrzeja Opryski statuetkę niedźwiadka stanęli młodzi koszykarze z: Unii Tarnów, słowackiego BK Zemplin Michalovec, MLKS Rzeszów, reprezentacji Podkarpacia (zespół złożony z zawodników z Tarnobrzega, Stalowej Woli, Krosna i Rzeszowa) oraz gospodarze UKS-MKS Polonia Przemysł.

Po pierwszym dniu zawodów wszystko było jeszcze możliwe. Od stawki odstawali nieco reprezentanci Podkarpacia, ale 4 ekipy w dalszym ciągu miały realne szanse na końcowy sukces. Przed ostatnim pojedynkiem turnieju, w którym mieli zmierzyć się koszykarze Unii i MLKS, sytuacja w tabeli była bardzo zamieszana. Zwycięstwo faworyzowanych tarnowian dawało im pierwsze miejsce. Porażka spychała aż na czwartą lokatę, dając możliwość radowania się z wiktoria gospodarzom. Przez większą część spotkania Unii z MLKS wszystko układało się po myśli następców Tarnowskich Jaskółek. Nieoczekiwany zwrot sytuacji nastąpił w końcówce konfrontacji. Ambitni rzeszowianie postawili twarde warunki i konsekwencją w grze pozbawili tarnowian niemal pewnego prymatu w całej imprezie. Najbardziej z takiego obrotu sprawy cieszyli się... podopieczni M. Zamirskiego, którym przypadła w udziale wspomniana, wcale nielekka, statuetka.

Ostatecznie więc turniej, odbywający się tradycyjnie pod patronatem prezydenta Przemysła T. Sawickiego,

wygrała ekipa UKS-MKS Polonia Przemysł, która wyprzedziła MLKS Rzeszów, BK Zemplin ze Słowacji, którzy odebrali puchar ufundowany przez naszą redakcję, Unię Tarnów i reprezentację Podkarpacia. Nie obyło się oczywiście bez nagród indywidualnych. Tytuł „króla strzelców” wywalczył Ladislav Simko (BK Zemplin), zdobywca 65 punktów. Najwszechstronniejszym graczem turnieju został Branislav Holda (BK Zemplin), najlepszym obrońcą – Piotr Kindlik (UKS-MKS Polonia) a najlepszym rozgrywanym – Marcin Strach (MLKS). Wybrano również „piątkę All-Stars”. Obok wyżej wymienionych trafili do niej Sławomir Leśniak (MLKS). Trenerzy poszczególnych ekip wytypowali najlepszych zawodników w swoich drużynach. I tak, wśród zwycięzców został nim Bartłomiej Klepacki, w MLKS – Damian Socha, w BK Zemplin – Jirzi Voskar, w Unii – Artur Tarachala, a w reprezentacji Podkarpacia – Tadeusz Karol.

## Sponsorzy

Bardzo długa jest lista sponsorów turnieju. Impreza była ze wszech miar udana, więc warto ich wymienić: Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemysku, Stanisław Radyk – przewodniczący Rady Miejskiej, MKS „Polonia”, panowie: Marek i Jacek Osiańczakowie – firma „Frot-pol”, Andrzej Opryszko – Zakład Brązowniczy, Jacek Kaczmarek – Zakład Usługowy – Drukarnia „Ofset”, Wojciech Pieprzny – firma usługowa „Tramp”, Leszek Chwalisz – „Sclena” – Technika Świetlna, Andrzej Jurzysta – hurtownia napoi „Nowa Bis”, Jacek Głowniak, Mariusz Folwarski, Przemysław Mołoń – klub „Mecenas”, Ludwik Lis – „Elektromechanika”, Dariusz Łyszczek, Krzysztof Sobek, Woj-

ciech Duszewski – Zakład Złotniczy oraz: „Art-Max” Przemysł – przedstawiciel firmy „Agros” Tarczyn, G.W. – s.c. Sklep Mięsny, „Hała” sp. z o.o., PHU „Zbyszko”, BGZ – oddział Przemysł, Przedsiębiorstwo Polsko-Niemieckie „BaderPol” sp. z o.o., „BOZ3” sp. z o.o., Autoryzowana Stacja Obsługi Mercedes-Benz – Ryszard Czach, Rzeszów, sklep „Adidas” – Robert Sudol, Przemyska Telewizja Kablowa „Toya”, redakcje: *Super Nowości* (oddział Przemysł) i *Zycia Podkarpackiego*. MG

## „Tydzień z koszykówką” w Białej Podlaskiej

# Wakacje z basketem

Z interesującą i pożyteczną inicjatywą wystąpił kapitan reprezentacji Polski w koszykówce, MVP finałów tegorocznych mistrzostw Polski Maciej Zieliński, który wspólnie ze znanym trenerem Arkadiuszem Konieckim i Instytutem Wychowania Fizycznego i Sportu AWF w Białej Podlaskiej organizuje koszykarskie turnusy dla młodzieży pod nazwą „Tydzień z koszykówką”.

Pierwszy turnus, którego miejscem będą obiekty Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej zaczyna się już 28 czerwca i potrwa do 3 lipca. Terminy kolejnych to: 5-10 lipca, 12-17 lipca, 19-24 lipca i 26-31 lipca. Zajęcia odbywać się będą w 12-15-osobowych grupach, a uczestniczyć w nich mogą dziewczęta i chłopcy w wieku od 11 do 16 lat.

Cena za turnus nie jest niska, bowiem wynosi 600 zł, ale program pobytu zawiera wiele atrakcji i udogodnień. Przede wszystkim cena obej-

## Mistrzostwa województwa podkarpackiego w piłce ręcznej

# Złoto dla Lubaczowa

Od kilku już sezonów dziewczęca drużyna piłki ręcznej z lubaczowskiej SP 2 liczy się w lokalnych rankingach sportowych w swej kategorii. Sprowadzona przez małżeństwo Elżbietę i Zdzisława Tabinów w tym sezonie pokazała swoją klasę i stała się prawdziwym „czarnym koniem” finałowego turnieju piłki ręcznej Igrzysk Młodzieży Szkolnej województwa podkarpackiego.

Na początku czerwca w półfinałach uległa drużynie z jarosławskiej SP nr 1 7:16, ale uzyskała awans do finałowej „trójki”. W finałach, które odbyły się 9 czerwca w hali MOSiR w Jarosławiu, do rywalizacji o najwyższe miejsce na podium stanęły trzy drużyny: szczypiornistki z SP 1 w Jarosławiu, SP 9 z Sanoka i SP 2 z Lubaczowa. Drużyna jarosławska wyszła na parkiet w roli zdecydowanego faworyta, mając za sobą także wsparcie własnej widowni. Rozegrane mecze pokazały, że w tym dniu team z Lubaczowa był nie do pokonania. Już w pierwszym, zaciętym meczu lubaczowianki pokonały najgroźniejszego rywala – dziewczęta z SP 1 Jarosław 9:6. Zawodniczki z Sanoka uległy im 4:10 i uzyskały komplet punktów.

W meczu o drugie miejsce Jarosław pokonał Sanok 16:12. Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Kasia Król, Magda Frant, Ania Tabin, Marta Mirkowska, Asia Nieckarz, Monika Streit, Asia Wrona, Dorota Szeliga, Kasia Haliniak, Agnieszka Nawrocka, Monika Hanus, Edyta Abramowicz, Asia Goniak, Kasia Antonik.

Dodatkowo Kasia Król odebrała z rąk burmistrza Jarosławia, Jerzego Matusza, nagrodę dla najlepszej zawodniczki turnieju. Najskuteczniejszą strzelczynią okazała się zawodniczka z Sanoka – Marta Szala. Lubaczowskie zawodniczki rekrutują się z klas siódmych i mają przed sobą jeszcze jeden sezon sportowy w barwach swej szkoły. Może warto, aby władze miasta wsparły utalentowane szczypiornistki jakąś premią, choćby w postaci sfinansowania pobytu na wakacyjnym obozie sportowym i zachęciły dziewczęta do obrony mistrzowskiego tytułu w przyszłym roku. WB

## Wyniki turnieju:

Unia – reprezentacja Podkarpacia 49:34 (27:16), UKS-MKS Polonia – MLKS 42:34 (19:17), punkty: Filip Wojciechowski 16, Tomasz Kołodziej 10, Andrzej Karmazyn 4, Paweł Kindlik 4, Bartłomiej Klepacki 4, Piotr Kindlik 2, Piotr Wiśniowski 2; BK Zemplin – reprezentacja Podkarpacia 61:43 (31:24), BK Zemplin – Unia 50:38 (24:16), UKS-MKS Polonia – BK Zemplin 46:40 (25:26), punkty: F. Wojciechowski 17, A. Karmazyn 10, T. Kołodziej 9, Piotr Kindlik 7, Piotr Lenar 3; reprezentacja Podkarpacia – MLKS 63:69 (32:32), BK Zemplin – MLKS 47:54 (28:29), Unia – UKS-MKS Polonia 42:34 (26:11), punkty: B. Klepacki 10, Piotr Kindlik 7, A. Karmazyn 5, P. Lenar 4, F. Wojciechowski 4, T. Kołodziej 3, P. Wiśniowski 1; UKS-MKS Polonia – reprezentacja Podkarpacia 77:29 (43:19), punkty: F. Wojciechowski 25, A. Karmazyn 13, P. Lenar 12, T. Kołodziej 8, P. Wiśniowski 8, Ł. Polański 5, B. Klepacki 2, P. Sar 2, D. Turczyński 2; Unia – MLKS 44:54 (28:20).



**DOMUS**  
Zapraszamy  
w godz. 8.30-17.00,  
sobota: 8.00-13.00

**HURT-DETAL**  
Przemyśl, ul. Sportowa 7  
(teren Hali Targowej PGK)  
tel./fax 678-20-19, 678-40-81  
**HURTOWNIA:**  
Przemyśl, ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 678-49-28

**TAPETY**  
już od 7 zł

**WYKŁADZINA**  
podłogowa PCV

**PŁYTKI - OPCZNO**  
najtańsze płytki ceramiczne 21 zł  
Czeskie granity mrozoodporne

**SIDING - NOWOŚĆ**  
**POLSKONE - okna i drzwi**

Jako bezpośredni przedstawiciel producentów  
zapraszamy firmy handlowe i budowlane do współpracy.

36614

**PPHU "SKŁAD" S.C.**  
JAROSŁAW, Maleniska 7B  
oraz punkt Tyniowce  
Tel. 621-36-20, 621-08-53  
oferuje:

**WEŁNĘ MINERALNĄ**  
**PAROC**  
**MATERIAŁY IZOLACYJNE**  
dla budownictwa i przemysłu.

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
NISKIE CENY - OPUST oraz:  
**NAWOZY**

DUŻY WYBÓR - CENY FABRYCZNE  
możliwy transport i rozładunek  
**HURTOWNIA W RADYMNIE**  
ul. Budowlanych 3  
Tel. (0-16) 628 16 66

34859

**Info Line**  
**KUPON PROMOCYJNY**  
**1 zł netto**

Uprawniający do otrzymania pakietu  
akcesoriów telefonicznych w przypadku  
zakupu telefonu komórkowego z aktywacją  
Panasonic G 450i lub Nokia 5110  
na zasadach promocji „Słowik”

- futerał skórzany
- ładowarka samochodowa
- konektor antenowy
- antena magnetyczna samochodowa 3 dB
- zestaw słuchawkowy

Oferta ważna do 17 czerwca lub do wyczerpania  
zapasów przy taryfie Contact  
Business lub Prestige.

**Video Tomex 2**  
ul. Asnyka 6, 37-700 Przemyśl  
tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100  
Leżajsk - ul. Mickiewicza 2  
Tel. (0195) 421 835  
kom. 0601 514121, 0601 514123

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.  
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

**Plus**  
GSM

Trzymaj rękę na Plusie

36821

**W CZERWCU**  
**SZYBA Z ARGONEM**  
**GRATIS!!!**

**PRODUKCJA OKIEN Z PCV**  
W PRZEMYSŁU!!!  
NAJNIŻSZE CENY - BEZ POŚREDNIKÓW  
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT  
ZAKŁAD PRODUKCYJNY  
**OKNOTERM**  
PRZEMYSŁ 679-09-95  
UL. 3 MAJA 54

FACHOWY MONTAŻ - KRÓTKIE TERMINY  
WSZYSTKIE ATESTY NA WYROBY RABATY!!!

36615

**Plastmo**  
okna z widokiem

36615

**BETONIARNIA TRANSBET**  
PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- \* MASY BETONOWE
- \* ZAPRAWY CEMENTOWE
- \* KOSTKA BRUKOWA (wibropasowana)
- \* POMPA DO BETONU STETTER
- \* USŁUGI TRANSPORTOWE
- \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

**szybko tanio solidnie**

36827

**STOLARKA BUDOWLANA**  
„WOŁOMIN” SA  
DEALER  
„JANAN I” PHU S.C.  
Przemyśl, ul. Batorego 3,  
tel./fax: (0-16) 6787381

**OKNA, DRZWI**  
WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE  
**RATY**

36907

**terem**  
PRZEDSIĘWZIĘCIE WIELOBRAZOWE

**REGIONALNY DYSTRYBUTOR**  
**BOLIX**  
system

37-700 Przemyśl, ul. Jasińskiego 9  
tel. (016) 678 60 02, 678 81 59, fax (016) 678 81 57  
http://www.erep.w.pl, e-mail: erep@box43.gnet.pl

**W OFERCIE PROMOCYJNEJ**  
**CEMENT, WAPNO**  
Najbardziej ekonomiczny  
system ociepleń budynków

**CENA brutto 1 m<sup>2</sup>**  
**23,30 zł**  
klej do ceramiki 17 zł brutto / 25 kg

Udzielamy korzystnych rabatów

Punkty sprzedaży:  
1. **EREM**, ul. Jasińskiego 9, tel. 678 60 02  
2. Spółdzielnia Rzemieślnicza „**PRZYSZŁOŚĆ**”, ul. Moniuszki 6, tel. 678 38 38  
3. **BOGMAT**, ul. Mickiewicza 28, tel. 678 65 62  
4. **SZTUK-BUD**, Ryszard Gierula, ul. 3 Maja 61a, tel. 670 66 39  
5. **RAK s.c.** - skład budowlany - Kuńkowce 8, tel. 671 05 40  
6. **CZEXBUD**, Żurawica, tel. 671 31 80  
7. **Akord-BUD**, Brzozów, ul. Kościuszki 23, tel. (0-13) 43 416 56

36575

**CENTRUM BUDOWLANE**  
poleca:

- \* **Stolarkę okienną i drzwiową**  
WOŁOMIN, SOKÓŁKA, MAJEWSKI, POL-SKONE
- \* **Płyty gipsowo-kartonowe**  
RIGIPS
- \* **Pokrycia dachowe**  
RAUTARUUKKI, IBF, BTS, RUPP CERAMIKA
- \* **Ceramikę ścienną**  
ROBEN, MARKOWICZE, YTONG, POROTHERM
- \* **Inne materiały budowlane**  
CEMENT, WAPNO, FARBY BUDOWLANE, KOSTKA BRUKOWA, PAPY, FOLIE, WEŁNA MINERALNA, STYROPIAN

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY INWESTORÓW I FIRMY WYKONAWCZE.

**BOZ-3 spółka z o.o.**

**CENTRUM CERAMIKI**  
Przemyśl, ul. Batorego 5  
Tel. (0-16) 675 06 56  
czynne: 8.30-18.00, sob. 9.00-14.00

**CENTRUM BUDOWLANE**  
Przemyśl, ul. Sielecka 11a  
Tel. (0-16) 678 50 88  
czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00

36616

**SITODRUK**  
**TPM**  
nadruki reklamowe

**HURT ARTYKUŁÓW REKLAMOWYCH**  
Drukarnia  
SITODRUKOWA  
„TPM”  
sitodruk • tampodruk  
flock • lakier UV • transfer

FILIA:  
Przemyśl, ul. Mickiewicza 35, tel./fax (0-16) 678 55 21

NAKLEJKI, WIZYTKI,  
ULOTKI REKLAMOWE, METKI,  
KOPERTY, PAPIERY FIRMOWE,  
DYPLOMY, ZAPROSZENIA,  
KALENDARZE,  
LAKIEROWANIE UV,  
NADRUK NA KOSZULKACH (T-SHIRT),  
NADRUK NA UBRANIACH ROBOCZYCH,  
CZAPKI REKLAMOWE, DASZKI, KAPELUSZE,  
FLAGI REKLAMOWE, BANERY, SZYLDY,  
CHORAGIEWKI, PROPORCZYKI, PARASOLKI,  
DŁUGOPISY, ZAPALNICZKI, BREŁOKI, KUBKI.

34074

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**  
**PHE „UNIBUD” S.C.**  
DEALER FIRMY: **KNAUF**

OFERUJEMY  
W CENACH PRODUCENTA  
tynki gipsowe na mokro  
maszynowe + wykonawstwo  
SYSTEM  
DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

ul. Jasińskiego 56b,  
Tel. (016)-675-02-43  
090-676722

klej styropian  
Klej  
siatka  
Klej  
środek gruntujący  
tynk mineralny  
lub akrylowy

36617

**OKNA**  
**DRZWI**  
**PANELE**  
od 12 zł/m<sup>2</sup>

**PCV**  
**AL**

**deceunick**

Munina k. Jarosława, ul. Murawska  
tel. (0-16) 621 09 55 - 57  
Przemyśl, pl. Legionów 5  
tel. (0-16) 678 80 82  
Rzeszów, ul. Przemysłowa 9B  
tel. (0-17) 621 004 w. 27  
627 927 w. 27

**DELTA**

ODBIORCÓW HURTOWYCH

36825

**STOLBUD**  
**Sokółka SA**

Przedsiębiorstwo Ratalne

**POLECA**  
**OKNA DREWNIANE,**  
trójszybowe oraz  
dwuszybowe z argonem,  
jednoramowe oraz  
drzwi profilowane  
z płyty amerykańskiej.  
**DRZWI DREWNIANE**  
**WEJŚCIOWE.**  
Gwarantujemy  
najniższe ceny!!!  
**PRZEMYSŁ,**  
ul. Jasińskiego 24,  
tel./fax: (0-16) 678-37-86

34831